



# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 201.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 1 września 1935 r.

Rok XXIX.

## Abisyńskie kasztany dla Niemiec.

„Nie wiem, kiedy wrócę na urlop. Za-  
leży to od rozwoju sytuacji. Uważam  
sytuację obecną za najbardziej krytycz-  
ną od 1914 roku”.

Tak mniej więcej przed tygodniem  
powiedział czcigodny p. Mac Donald,  
znany z tego, że dba więcej o pokój, niż  
najstarsza z pań angielskich o zdro-  
wie swoich sjamskich kotów. Ale był  
rzeczywiście moment, kiedy wydawało  
się, że **Liga Narodów nie jest malowa-  
ną**, że Anglja okaże się na tyle silna, co  
zazdrosna o swe prawo wyłączności na  
linji Malta, Suez, cieśnina Bab-el-Man-  
deb i że — jednym słowem — jakieś  
sankcje przewidziane w pakcie Ligi  
spadną Włochom na głowę, a z niemi  
otwarty zatarg włosko-angielski.

Obecnie możemy już być dość spo-  
kojni o tę ewentualność. Angielska ra-  
da ministrów po długich deliberacjach  
doszła do w miarę taniego przekonania,  
że **najłatwiej jest wait and see** —  
czekać i patrzeć. Mussolini zaś oświad-  
czył p. Ward Price'owi, korespondentowi  
„Daily Mail”, że w razie zamknięcia  
kanału Suezkiego, „Włochy wystąpią  
całą swą siłą na lądzie, morzu i w po-  
wietrzu i że powzięcie kroku, który od-  
ciąłby wojska włoskie od kraju ojczy-  
stego, byłoby aktem wrogim, którego  
Włochy nie mogłyby tolerować!! Aby  
nikt w Anglji nie miał wątpliwości po-  
dobne groźby powtórzyła jeszcze cała  
włoska rada ministrów, na posiedzeniu  
w Bolzano w kwaterze pół-miljonowej  
armji, zebranej na manewry.

Powyzsze środki okazały się całkiem  
skuteczne. Najpierw p. Garvin na ła-  
mach „Observera” zaobserwował, że  
„rezultatem ewentualnej walki angiel-  
sko-włoskiej byłoby przerwanie łączno-  
ści imperjum brytyjskiego, ponieważ An-  
glja nie byłaby w stanie utrzymać linji  
imperjalnej, idącej od Gibraltaru przez  
Malte, Egipt i morze Czerwone do A-  
denu”. Następnie reszta prasy zaczęła  
wykazywać zrozumienie dla niestosowa-  
nia sankcyj i potrzeb ekspansyw-  
nych mocarstwa włoskiego. Obecnie zaś  
wychodzi na jaw, że **Anglja wogóle nie  
może się Włochom sprzeciwić**, ponie-  
waż już w 1925 roku w tajnym trakta-  
cie rozparcelowała posiadłości Negusa  
Negesti, czyli abisyńskiego króla kró-  
łów, między siebie i żądną zdobyczy  
Italję.

Historja tego traktatu jest dość po-  
uczająca dla entuzjastów uczciwości  
międzynarodowej. Anglja w tej umowie  
zastrzegła sobie budowę tamy na jezio-  
rze Tana i budowę szosy. Włochy mia-  
ły dostać linję kolejową, łączącą Soma-  
li i Erytreę poprzez terytorjum Abi-  
synji. Gdy Abisynja oparła się tym  
projektom ćwiartowania jej „na żywe-  
go”, uzyskała pomoc Francji, niechętnie  
wówczas usposobionej wobec Wło-  
chów. Gdy sprawa doszła do Ligi, An-  
glja i Włochy solidarnie wyparły się  
traktatu, a obecnie Mussolini może go  
wyciągnąć, ładnie z kurzu odmuchać i  
przyprawić pana Edena razem z całą je-  
go ojczyzną o dość poważny atak mdło-  
ści.

Z drugiej strony mają rację ci, któ-  
rzy nie mogą sobie wyobrazić, aby An-  
glja mogła się zgodzić na usadowienie  
się Włochów w Abisynji. Wprawdzie  
Mussolini pociesza Anglików, że skolo-  
nizowanie i zorganizowanie tych obsza-  
(Ciąg dalsz na stronie 2-giej.)

## Belgja okryta żałobą. Delegacje na pogrzeb napływają z całej Europy.

**Bruksela, 31. 8. (PAT)** Dzień dzisiej-  
szy żywo przypominał te dni, które Bel-  
gja przeżywała przed półtora rokiem.  
Przed pałacem królewskim mimo rzę-  
sistego deszczu gromadziły się niezli-  
czone tłumy ludności, które defilowały  
przed katafalkiem, gdzie spoczywała  
trumna ze zwłokami królowej Astrid.  
W południe król Leopold odbył konfe-  
rencję z ministrami, poczem udał się do  
swojego pałacyku podmiejskiego, gdzie  
oczekiwały go dzieci. **Król zabronił, by  
ktokolwiek doniósł dzieciom o śmierci  
ich matki.** Król Leopold postanowił  
sam zakomunikować dzieciom tę smut-  
ną wiadomość.

Wczoraj wieczorem przyjechała do  
Brukseli królowa Elżbieta wraz z cór-  
ką księżniczką Marie Jose. Ze Szwecji  
przyjechał ojciec zmarłej królowej,

książę Karol szwedzki. Zewsząd nad-  
chodzą do Brukseli kondolencje oraz  
napływają zapowiedzi przybycia dele-  
gacji na pogrzeb. Na pogrzeb przybę-  
dzie z Cannes książę Walji. Włochy re-

prezentowane będą przez Księcia Pie-  
montu. Przybędą również następcy tro-  
nu duńskiego i norweskiego oraz liczni  
członkowie wszystkich domów panują-  
cych w Europie.

## Pogrzeb królowej Astrid odbędzie się we wtorek.

**Bruksela, 31. 8. (PAT)** W piątek ra-  
no przybył do Brukseli pociąg, wiozący  
zwłoki królowej Astrid. Król Leopold  
III opuścił pociąg jeszcze przed przy-  
jazdem do Brukseli i samochodem udał  
się do swojego pałacu. Przed dworem  
zgromadziły się niezliczone tłumy pu-  
bliczności oraz oddziały wojska. Trum-  
nę złożono na karawanie, za którym je-

chało kilkanaście samochodów z dostoj-  
nikami państwowymi i członkami ga-  
binetu. Kondukt żałobny jechał wolno  
przez ulice miasta. W pałacu czekał  
już nań król Leopold.

Trumnę złożono w tej samej kapli-  
cy, w której znajdowały się zwłoki kró-  
la Alberta. Wartę honorową przy trum-  
nie pełnić będą członkowie domu kró-  
lewskiego. Uroczysty pogrzeb królowej  
Astrid według decyzji, powziętej przez  
radę ministrów odbędzie się we wtorek  
dnia 3 września. Królowa będzie pocho-  
wana w krypcie królewskiej w Laeken  
pod Brukselą.

Trumna ze zwłokami królowej prze-  
wieziona będzie na tym samym wozie  
żałobnym, który służył jako karawan  
przy pogrzebie królowej Marji Henryki,  
małżonki Leopolda II i samego króla  
Leopolda II. Premier van Seeland jako  
osobisty przyjaciel króla wygłosił  
wczoraj o godz. 20 przez radio belgijskie  
przemówienie, poświęcone pamięci kró-  
lowej. Dziś po południu otwarty będzie  
dla ludności dostęp do sali żałobnej na  
zamku, gdzie znajduje się katafalk ze  
zwłokami królowej.

### Ważne narady na Zamku.

**Warszawa, 31. 8. (PAT).** P. Prezydent  
R. P. przyjął wczoraj ministra rolnic-  
twa i reform rolnych p. Juljusza Po-  
niatowskiego oraz ministra skarbu p.  
Władysława Zawadzkiego.

### Zmiany wojewodów.

**Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.).** W kołach  
politycznych słychać, że zaraz po wybo-  
rach nastąpią liczne zmiany na stano-  
wiskach wojewodów. Mówi się, iż  
zmiany te obejmą stanowiska wojewo-  
dów w Poznaniu, Toruniu, Lublinie,  
Tarnopolu i Brześciu nad Bugiem.  
Między wojewodą poleskim a minister-  
stwem spraw wewnętrznych zaznaczył  
się miały różnice zdań w aktualnych  
sprawach. Słychać, iż zmiana oczekiwa-  
na jest również na stanowisku wojewo-  
dy śląskiego. (r)

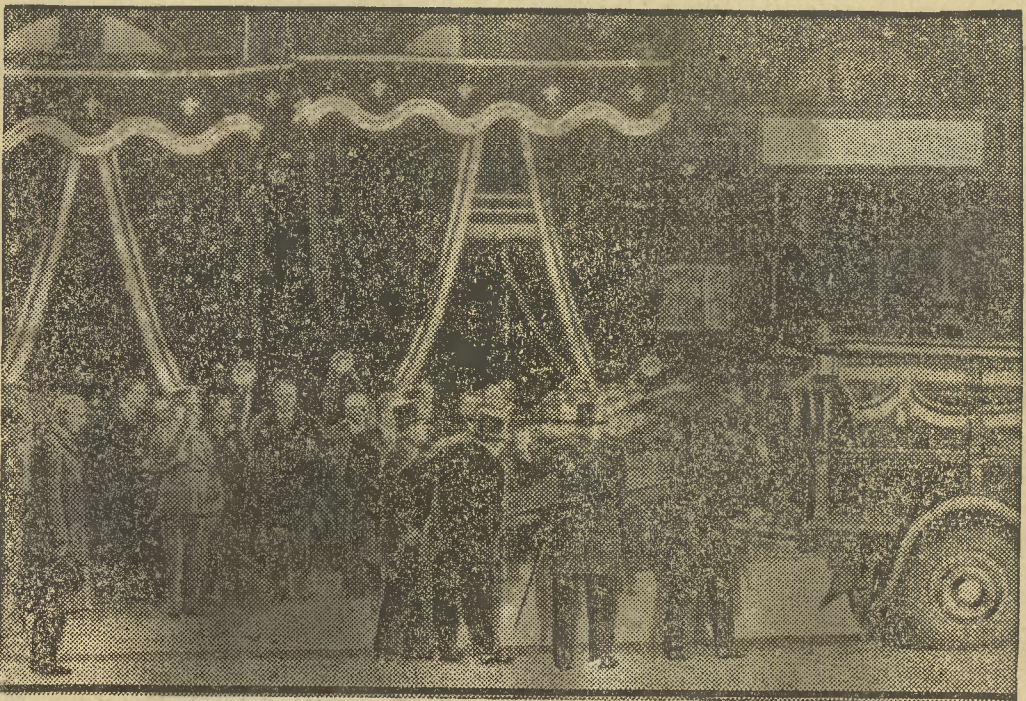
### Odwet niemiecki.

**Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.).** Rząd ni-  
emiecki wydalil z granic Rzeszy oby-  
wateła rumuńskiego Jancu Hitzesa, który  
był korespondentem rumuńskiego dzien-  
nika „Adeverul”.

Wydalenie dziennikarza rumuńskie-  
go jest odwetem za wydalenie z Ru-  
munji korespondenta berlińskiego dzien-  
nika „Völkischer Beobachter”, Webe-  
ra. Korespondent niemiecki wydalony  
został z Rumunji za udowodniony u-  
dział w organizowaniu rozruchów anty-  
żydowskich. (r)



**W KILKA MINUT PO KATASTROFIE.**  
Samochód belgijskiej pary królewskiej leży w nadbrzeżnym sitowiu jeziora.



**POWRÓT ZMARŁEJ TRAGICZNIE KRÓLOWEJ.**  
Zdjęcie radiotelegraficzne w chwili nadejścia trumny ze zwłokami królowej Astrid do Brukseli.

## Abisyńskie kasztany dla Niemiec.

(Ciąg dalszy).

rów potrwa 50 lat, ale fakt jest faktem, że Włochy, posiadające tak cenną posiadłość poza Maltą i kanałem Suezkim mogą i na pierwszą i na drugą zacząć patrzeć okiem nieco pożądlivem.

Można więc zrozumieć, że Jego Królowa Mości Negus Negesti musi w tych warunkach otrzymać od Jego Królewskiej Mości Jerzego V-tego trochę funtów na opędzenie najniezbędniejszych wydatków, związanych z prowadzeniem wojny z Włochami, ale nie można sobie wyobrazić, aby nawet takie skutki zatargu anglo-włoskiego były najzupełniej obojętne dla Europy.

Wspólny front Stresy, współpraca anglo-francusko-włoska należy do przeszłości. Francja chce abisyńską skórą zapłacić kosztu włoskiego strażowania nad „niepodległością“ austriacką, a dla Anglii — kto wie — czy nie wygodniej byłoby, aby uratować niepodległość Abisynji kosztem Austrii, a raczej kosztem Anschlussu. Jeśli bowiem Włochy mają tak wzrosnąć na siłach i stać się tak wielką potęgą na morzu Śródziemnym, jedyną dla nich przeciwwagą mógłby być Trzeci Reich, usadowiony w Wiedniu i ciężący do Tryjestu.

Nie więc dziwnego, że Londyn odkrywa w sobie niezmiernie sympatie dla Niemiec. Ta sama „Daily Mail“ niemal bezpośrednio po pogroźkach Mussoliniego wydrukowała takie to miłosne westchnienia:

„W Anglii rośnie coraz bardziej przekonanie, że kwestja przyjaźni anglo-niemieckiej powinna stanowić kamień węgielny brytyjskiej polityki.

Niemcy mają dostatecznie uzasadnione żądania w kwestji kolonialnej. Jest rzeczą niemożliwą, aby dzielny naród, liczący 66 milionów ludzi ograniczać stale do obszaru 181 tysięcy mil kwadratowych w centralnej Europie. Niemcy potrzebują dla siebie miejsca do oddechu“.

Tymczasem więc dla przywrócenia zwichniętej równowagi europejskiej „Daily Mail“ proponuje zwrot niemieckich kolonii. Jakże to widok otwiera przed Berlinem!! No i jak wygląda zagadnienie Anschlussu mimo nawet półmilionowych włoskich manewrów?

Dzisiaj, kiedy Włochy dopiero zabierają się do zdobycia Abisynji, trudno mówić o komplikacjach w Europie. Za pół roku jednak, lub za rok, sytuacja może się stać więcej niż drażliwa. Specjalnie wtedy, jeśli Włochy zwyciężą i jeśli tem samem drogi Anglii i Włoch jeszcze bardziej się rozejdą. Czy można będzie sobie wówczas wyobrazić na wypadek Anschlussu, że Anglija stanie całkowicie po stronie Włoch i Francji, a przeciw Niemcom?

Z gorącego pieca abisyńskiego Mussolini ma zamiar wyciągać kasztany tylko dla siebie. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że Niemcom całkiem smakowite kokosowe orzechy mogą same spadnąć z angielskich palm. Nie więc dziwnego, że prasa niemiecka jest niechętnie usposobiona do Włoch i bierze w obronę Abisynję, choć naogół pamiętając o „Vaterlandzie“ docenia potrzebę posiadania przez Włochy „Lebensraum'u“ i „Atemraum'u“. I nie jest również dziwne, że w Wiedniu biorą górę paniczne nastroje. Ale najsmutniej jest w Paryżu, który nie może zerwać dobrych stosunków ani z Anglią, ani z Włochami. Natomiast w Genewie przed sesją wyznaczoną na 4 września powinno być raczej wesoło. Zanosi się bowiem na pierwszorzędną operetkę, która będzie nosiła nazwę poszukiwania formuły na zaojowanie Abisynji zgodnie z paktem Ligi Narodów i... zgodnie z sankcjami na napastnika!!

St. Strąbski.

## 60 zabudowań pastwą płomieni.

Sosnowiec, 31. 8. (PAT) Szalejący wczoraj we wsi Ujejsce pow. będzińskiego pożar strawił około 60 zabudowań gospodarczych, w tem dwadzieścia kilka chałup mieszkalnych. Pastwą pożaru padły również tegoroczne zbiory wraz ze stodołami i narzędziami rolniczymi. Pogorzelcami zajęła się gmina. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina w jednej z zagród.

# Rozruchy chłopskie na Litwie rozszerzają się w dalszym ciągu.

Ryga, 31. 8. (PAT). Z Kowna donoszą:

Wobec sytuacji, wytworzonej przez rozruchy chłopskie, powrócił do Kowna, przebywający w swym majątku premier litewski Tubelis. Sprawa rozruchów

jest w dalszym ciągu tematem narad w łonie gabinetu litewskiego. W naradach tych bierze udział prezydent republiki Smetona. Równocześnie władze bezpieczeństwa dokonywują aresztowań wśród podejrzanych o udział w zamie-

szkach. Aresztowania te przybrały bardzo poważne rozmiary, zwłaszcza w okręgu marjampolskim.

Według oświadczeń prasy, czynniki oficjalne uważają, iż wystąpienia chłopskie wywołane były przez agitację komunistów oraz akcję, prowadzoną od dłuższego czasu przez partje opozycyjne.

„Lietuvos Aidas“ wzywa do roztoczenia jeszcze ściślejszej kontroli nad prasą opozycyjną.

We wszystkich dziennikach ukazał się dziś dłuższy komunikat Elty, stwierdzający, że „przyczyną zamieszek były demagogiczne żądania, wysuwane przez ludność wiejską pod wpływem agitacji agentów państw obcych“. Komunikat kończy się ostrzeżeniem: „Rząd użyje wszelkich środków przeciw tym, którzy będą starali się wyzyskać trudną sytuację rolników dla celów politycznych, dążąc do wszczęcia niepokojów wewnętrznych w kraju i naruszania w ten sposób niepodległości Litwy. Agitatorzy będą traktowani z całą surowością“.

Berlin, 31. 8. (PAT). Niemieckie biuro inform. donosi z Kowna: Według ostatnich informacji ofiarami rozruchów na Litwie padło 5 osób zabitych, w tem jeden policjant. 12 policjantów odniosło rany. 100 osób aresztowano, w tej liczbie sekretarza generalnego partji ludowo-socjalistycznej.

Berlin, 31. 8. (PAT). Według informacji litewskiej agencji telegraficznej: rozruchy włościańskie ogarnęły okolice Kiejdan i Rosień.

sowiecko-czechosłowackiej współpracy lotnicznej na wypadek wojny przeciw Niemcom.

(S) Agitacja Kominternu, rozruchy w Brest i Tulonie nie powstrzymują Francji od sojuszu z wschodniemi barbarzyństwem. Na współpracy i sojuszu z białym caratem Francja wyszła gorzej, niż Zabłocki na mydle — a jak może wyjść na współdziałaniu z komunizmem?

Zgon Henryka Barbusse.



Francuski literat Henri Barbusse, liczący lat 55, zmarł w Moskwie na skutek zapalenia płuc. Sławę swoją zawdzięcza Barbusse przedewszystkiem książce „La feu“ („Ogień“). W ostatnich latach życia występował przedewszystkiem jako propagator hasel komunistycznych i przyjaciel Rosji Sowieckiej.

## „Włoski rachunek na angielskim stole“.

Moskwa, 31. 8. (PAT). „Izwestija“ zamieszcza artykuł Radka pod tytułem: „Włoski rachunek na angielskim stole“. W artykule tym autor, omawiając antagonizm angielsko-włoski na Morzu Śródziemnym, podkreśla przewagę Włoch i wymienia możliwości poważnych utrudnień z ich strony dla Anglii w razie konfliktu. Dlatego polityka angielska nie zastosuje żadnego krańcowego środka przeciwko Włochom nawet w wypadku otwartej napaści na Abisynję.

Anglija — pisze Radek — będzie narazie postępować tylko w zgodzie z Francją, potem zaś

wyczekiwać na trudności włoskie w Abisynji,

by nie dopuścić do zupełnego zwycięstwa Włoch. Radek przewiduje dążenia Niemiec do poruszenia w ślad za Włochami sprawy kolonij. Włochy nie bez

angielskiej zachęty zbroili się przeciw Francji. Dziś zbrojenia te wymierzone są przeciwko Anglii.

„Times“ ostro atakuje Mussoliniego.

Londyn, 31. 8. (PAT). Omawiając deklarację włoską, złożoną w Bolzano. „Times“ ostro atakuje Mussoliniego i pisze, że lankie on krwi i zdecydowany jest na wojnę. O ile powstanie kwestja sankcyj i sankcje takie okażą się praktyczne, zostaną one zastosowane przez Ligę zbiorowo i to nie na podstawie decyzji jednego państwa. Zapewnienia Mussoliniego pod adresem Wielkiej Brytanji nie mają żadnego znaczenia, bowiem nie z obawy dla zawiedzionego poczucia sprawiedliwości i poszanowania pokoju oraz przekonania, że istnieją środki dla zapewnienia pokoju, Wielka Brytanja śledzi z głębokim niepokojem posunięcia Mussoliniego.

## Abisynja gotuje się energicznie do walki

Paryż, 31. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi z Addis Abeba, że wśród kierowniczych osób Abisynji coraz bardziej niknie nadzieja pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego. Jakkolwiek ludność na zewnątrz zachowuje spokój, ostatnie rozporządzenia cesarza, przynoszące szereg zarządzeń na wypadek ataku lotniczego wywołały zaniepokojenie, zwłaszcza wśród kobiet i starców. Mimo wszystko nie oczekuje się tu nagłego ataku lotniczego. W pałacu cesarskim przystąpiono jednak do urządzania schronów.

Przygotowania obronne prowadzone są bardzo energicznie przy zachowaniu tajemnicy. Armja północna, znajdująca się w okęgach górzystych została

wzmocniona i obecnie liczy do 400.000 ludzi. W okręgu tym przeprowadzono szereg prac fortyfikacyjnych. Buduje się specjalne drogi, jak również komory kamienne i okopy. Przygotowania obronne na południu są mniej posuwane naprzód. W Ogaden i w okolicy Gherlogubi wybudowano kilkanaście pozycji obronnych.

Trzynastoletni ochotnicy.

Rzym, 31. 8. (PAT) Do dywizji ochotniczej 28 października zgłosili się w charakterze doboszów dwaj 13-letni bliźniacy Grua. Mussolini udzielił swojej zgody na zgłoszenie ochotników-braci, którzy niebawem odpłyną do Afryki wschodniej.

## Francja zawiera z Sowietami sojusz wojskowy.

Paryż, 31. 8. Pierwszorzędne znaczenie przywiązują niektóre kola tutejsze do toczących się w Paryżu od kilku dni francusko-sowieckich rozmów o układ militarny, którego zawarcie zadecydowano jeszcze w połowie maja w czasie wizyty Laval'a w Moskwie. Rokowania prowadzi ze strony sowieckiej specjalna misja wojskowa, zaproszona celem uczestniczenia we francuskich manewrach jesiennych. Szefem misji mianowany został dowódca korpusu i najwybitniejszy współpracownik Woroszyłow gen. Zedjakin.

Można przypuszczać, że mający powstać układ, ustali już z początkiem przyszłego miesiąca techniczne warunki wzajemnej pomocy przewidzianej francusko-sowieckim traktatem z 2 maja br.

Równoległe do paryskich rokowań w Rosji bawi obecnie misja francuskiego sztabu generalnego, której przewodzi gen. Loiseau.

Towarzyszka mu m. in. pulk. Mendres z wyższej szkoły wojennej, b attaché w Moskwie i pulk. Lelong. Zadaniem misji francuskiej ma być oprócz nawiązania kontaktu z sowieckimi kolami militarnymi, zapoznanie się z organizacją sowieckiej armji i jej uzbrojeniem ze szczególnem uwzględnieniem lotnictwa. Francuską misja wojskowa weźmie udział w wielkich manewrach sowieckich, zorganizowanych tej jesieni na Ukrainie.

Charakterystyczne jest dla rozwijającej się współpracy wojskowej niektórych państw europejskich z Rosją, że toczące się obecnie w Paryżu negocjacje były poprzedzone podobnemi rokowaniami czechosłowackiego sztabu generalnego z bawiącą w Pradze w polowie sierpnia sowiecką misją wojskową, na której czele stał generał Szonoznitor. Misja ta miała ustalić, z generalnym inspektorem czechosłowackiej armji gen. Syrowem, szczegółowy plan

## „Przyjaźń anglo-niemiecka“ Zwrot kolonij niemieckich staje się aktualnym

Berlin, 31. 8. (PAT) „Coraz bardziej dochodzi się w Anglii do zrozumienia, że utrzymanie przyjaźni z Niemcami winno być kluczowym punktem polityki brytyjskiej“ — pisze wczorajszy „Völkischer Beobachter“ w artykule zatytułowanym „Niemcy potrzebują przestrzeni dla oddechu“, powołując się na zawarcie w ostatnich czasach anglo-niemieckiej umowy morskiej, która „była sojuszem, zawartym do zaspokojenia uprawnionych żądań Niemiec“.

Organ narodowo-socjalistyczny dodaje, że obecnie pozostała jeszcze tylko do załatwienia kwestja kolonij, odebranych Niemcom przez traktat wer-

salski i że „coraz szybciej zbliża się pora dla ostatecznego uregulowania tej sprawy w interesie pokoju światowego“. Artykuł przypomina, że Niemcy przed wojną przeszło połowę importowanych surowców sprowadzały z kolonij, które dziś jako kraje mandatowe administrowane są przez inne państwa, a przedewszystkiem przez Wielką Brytanję. Niemcy mają prawo domagać się uwzględnienia swoich żądań kolonialnych — argumentuje dziennik — a rząd brytyjski powinien zastanowić się, czy nie byłoby rozsądne oddać Niemcom te tereny mandatowe.

# Bez niebezpiecznej dwuznaczności.

Nader bolesną rzeczą jest, że my katolicy polscy nie umiemy znaleźć wspólnego języka, jak i stworzyć nie możemy jednolitej organizacji, w której nasz wspólny język znalazłby swój konkretny wyraz.

Zarzuci mi ktoś, że mamy Akcję Katolicką. Na ten zarzut odpowiem krótko i węzłowo. Akcja katolicka jest tak ściśle związana z hierarchją kościelną, że nie może zająć często stanowiska swego tam, gdzie chodzi o konkretne sprawy społeczne i polityczne.

Akcja Katolicka staje się rodzajem bractwa, które nie ma żadnego życia zbiorowego, konkretyzującego się w stanie czy zawodzie.

Rozumiemy, że Akcji Katolickiej nie można było zaprząć w sprawy agitacji przedwyborczej, lecz wiemy, że musi być jakaś organizacja katolików, która będzie zdolna zająć stanowisko w rzeczach konkretnych.

O powstanie takiej organizacji chodziło autorowi artykułu: „Obowiązek i sumienie”. Z całą satysfakcją przeczytałem ten artykuł i musiałem mu przyznać całkowitą rację.

Powiem jeszcze więcej:

Rozumiem, że Stowarzyszenie Kobiet Katol. należące do Akcji Katol. w Łodzi nie brało udziału w wyborach, odpowiedź dana wojewodzie łódzkiemu przez to Stowarzyszenie jednak nie była trafna, gdyż z niej wynikało, jakoby żadnej organizacji wyznaniowej nie było wolno zabierać głosu w sprawach politycznych. Taka mentalność to mentalność protestancka.

W artykule: „Katolicy a wybory” podałem czytelnikom pogląd katolicki na politykę, opierając się na wywodach jednego z najwybitniejszych myślicieli katolickich obecnej doby, którym jest Romano Guardini. Romano Guardini jest najznakomitszą postacią ruchu liturgicznego, jednym z najgenialniejszych znawców istoty Kościoła katolickiego, a do polityki przychodzi od liturgii a nie od partii politycznej.

I my katolicy uznajemy totalność życia i totalne państwo, lecz ta nasza totalność to chrześcijaństwo i katolickość.

Redaktor „Małego Dziennika” Leon Radziejowski zaczął artykuł: „Obowiązek i sumienie”, podsuwając autorowi, że chce Akcję Katolicką zaprząć do agitacji przedwyborczej. Leon Radziejowski uderzył w próżnię. Zresztą autor artykułu: „Obowiązek i sumienie” wytłumaczył się artykułem: „Chciejcie zrozumieć, o co chodzi”. I znowu przyznam „Katolikowi” z „Dziennika Bydgoskiego” rację. Dlaczego Leon Radziejowski zaczął wogóle „Dziennik Bydgoski”, tego nie rozumiem.

Trzeba być szczerym i powiedzieć prawdę prosto z mostu, choćby ona była nieprzyjemna. „Mały Dziennik” wpadł mi kilka razy do ręki i przyznam się, że doznałem wielkiego rozczarowania.

Żargon tego pisma jest endecki. Nieestety większość katolików polskich nie wytrzymała się tego żargonu endeckiego.

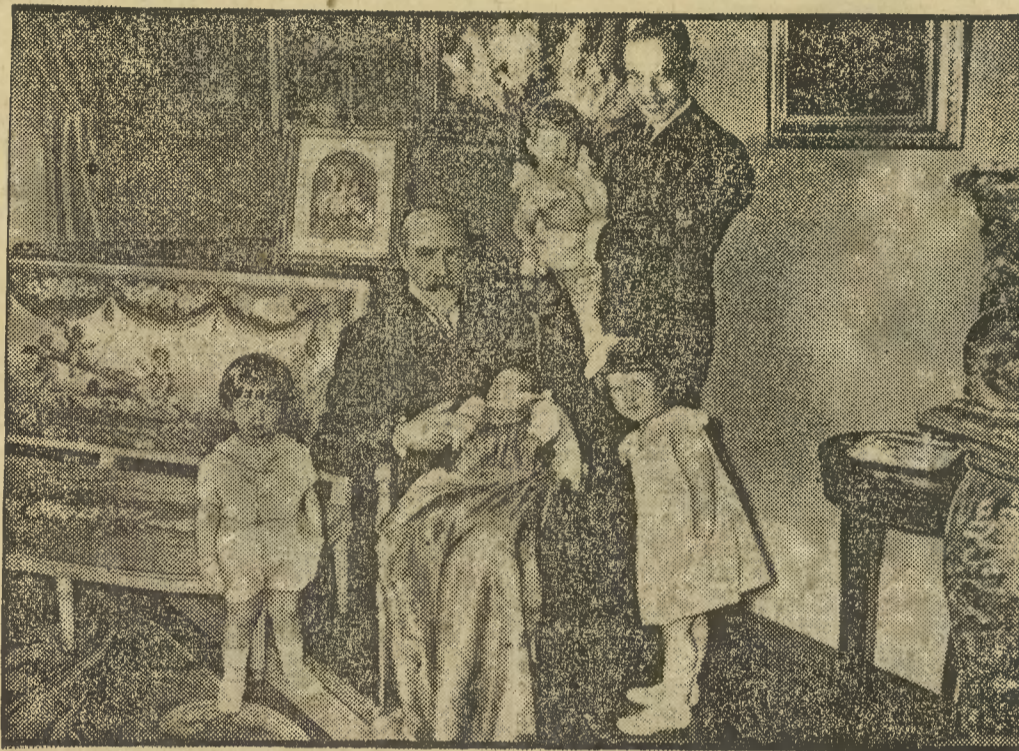
Dziwię się, że Leon Radziejowski znany mi z artykułów ogłaszanych w „Warszawiance” a zwłaszcza z artykułu o pierwszym Zjeździe Katol. w Warszawie, gdzie tak trafnie ujął katolicyzm, nie umiał czy nie chciał „Małemu Dziennikowi” nadać innego tonu. Zbyt bardzo przebija w tej gazecie styl en-

nie jesteśmy endekami, bo nim być nie możemy. Polska idea narodowa, której patronuje Roman Dmowski, nie jest zgodna ani z duchem dziejów narodu polskiego, ani z jego sumieniem katolickim. Narodowcy Romana Dmowskiego mogą być naszymi kontrahentami, lecz jeżeli chcą wyznawać to, co my wyznajemy, muszą kazać się ochrzcić.

Jeżeli my katolicy występujemy publicznie w prasie, lub w organizacji, nie możemy nawoływać do bojkotowania wyborów, choćby nam się rząd nie podobał.

Ostateczną decyzję może w tej sprawie

## Rodzina pretendenta do tronu francuskiego.



W Francji ciągle są żywe nadzieje monarchistyczne. Zdjęcie przedstawia księcia de Guise, głowę „domu panującego” Bourbon-Orléan w otoczeniu najbliższej rodziny, wśród której z prawej strony stoi Hrabia Paryża.

decki, a my katolicy winniśmy posiadać nasze własne rodzinne słownictwo. Pisałem o Leonie Radziejowskim w miesięczniku „Wiara i czyn” 1926 nr. 11, str. 884/5. Swego czasu z racji Zjazdu Katol. pisał Leon Radziejowski o „łagodności i przebaczeniu win”, dziś posiada grupowanie chrześcijańsko-społeczne, do którego Zarządów Głównych należą księża, że nie są organizacjami katolickimi. Chyba Leon Radziejowski czytał, co „Nowa Myśl” mu odpowiedziała, to jest organ Z. Ch. S.

Otóż my katolicy polscy, co nie chcemy, żeby bez nas kształtowało się życie polityczne w Polsce oświadczamy, że

postanowić sumienie każdego katolika, lecz publicznie do bojkotu wyborów nawoływać nie będziemy.

Znamy zbyt dokładnie komentarze encyklik Leonowych. Mamy pretensję stworzyć organizację o światopoglądzie katolickim, ta organizacja nawet już istnieje i chcemy tę organizację tak prowadzić, jak Leon Radziejowski sobie przedstawiał katolicyzm, gdy pisał o Zjeździe Katol. w Warszawie w roku 1926. Ja tak samo rozumiałem katolicyzm jak Leon Radziejowski w roku 1926.

Nasza postawa katolicka, musimy być

czynna, lecz bez żadnej niebezpiecznej dwuznaczności.

Mnie się jako Polakowi i katolikowi nie podoba ani nowa Konstytucja, ani nowe prawo wyborcze, lecz ani nowa Konstytucja ani nowe prawo wyborcze nie jest tego rodzaju, żebym jako katolik miał te prawa bojkotować. Od nas katolików zależy, czy napelnimy nową Konstytucję treścią katolicką. Napewno jej nie napelnimy treścią katolicką, gdy będziemy ją bojkotować. Tyle jest rzeczą pewną, że ofiarą dawnej Konstytucji i dawnego prawa wyborczego padal zawsze wyborca katolik, albowiem zawsze obiecano mu, a nic mu nie spelniano. Wszystkie zależy od aktywności katolików, lecz ta aktywność nie powinna być partyjna a najmniej w „Małym Dzienniku”.

Trzeba nam wyzbyć się żargonu tak endeckiego jak i sanacyjnego, jak i żargonu Witosowego.

M. O.—cki

Tygodnik chrześcijańsko społeczny „Nowa Myśl” wyraża zdziwienie, że „Mały Dziennik”, zalecany z ambon i sprzedawany przed kościołami, uprawia politykę nar.-demokratyczną. Zastrzeżenia „Nowej Myśli” są słuszne. „Mały Dziennik” powinien się wzorować na „Przewodniku Katolickim”, który tak pięknie potrafi stać ponad partjami

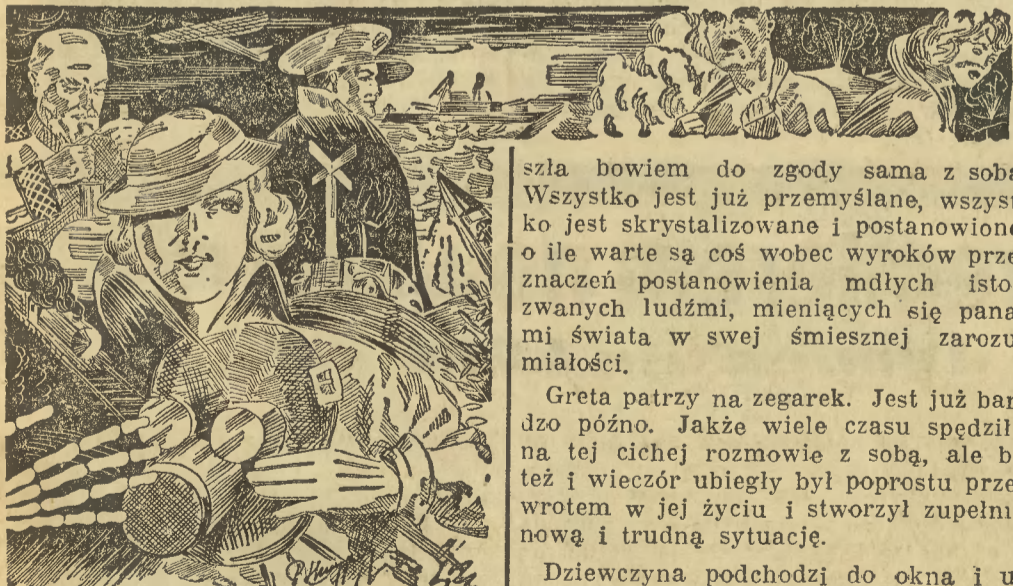
## Pół miliona dolarów za egzemplarz dzieła Lawrence’a.

Nowy York. Dzienniki nowojorskie donoszą, że firma wydawnicza „Double-day, Doran and Co.” ogłosiła, że na jesieni tego roku ukaże się w druku ostateczny rękopis zmarłego pułk. Lawrence’a, zatytułowany „The Mint”. Dzieło to ukaże się tylko w 10 egzemplarzach, przyczem cena sprzedaży ma być wyznaczona w fantastycznej wysokości 500.000 dol. za egzemplarz. Prawa przedruku mają być bardzo surowo zastrzeżone. Rękopis zawiera 69.500 słów. Odnosić się ma on do oficjalnej polityki rządu Wielkiej Brytanji w Arabji w czasie wojny światowej i przy zawarciu pokoju.

Jak wiadomo, pułk. Lawrence wyrażał przekonanie, iż Anglja w czasie rokowań pokojowych nie dotrzymała obietnic złożonych Arabom.

## Okrety angielskie patrolują koło Suez.

Londyn, 30. 8. (PAT). Angielska flota śródziemnomorska wypłynęła dziś z Malty. Z planu podróży okrętów wynika, że w ciągu września angielskie okręty wojenne krążęć będą w pobliżu wejścia do kanału Suezkiego oraz w pobliżu Haify, gdzie jak wiadomo, kończy się wielki rurociąg naftowy, idący z Iraku.



Pod **OZNAKAMI** Powieść.  
MAREK ROMAŃSKI

84)

(Ciąg dalszy).

Jakiś rozsychnący się mebel zaskrzypiał nieprzyjemnie w głębokiej, nocnej ciszy. Greta Nielsen budzi się z zadumy. Doznaje uczucia uspokojenia, do-

szła bowiem do zgody sama z sobą. Wszystko jest już przemyślane, wszystko jest skryształowane i postanowione, o ile warte są coś wobec wyroków przeczności postanowienia mdłych istot, zwanych ludźmi, mieniących się panami świata w swej śmiesznej zarozumiałości.

Greta patrzy na zegarek. Jest już bardzo późno. Jakże wiele czasu spędziła na tej cichej rozmowie z sobą, ale bo też i wieczór ubiegły był poprostu przewrotem w jej życiu i stworzył zupełnie nową i trudną sytuację.

Dziewczyna podchodzi do okna i uchyla rolety. Na dworze czai się gęsty, nieprzenikniony mrok, taki właśnie, jaki występuje na krótko przed świtaniem. Niedługo już w pokojach rozlegnie się człapanie pantofli starej, krzykliwej gospodyni, przygotowującej śniadanie wstającemu właśnie generałowi von Strelitz.

Greta Nielsen czuje znużenie, czuje potrzebę wypoczynku, potrzebę przespiania tych wrażeń, z których nie może się otrząsnąć, których nie może usu-

nać ani ze swego mózgu, ani ze swego serca.

Zapusza roletę, odchodzi od okna i zaczyna się wolno rozbierać. Myśli jej krążą nieustannie dokoła Kurta. Oczy jej są pełne wspomnień jego postaci.

Ruchy Grety są nieco senne, jakby okrzepła w nich jakaś utajona namiętność. W prostej czynności zrzucenia sukni i bielizny, w czynności tylekroć razy machinalnie powtarzanej, odnajduje dziś dziewczyna jakąś specyficzną zmysłową przyjemność.

Lampa osłonięta purpurowym abażurem rzuca na jej ciało gorące, krwawe refleksy.

Greta staje przed dużym lustrem, w którym odbija się cała jej postać. Jest zupełnie naga — prosta i smukła — dziewczęco szczupła — harmonijna w wiązaniach.

Dawniej w podobnej kontemplacji swej nagości widziałaaby bezwstyd i wyzwanie. Krępowalaby się samej siebie i tego lustra, w którym kołysało się jej odbicie i owej lampy, prześwietlającej biel jej ciała różowemi blaskami. Teraz nie dostrzegła w tem niczego niaturalnego, niczego zdrożnego, jakby od chwili, kiedy połączył ją z Kurtem pierwszy pocałunek, ciało jej nabrało dla niej jakichś nowych wartości, jak-

by odkryła w niem jakieś nieznane dółki tajemnice.

Przypatrywała się swemu odbiciu, jakby zdziwiona i zaskoczona swą urodą, jakby nigdy dotąd nie widziała i nie przeczuwała, że jest tak bardzo piękna. Przypatrywała się tej widniejącej w lustrze dziewczynie, jakby sprawiła jej trudność uwierzenia, że to jest właśnie ona. Przypatrywała się tej dziewczynie o wspaniałej linji ramion, o małych stromych pagórkach piersi, o nieskalanej harmonji bioder, o wysokich, smukłych, strzelistych nogach i po raz pierwszy syciła swój wzrok nieskończonością własnego piękna.

Przebiegła się lekko wtył i ruchem zupełnie bezwiednym, gestem zupełnie spontanicznym, w którym nie było nic rozpustnego, dotknęła dłonią swej śnieżnej, drżącej piersi. Pomyślała jednocześnie, że mógłby ją taką zobać Kurt i postać jej targnął naraz dreszcz, choć ciało jej płonęło.

Powróciła fala wstydu i żywszem tętnem krwi uderzyła w skroniach.

Greta Nielsen wyciągnęła szybko rękę do lampy i przekreśliła włącznik porażając pokój w ciemnościach, poczem poomacku podbiegła do posłania i zanurzyła się w rozkoszny chłód pościeli.

(Koniec części pierwszej).

Z cyklu: Nasze reportaże.

# Jak pracuje „władza“ w spódnicy?

## Kobięca policja mundurowa na posterunku.

Warszawa, w sierpniu. Jest godzina południowa. W tym czasie ulice Warszawy mają wygląd dość senny, nużący i mało ciekawy. Niezbyt liczni przechodnie nie zdradzają dla siebie zbyt uprzejmości. Co piąty lub dziesiąty przechodzień potrąci cię i nawet nie przeprosi. Tak się dzieje w Warszawie, gdzie ludzie chodzić nie umieją.

### W SZTABIE GRANATOWEJ ARMJI.

Jestem na Nowym Świecie. Przedemną błąd domów hrabiowskich, odkupionych przez rząd za kilka milionów złotych. Tu mieści się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i obok... Główna Komenda Policji Państwowej — cel mojego wypadu dziennikarskiego. Lubię naszą władzę policyjną i cenię ją, ale wolę od policji być zawsze zdaleka. Trudno jeszcze walczyć dziś dość skutecznie z urazem psychicznym z czasów niewoli. A jednak sama idę do sztabu naszej armii granatowej. Ciekawość mnie tam pcha, bowiem chciałem zobaczyć mundurową policję kobiecą, choć przez chwil kilka przyrzec się jej życiu i swoje wrażenia następnie przelać na papier. Wiem, że wywiady dziennikarskie są „policyjnie“ tu wzbudzone, że nie jest to w zwyczaju. Jestem więc nastawiona na chwytanie życia umundurowanych policjantek polskich na „gorąco“.

### TE, KTÓRE PODBIŁY SERCA MIESZKAŃCÓW STOLICY.

Mundurowa policja kobieca jest teraz modną w Warszawie. Ja sama zostałam oczarowana, gdy po raz pierwszy zobaczyłam policjantkę na dworcu, pełniącą swą zaszczytną służbę. Podobała mi się bardzo i od tej chwili datuje się moja sympatia dla tych kobiet w granatowym mundurze policyjnym.

A więc jestem już u celu. Odbywa się miłe powitanie i pierwsza wymiana słów. Rozmawiam z komendantką, p. Stanisławą Paleolog. Nie zdziwiła ją wcale moja wizyta. Zdołały się już przyzwyczaić do tego, że teraz wszyscy się niemi interesują, i to bardzo.

Należy zauważyć, że policja kobieca w Polsce istnieje już od lat kilku. Mało kto jednak o tem wiedział, gdyż policjantki były na prawach funkcjonariuszy wywiadowych i nie nosiły mundurów.

### BEZIMIENNA PRACA.

Na czem polegała ich cicha praca? W walce z nierządami i z handlem żywym towarem penetrowały one pociągi pociągów i zwykłe, a przedewszystkiem pociągi międzynarodowe. Niejedną dziewczynę uratowały od lupanarów niemal w ostatniej chwili, nad samą granicą. Patrolowały na dworcach, odwiedzały spelunki, nory i inne siedliska rozpusty, występku i zgubnych nałogów. Nieraz wrywały ofiary z rąk rozwścieczonego alfonsa lub sutenera.

I nadal brygada policji śledczej zostanie bez mundurów, aby pracować w ukryciu, jak bezimiennie.

### WALKA Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ WŚRÓD NIELETNICH.

— A jaki jest zakres pracy pań, władzy umundurowanej — pytam z uśmiechem.

I dowiaduję się, że został utworzony pierwszy pluton, przeznaczony do walki z przestępczością wśród nieletnich. Powołaniem ich jest — służba, spełniana wobec dziecka bezdomnego, skazanego na zagładę ulicy.

Wyznać muszę, że doznałam w tej chwili pewnego wzruszenia. Jakże piękny to cel, jak szlachetny, humanitarny i jak bardzo obywatelski. I do tej pracy powołano kobiety. Bo też żaden mężczyzna nie potrafi tak odczuć i zrozumieć dziecka, jak kobieta. Są one niezastąpione.

— A ileż jest pań w plutonie?  
— Dwaścieście.

Przyglądam się mojej rozmówczyni i jej koleżankom.

### MUNDUR LEŻY, JAK „ULANY“.

Nowiuteńkie na nich granatowe mundury ze srebrem. Leżą znakomicie, bo od czego jest kokieteryja kobiety, nawet policjantki. Inne kobiety nie włożyłyby bez przerobienia. Wyglądają bajkowo, bo mundury są przedewszystkiem estetycznie pomyślane. Frenceze u szyi odpięte. Widać jasne bluzeczki, wysoko zapinane, spięte krawatem. Sukienki w kroju jak najprostsze i najskromniejsze i krótkie. Noszą buciki, wysoko sznurowane. Główek krótko przystryżone. Gwizdek policyjny i pas dopełniają całości. Czapki policyjne, o szerokich daszkach. Przy tym stroju jednak nie tracą nic z kobiecości.

Wszystkie są młode. Wyglądają czerstwo i zdrowo. Z ruchów i postawy widać, że przeszły odpowiednie wykształcenie, aby nast. umieć rozkazywać i budzić posłuch, a niekiedy owe posłuszeństwo wymusić. (W razie zatrzymania mężczyzny, policjanci obowiązani są nieść im pomoc.) Uzbrojone są w małe rewolwery i pałkę gumową, z którą to pałką „zartów“ niema.

Wiele było kandydatek, choć służba jest trudna i odpowiedzialna. Pozostały zapalo-

ne entuzjastki, które będą pracowały z poświęceniem. Przeważnie wszystkie są po maturze. Pensja mała, wynagrodzenie zwykłego posterunkowego. Pod jednym względem znalazły się w lepszej sytuacji. Nowo wstępujący do policji wyrzekają się zupełnie ożenku, gdyż one zobowiązały się tylko do pierwszych siedmiu lat pozostawania w stanie niezamężnym. Tak przynajmniej jest teraz.

### POLICJANTKI NA POSTERUNKACH.

Po raz pierwszy ukazały się na ulicach Warszawy dn. 19 bm. i od pierwszej chwili towarzyszy im wszędzie sympatia wszystkich. Dnia tego została otworzona w Warszawie, staraniem Rodziny Policyjnej (staraniem kobiet) tzw. Izba zatrzymań dla nieletnich, rzecz dotąd w stolicy zupełnie nieznaną, a tak bardzo pożądaną. Bo niechże chłopca przetrzymają choćby 24 godziny w areszcie wraz z notorycznymi przestępcami, a odbije się to na nim jak najfatalniej. Należy się wszystkim z tego. I właśnie teraz dla nieletnich, czasowo zatrzymanych przeznaczona jest ta Izba.

Skwapliwie skorzystałam ze sposobności, aby w dniu następnym zwiędzić ową Izbę zatrzymań, mieszczącą się przy ul. Krochmalnej. Składa się ona z kilku pokoi. Tu sprowadzają policjantki dzieci złąkane, dzieci przestępcze lub bezdomne i opuszczo-

ne. Tu też znajdzie się huliganeria warszawska i wisusy-niedorośli, żyjące z ulicy i na ulicy. Tu sprowadzani są mali żebracy, sprzedawcy irysów i kwiatów i czepiające się tramwajów chłopcy itd. itd.

Boją się wszyscy „kozy“, stawiają nieraz policjantkom opór i rzewnie płaczą. Nie wiedzą, co ich czeka w areszcie. A delikwent taki, sprowadzony z ulicy jest przede wszystkim gruntownie myty. Od tego się zaczyna. Zostawia on swoje portaski, a ubiera się w jednolite flanelowe piżamy i domowe pantofle. Dostają dziewczęta i chłopcy porcję gorącej zupy, a gdy głód swój zaspokoją, korzystają ze wspólnej świetlicy pięknie urządzonej. Ci, którzy mało nabroili, są wypuszczani na wolność, po uprzednim zaciągnięciu o nich wywiadu w miejscu ich zamieszkania. Pozostali są przetrzymywani jeden lub dwa dni i po rozpatrzeniu sprawy są odsyłani do domów, albo też na mocy wyroku sądowego wędrują do domów poprawczych.

Oto garść informacji o polskiej policji mundurowej i o jej zadaniach. Zaznaczyć należy, że w krótkim czasie we wszystkich większych miastach będą powołane do życia oddziały kobiecej policji mundurowej. Brawo. Przyjmujemy to z wielkim zadowoleniem do wiadomości.

Z. Zaw.

# ALFA

## Cukry, czekolada, kakao

z najprzedniejszych surowców

Reprez. W. Dankin, Bydgoszcz, Chodkiewicza nr. 14

Tel. 1581

(15556)

## Żądania rolnictwa.

### Należy rozwiązać kartele.

Warszawa. (Tel. wł.). W różnych stronach kraju odbyły się ostatnio rolnicze zjazdy gospodarcze, zwołane przez organizacje rolnicze. Na zjazdach tych zapadły znamienne uchwały, dotyczące polityki gospodarczej państwa. Rolnicy domagają się m. in. dostosowania wymiaru podatku do cen zboża, całkowitego moratorium długów rolniczych na okres roczny, obniżenia stopy procentowej od kredytów zorganizowanych, interwencji rządu w stosunku do karteli. Ponadto wysuwane jest żądanie bu-

dowy elewatorów zbożowych oraz postulat zaniechania sprowadzania z zagranicy wełny, bawełny i ryżu.

Rezolucje te mają być przedłożone czynnikiem miarodajnym, które powołane są do decyzji w polityce gospodarczej rządu na najbliższą przyszłość. W kołach rolniczych sądzą, że nowy gabinet, którego powołanie nastąpi po wyborach, zajmie się przedewszystkiem sprawami gospodarczymi, przyczem potrzeby wsi mają znaleźć się na pierwszym planie. (r)

## Władze zainteresowały się kwestją opłat na cmentarzach wyznaniowych.

Warszawa, (tel. wł.). Niestychane zdzierstwo, panujące na cmentarzach żydowskich skłoniło władze do interwencji. W wydanych ostatnio uzupełniających przepisach o grzebaniu zmarłych zakazane zostało żądanie nadmiernej opłat. Wstrzymanie pogrzebu z powodu targów finansowych będzie karane. Władze zażądać mają przedstawienia wykazów opłat, pobieranych przez gminy wyznaniowe. Wpływy z opłat cmentarnych mogą być obracane

wyłącznie na utrzymanie i zakładanie nowych cmentarzy.

Nowe przepisy przewidują zakładanie cmentarzy wspólnych dla wszystkich wyznań, jednakże podzielonych na dzienne.

W przewidywaniu zatargów, jakie mogą wyniknąć na tle sprowadzania z zagranicy zwłok, spalonych w krematorjach, przepisy ustalają, iż cmentarze katolickie mogą odmówić chowania popiołów, pochodzących ze spalenia zwłok. (r.)

## Kto będzie premierem nowego rządu

### W Warszawie wymieniają kilka nazwisk.

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.). Nie ulega już żadnej wątpliwości, że gabinet p. premiera Ślawka, którego zadaniem była realizacja nowego ustroju konstytucyjnego, po wyborach ustąpił, ażeby umożliwić P. Prezydentowi Rzeczypospolitej powołanie nowego rządu. Na ten temat toczą się już od kilku dni narady i konferencje, które mają przygotować gładką „zmianę warty“. W związku z tem w kołach politycznych wymienia się już nazwiska domniemyanych przyszłych premierów. Najczęściej pada nazwisko b. premiera Prystora, który kładł podwaliny pod politykę gospodarczą (deflacyjną), dotąd przez rząd wprawdzie zachowaną, ale niedostatecznie energicznie przeprowadzoną. (Wbrew nakazom życia, które wymaga-

ły konsekwentnej polityki oszczędnościowej dopuszczono ostatnio znów do bardzo poważnego wzrostu wydatków państwowych). Jak się słyszy, p. Prystori jednak ze względu na stan zdrowia nie bardzo by chciał się zaciągnąć do ciężkiej i odpowiedzialnej pracy premiera.

Jako dalszych kandydatów na premiera wymienia się dzisiejszego ministra spraw wewnętrznych p. Kościakowskiego, b. ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego i b. premiera Bartla. Dwaj ostatni należą do osób, których P. Prezydent darzy swoim zaufaniem. Poważne komentarze wywołuje rzekoma kandydatura b. ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego. Koła polityczne tłumaczą tą kandydaturę jako



## Z KRAJU.

**Słabe zainteresowanie wyborami.** Według danych urzędowych, z pośród 348.000 obywateli umieszczonych w sejmowych spisach wyborczych w Łodzi, reklamacje w obwodowych komisjach złożyło tylko 13 (trzydzieści) osób.

**Lekarz zaszytyłowany przez brata.** We Lwowie zmarł w szpitalu lekarz-ginekolog dr. Karol Salz, który został zaszytyłowany przez brata swego, Szymona. Wypadek ten rodzina trzymała w tajemnicy. Bratobójcę aresztowano. Przyczyną zbrodni była sprzeczka o pieniądze.

**Utonięcie w czasie przejażdżki łodzią.** We wsi Lichta, pow. radzyńskiego podczas przejażdżki łodzią na rzecie utopiły się: Zofia Niewęgłowska, lat 17 i Helena Biernacka, lat 16. Łódka kierował Stanisław Kot. Wypadek nastąpił wskutek żartów Kota, który rozbijał łódkę, tak, że nabrało się do niej wody i wszyscy wpadli do rzeki. Kot zdołał się uratować. Sprawę tragicznego żartu aresztowano.

**Nowa świątynia w archidiecezji wileńskiej.** W Ornianach odbyła się konsekracja nowo-wbudowanego kościoła. Konsekracji dokonał arcybiskup metropolita Jałbrzykowski w otoczeniu licznej duchowieństwa. Na uroczystość poświęcenia kościoła przybyła do Ornian pielgrzymka z Wilna oraz liczne procesje z bliźszych i dalszych okolic.

**Powieśił się na sznurze telefonicznym.** Pełnił samobójstwo wybitny adwokat i właściciel dóbr ziemskich w powiecie tarnopolskim dr. Adam Horwath. Desperat, samotny staruszek, liczący 98 lat, zajmował od wielu lat luksusowo urządzone mieszkanie, z którego od 10 lat prawie nie wychodził, spędzając czas na czytaniu i chodzeniu po pokojach. Onegdaj przywdział czarne wizytowe ubranie, ustawił przed drzwiami w półkole wazon z kwiatami, poczem powiesił się na sznurze telefonicznym. Nieśamowite samobójstwo stwierdzono po otwarciu drzwi sypialni przy pomocy ślusarza.

**Wybuch kotła.** W fabryce „Wolbrom“ z powodu wybuchu kotła zostało ciężko poranionych trzech robotników. Rannych przewieziono do szpitala olkuskiego.

**Policjantki w Wilnie.** Główna komenda p. p. wydelegowała do Wilna 5 kobiet policjantek. Koce dla armji abisyńskiej. Jedna z białostockich fabryk wysłała już do Abisynji 15.000 koców.

**Jaczejka komunistyczna w Stronictwie Ludowym.** Wielkie wrażenie wśród członków Stronictwa Ludowego wywarło wykrycie przez władze jaczejki komunistycznej, zorganizowanej przez znanego w powiatach chełmskim i tomaszowskim działacza Stronictwa Ludowego Popławskiego. Popławski został aresztowany.

## Groźny pożar w Warszawie.

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.). Przy ul. Wroniej powstał groźny pożar. W zakładach stolarskich Władysława Tycki wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych zaczęło się palić. Zawezwano straż pożarną, która rozwinęła intensywną akcję ratunkową. Po trzech godzinach zdołano pożar ugasić. Właściciel zniszczonych zakładów oblicza straty na 15 tys. zł. W czasie akcji ratunkowej uległ poparzeniu jeden ze strażaków. Ratująca się ucieczką mieszkanka tego domu niejaka Kucharczykówna, skacząc z okna, uległa uogólnym potłuczeniom. (r)



# ZYDOWSKA WOJNA.

## O olimpiadzie szachowej, o narodzie wybranym i o ważniejszych zdarzeniach na szerokim świecie uwagi nowe i pożyteczne.

Bydgoszcz, 31 sierpnia.

Wobec nastrojów wojennych, które systematycznie ogarniają cały świat, przydałoby się dla rozruszania czytelników trochę wiadomości z frontu. Dobrze, ale z jakiego frontu?

Włosi tymczasem dziennikarzy do Afryki nie puszczają. Zresztą wojny jeszcze tam niema, a lwy i upały abisyńskie bynajmniej nie zachęcają do osobistego i bezpośredniego zetknięcia się z tą egzotyczną rzeczywistością. Niech sobie Włosi dają radę z tropikalną gorączką w własnym zakresie, my, Polacy, mamy swoje choroby.

Jeszcze jedno: Poco jeździć daleko, kiedy mamy wojnę w Warszawie. Wojnę wprawdzie bezkrwawą, nie mniej jednak budzącą powszechne zainteresowanie. Druły telegraficzne i telefoniczne, a także fale radiowe niosą wiadomości z placu boju do wszystkich zakątków ziemi. Wszędzie gromady ludzkie czekają w napięciu na rezultaty, z drżeniem serca i nóg liczą zwycięstwa i porażki.

— Nasi biją czy naszych biją? — oto jest pytanie bardzo aktualne.

A odpowiedź na to pytanie jest zupełnie prosta i nieskomplikowana. Codziennie można z równym powodzeniem ogłosić, że nasi naszych biją. Tylko słowo „naszych“ trzeba wziąć w cudzysłów.

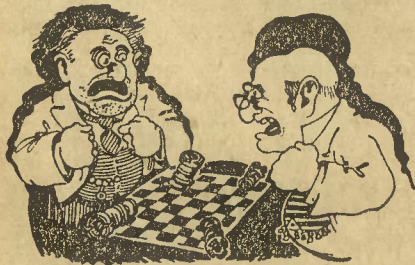
Bo to jest poprostu wojna światowa. Bierze w niej udział dwadzieścia państw a więc conajmniej tyle, ile się zaangażowało po roku 1914 w wielkiej wojnie. Jest jednak pewna różnica: w wielkiej wojnie krwawiło się kilkanaście państw i jeszcze więcej w ich ramach narodów, a obecnie w Warszawie walczy z zapałem dwadzieścia państw, ale tylko... jeden naród. Mianowicie naród wybrany.



Teraz już chyba wszyscy wiedzą o co chodzi. Oczywiście o olimpiadę szachową rozgrywaną od kilkunastu dni w naszej stolicy. Słusznie domagają się niektórzy antysemita, żeby tę wspaniałą olimpiadę nazwać odrazu i poprostu — makkabjadą. Niestusznie jednak oburzają się, że tylko żydzi dobrze grają w szachy. Niech ci, co się oburzają, sami lepiej zagrają.

Nie? To trudno, taka to już żydowska specjalność. Żydzi mają „kepele“ i lepiej już, że swój spryt wyładują na szachownicy, niż mieliby go obracać na codzienny użytek w stosunku do nas.

Na szachownicach warszawskiej olimpiady figury walą się jak snopy. Żydzi już wiedzą jak się do tego zabrać. Przypuszczalnie muszą strasznie przy-



tem wrzeszczeć. Przecież już w Starym Testamencie jest opisane, jak to od krzyków i głośniego trąbienia zawalily się z trzaskiem mury Jerycha i izraelci odnieśli triumf niepomierne. Dlacze-

goby więc nie miałyby się walić jakieś tam głupie wieże na czarnobiałych polach szachownicy. Dlaczego — pytam się?

Jeśli chodzi o wyniki warszawskiej wojny, nie tyle narodów ile jednego i to dość podłego narodu, to w komunikatach szachowego sztabu głównego można zauważyć jeden rys charakterystyczny: przeważają partie nierozstrzygnięte — remisy. Co to jednak znaczy głos krwi? Poco się bić i robić sobie nawzajem krzywdę, kiedy można się ugodzić. Trzeba mieć tylko zmysł handlowy, a bohaterstwo i skłonność do ryzyka zostawić dla gojów. Zresztą ugoda na pięćdziesiąt procent nikogo nie hańbi. To jest przecież w każdym rodzaju handlu modne i racjonalnie stosowane w dzisiejszych, ciężkich dla wszystkich, czasach.

Możnaby się jeszcze trochę pomartwić na temat, kto wygra ostatecznie w tych straszliwych zmaganiach. Ale właściwie poco? Już to się samo jakoś zrobi i ktoś uwieńczy sobie głowę laurowym wieńcem, zakrywając w ten sposób odstające uszy. Żeby to jeszcze mo-



zna było jakimś bobkowym liściem zakryć i nos, toby przyszedł triumfator olimpiady szachowej mógł od biedy zupełnie przypominać zwycięskiego wodza rzymskiego...

Tymczasem jednak wspaniałe zapasy jeszcze trwają. Polscy organizatorzy świetnie podobno zdają egzamin i wywiązują się bez zarzutu z trudnych zadań. Zadania organizatorów są trudne, mają jednak kolosalne ułatwienie. Obywa się poprostu całkiem bez trudności językowych. Zawsze się można jakoś z uczestnikami tej wspaniałej imprezy międzynarodowej dogadać. Nawet nie trzeba do tego celu esperanta ani znajomości żadnego języka naprawdę obcego. Wystarczy — żargon. Wszyscy znajdują jakieś punkty styczne. Dostojny Anglik, zachowujący przez cały czas doskonałą obojętność na wygolonej twarzy, po przegranej lekkomyślnie partji traci panowanie nad sobą i klucie na zaskoczony przeciwnika:

— A cholere zoist du hapen! Du ganef, du!



Przeciwnik, którym jest — przypuścimy — jakiś niedomyty Rumun, zamiast oburzyć się na impertynenta, cmoka z uznaniem, uśmiecha się radośnie i mówi przyjaźnie:

— Aj, waj!

Lord angielski i Rumun zapominają ordadu wszelkich uraz, padają sobie w ramiona i idą do bufetu na pejsachówkę i szupaka faszerowanego. Tu mówią o różnych rzeczach, oczywiście o interesach też, a przytem wszystkim okazuje się, że obaj pochodzą z Pabja-

nic. Z tych samych Pabjanic pochodzi Jugosłowianin, Irlandczyk i Francuz. Reprezentant Stanów Zjednoczonych urodził się w Wołkowysku, a mistrz dalekiej Argentyny rozpytuje się nagwałt o rozkład pociągów do Krzemieńca, bo chciałby się zobaczyć ze swoim tatą.



Wszystkim więc jest z sobą dobrze, a olimpiada szachowa przypomina Ligę Narodów, w której też jak i we wszystkich innych pacyfistycznych orkiestrach żydzi grają pierwsze skrzypce. Olimpiada szachowa przypomina Ligę Narodów jeszcze i w tem, że obywa się bez Niemców. Niemcy nie mają bowiem w szachach nic do powiedzenia. Trudno, z tem się trzeba pogodzić, że nie można mieć wszystkiego naraz. Albo się wypędza żydów, albo się chce mieć mistrzostwo świata w szachach i wtedy się wysyła odpowiednio zestawioną drużynę, którą można nawet umundurować jak bojówkę S. A.



Szachy są wprawdzie grą piękną, nawet — jak mówią — królewska, jednak w tym wypadku wybór Niemiec wydaje się być słuszniejszy. Możliwość oddać z radosną beztróską wszystkie laury olimpijskie, byle się w dodatku pozbyć wszystkich żydów!

No, ale to jest marzenie i pieśń przyszłości. Tymczasem mamy żydów i mamy szachy.

Z ciekawszych partij, które rozgrywają się ostatnio na świecie warto przede wszystkim wymienić całkiem interesującą grę, którą rozpoczęły Włochy z Abisynją. Włosi nie mają najlepszej marki w świecie szachowym, o czym świadczy ich pozycja w ogniu olimpiady warszawskiej. Za to jednak Mussolini ma tupet. A tupet to jest poważna szansa, choć nie zawsze wystarcza do szczęścia. Mussolini gra białymi, Negus abisyński czarnymi. Jak się to wszystko zakończy — oczywiście nie wiadomo.



Rozgrywka ostateczna może przynieść niespodzianki. Niespodzianki tem większe, że kibice nie chcą siedzieć spokojnie i wtrącają swoje trzy grosze do emocjonującej partji. Mussolini wprawdzie grozi kibicom i wymyśla im od najgorszych, ale trudno przewidzieć, co z tego jeszcze wyniknąć może.

Partja rozgrywana w Polsce pod hasłem: wybory wypada bardzo blade. O-



### Oto droga do piękności włosów: Mycie włosów bez mydła!

Często brak włosom tego, co stanowi ich największą ozdobę: połysku. Obecnie włosy bez specjalnego płukania octem czy cytryną będą miękkie i błyszczące. Ufrizonanie będzie łatwiejsze i trwalsze.

Specjalny Szampoo Elida, wolny od mydła a tem somem od szkodliwych dla włosów alkali, jest najlepszym środkiem pielęgnacji włosów. Dzięki niemu znika szary osad, który odbiera włosom połysk, znika szorstkość i pęcznienie włosów.

### DO BLOND WŁOSÓW KAMILLOFLOR

SPECJALNE SHAMPOONY ELIDA

### BRUNETAFLO

DO CIEMNYCH WŁOSÓW

pozycja wycofała się wogóle z gry, a sanacja wystawiła na szachownicę niemal same pionki.



Tak, tak! Gra w szachy nie jest rzeczą łatwą, ani małą. Ani tem bardziej aryjską...

(hak.)

### Krzyżacki Malbork bez duszpasterzy

Donoszą z Malborka, że w ubiegłą niedzielę, po raz pierwszy od wielolet lat, nie mogło być w miejscowej parafii odprawione nabożeństwo niedzielne wskutek tego, że w poprzednim tygodniu aresztowano proboszcza ks. kanonika Pingla oraz obu jego wikariuszy. Podobny los spotkał jednocześnie miejscowego superintendenta ewangelickiego. O losach aresztowanych dotąd nie wiadomo. Jednemu z aresztowanych odebrano nawet brewiarz, pozbawiając w ten sposób kapłana nawet pociechy modlitwy.

Należy zaznaczyć, że aresztowany kanonik Pingel należał do wrogich Polsce działaczy niemieckich w czasie plebiscytu 1920 r.

# Siva z Browaru Pomorskiego Józefa Chronowskiego

## Śmietanka Pomorska, Karamel, Koźlak są najlepsze!

# • Nauka • Literatura • Sztuka •

HENRYK KUMINEK.

## Literatura a chłop.

„Droga przez wieś“ i droga do wsi.

Już dawno nie zdarzyło się w literaturze polskiej, żeby książka — i to książka nieznanego dotąd zupełnie autora — spotkała się z tak zgodnym chórem pochwał i niemal szczerym entuzjazmem, jak tom opowiadań Wincentego Burka p. t. „Droga przez wieś“ (wyd. „Raju“ — w Bydgoszczy u Gieryna). Skłóceni zwykle i ferujący wyrok według obozów i wpływowch koteryj krytycy zdobyli się na wyjątkowo jednogłośnie i przychylną opinię, pasującą Burka na jednego z czołowych przedstawicieli naszej młodej prozy współczesnej. I to nie tylko młodej prozy — Burek zdobył sobie swoją jedyną, jak dotąd, książką zdecydowanie mocną pozycję w literaturze. Zajął stanowisko odrębne, którego z nikim nie dzieli, ale do którego też praw jego nikt nie kwestjonuje.

I czemu przypisać ten niespotykany w naszych nieciekawych stosunkach literackich triumf młodego autora? Jakże są jego — tak bezsporne — zalety i wartości, które kazaly wszystkim schylić głowę przed prawdziwym, niefalszowanym talentem i zrezygnować ze zwykłych uprzedzeń wobec pisarzy nie mających oficjalnego stempla jakiejś grupy czy trupy literackich lino-skoczków? Co Wincenty Burek wniósł do literatury i czym zaznaczył istotny walor swojej indywidualności?

Odpowiedź na to pytanie jest dosyć skomplikowana. Nie można sobie ułatwiać zadania i mówić wyłącznie o zasadzie mody na wieś, która ostatnio zapanowała w literaturze. Wiś jest niewątpliwie modna i wielu pisarzy z uwagi tylko na tę koniunkturę wprowadziło zagadnienia chłopskie do swych dzieł. I dlatego właśnie trzeba stwierdzić z miejsca i kategorycznie, że Burek, pisząc o wsi, nie kierował się bynajmniej modą.

Burek pisze o wsi, bo musi o niej pisać. Burek wieś zna, rozumie i — co ważniejsze — wieś kocha. Stosunek jego do wsi jest prosty i szczerzy. To nie mdle i cklive mazażenie się nad czarną dolą chłopską ani brutalny, bezładny i nieczłowieczy podział rzeczywistości wiejskiej. Burek nie jest nudzącym się inteligentem, szukającym na wsi nowych, egzotycznych wrzusek i wyzywających się w brudnym i niechlujnym obrazowaniu i słownictwie. Burek wsi nie idealizuje, ale też nie stwarza upiórów jakiejś specjalnej grozy i nieludzkiego upodlenia.

We wsi, przez którą prowadzi droga Burka, nie wszystkim i nie wszystko dobrze się dzieje. Owo sandomierskie Oczyno ma swoje bolączki, a na Ociniaków niejedna przychodzi zła dola. Nieszczęścia chodzą przecież po ludziach, nieszczęścia chodzą parami i kupą, ale i na jaśniejszy Promień słońca zawsze się miejsce znajduje.

### Wiś prawdziwa.

Burek jest prosty, szczerzy i — zdrowy. Zdrowy — to jest ważne. Wynosił z tej wsi, z której sam wyszedł, przywiązanie do ziemi i pełne zrozumienie ludzi, którzy na tej ziemi żyją i pracują. I wyniósł zdrowie, chłopskie spolnienie na świat.

A ten świat opisuje tak, jak go widzi. Prawdziwie, ale pięknie jednocześnie. Bo prawda Burka nie wyklucza piękna. Bu-

rek niczego nie zataja i niczego nie przejaskrawia, ale ma przytem niezwykłą zdolność widzenia rzeczy dobrych i pięknych. W najgorszych momentach umie dostrzec motywy radośniejsze, a charakter jego codziennych, niewymyślnych bohaterów kryją w sobie żywy skarb serca i prawdziwego człowieczeństwa.

„Droga przez wieś“ jest jednak książką prawdziwą. Tych osmańście zawartych w niej opowiadań zawiera prawdziwy obraz wsi. A że na dzisiejszej wsi nie jest dobrze, więc i obraz ten jest czasami przykry. Zmory, które duszą chłopów, nie są obce Burkowi. Przedstawia je odważnie, a odwaga jego też jest jednym ze szlachetnych rysów. Odwaga ta zresztą ściągnęła na Burka represje. „Droga przez wieś“ została skonfiskowana. Biurokratyczna, bezdusznym maszyna nie mogła zrozumieć, że prawda i tylko prawda jest pierwszym i najważniejszym obowiązkiem pisarza. I że prawda musi być czasami przykra i nie zawsze — wygodna. W zbiorze opowiadań Burka skonfiskowano to, co odnosiło się do bezwzględnych metod, stosowanych na wsiach

przez komorników. Nowele „Zakucznik hula“ i „Strajk“ nie znalazły uznania w oczach cenzora i zostały skonfiskowane. Czy to jest najwłaściwsza droga uzdrawiania naszych stosunków — należy bardzo wątpić. Konfiskata nic nie pomoże — trzeba zmienić rzeczywistość. Niech „zakucznik“ (— komornik) przestanie hulać i niech w urzędowym traktowaniu wsi znajdzie się jakaś bardziej ludzka nuta, a wtedy i literacka projekcja chłopskiej doli przedstawiać się będzie w jaśniejszych barwach.

### Nowe wartości.

Postawa ideowa Burka, to tylko część jego literackiej zasługi. „Droga przez wieś“ jest pozatem jeszcze książką pod każdym względem zasługującą na uwagę.

A więc jeśli chodzi o stronę konstrukcyjną, trzeba przyznać, że Burek osiągnął całkiem nowe a bezsprzecznie ciekawe efekty. Jego opowiadania nie mają sztucznej dynamiki ani opartej na teoretycznych założeniach budowy architektonicznej. Nie ma w nich mowy o rzeczach niezwykłych ani o jakichś oryginalnych stanach duchowych bohaterów. To są proste wycinki z wiejskiego życia, nieskomplikowane obrazki chłopskiej doli. I temu właśnie odpowiada forma. Grzymała-Siedlecki nazwał opowiadania Burka gawędami. I słusznie. To są gawędy, w których jak w codziennym życiu relacja o trudzie i smutku przeplata się ze swoista transkrypcją zdrowej i niespożytej radości i podskórnej fali żywotności i humoru. Wśród tych bezpretensjonalnych gawęd można jednak spotkać i prawdziwe

perły nowelistyki, których rozwiązanie konstrukcyjne mogłoby przynieść zaszczyt najwybitniejszemu mistrzom noweli. Taka na przykład nowela „Waluś“ każe się jeszcze bardzo dużo spodziewać po wielkim talencie Burka.

I jeszcze jedno, o czym zapomnieć nie wolno: język Burka. Język Burka jest językiem chłopskim, jest najczystsza gwara sandomierska. Niema w nim literackiej sztuczności czy pyszności się niezwykłością i oryginalnością chłopskiej donkiszoterji. W tym języku jest znowu tylko prawda. I tylko piękno. Bo gwara sandomierska, którą Burek triumfalnie wprowadził do literatury, jest naprawdę piękna. „Okazuje się niekiedy — jak mówi jeden z recenzentów — bliska polszczyźnie Kochowskich i Pasków“. Jest źródłem wartości dawnych, ale jednocześnie nowych i potrzebnych.

### Droga do wsi.

Zajęliśmy się tu obszernie książką Wincentego Burka i sądzimy, że usprawiedliwiliśmy się całkowicie z tego. „Droga przez wieś“ w zupełności na to zasługuje. Wśród literatury — naskutek mody — „literatury chłopskiej“ wyróżnia się uczciwym i czystym w intencjach podejściem do ważnego i aktualnego tematu.

„Droga przez wieś“ znajduje najprostszą drogę do wsi. Jest ona obrazem wsi prawdziwej, a o to przecież przedewszystkiem chodzi.

A u nas tymczasem, jak stwierdza publicysta ludowy Wojciech Skuza — „żyje psychoza pisania o wsi, gadania o niej, bez jej poznania i bez wnikięcia w jej dzisiejszą wewnętrzną treść. Prowadzi to do tego, iż czyta się w prasie artykuły, reportaże, wywiady i wiersze o chłopach i aż włosy człowiekowi na głowie stają, gdy widzi się tę bezbrzeżną przepaść, jaka istnieje między tem gryzmoleniem o wsi — a dzisiejszą rzeczywistością chłopską“.

Tę właśnie przepaść przekroczył Wincenty Burek i to jest jego najważniejszą zasługą. Dzisiejszą rzeczywistość chłopską przedstawił wiernie i — artystycznie. I dlatego znalazł właściwą drogę do wsi.

### Wystawa książki z XV wieku w Krakowie.

Biblioteka Jagiellońska przygotowała z własnych zbiorów inkunabułów wystawę ilustrowanej książki XV wieku. Celem ułatwienia poznania się z cennymi eksponatami, Biblioteka Jagiellońska wydała starannie opracowany, ilustrowany katalog wystawy.

Wystawa ta, urządzona w Kolegium Minus, otwarta będzie od 2 do 21 września bieżącego roku.

## Kronika teatralna.

Z teatrów poznańskich. Teatr Polski wystawia na inaugurację sezonu „Judasza z Kariothu“ K. H. Rostworowskiego w reżyserji Ludwika Solskiego, który też grać będzie rolę tytułową. Teatr Narodowy na inaugurację sezonu, która nastąpi 1 września, wystawia „Chatę za wsią“ Kraszewskiego z muzyką Noskowskiego, w reżyserji A. Bystrzyńskiego.

Sensacja teatralna w Oslo. Niezwykle zainteresowanie w kołach teatralnych stolicy Norwegii wywołało wystawienie pierwszego utworu dramatycznego Henryka Ibsena p. t. „Katilina“. Utwór ten napisany został przed 85 laty, gdy Ibsen liczył zaledwie 20 lat. Sztuka ta wystawiona została obecnie z inicjatywą i staraniem dramaturga norweskiego Stein Bugge. Inscenizacja tego utworu była niezwykle śmiała. Celem uwydatnienia odwiecznego charakteru poruszonych w sztuce zagadnień i podkreślenia, że są one niezależne od czasu i epoki, Katilina i inni bohaterowie sztuki są ubrani współcześnie, piją szampana i słuchają muzyki jazzbandowej. Dekoracje były bardzo uproszczone, zlekka stylizowane w tonach harmonijnych. Krytyka w sprawozdaniach z premiery „Katiliny“ zajęła kraci-cowo różne stanowiska. Jedni uważają za błąd pokazywanie publiczności pierwszego, niedojrzałego jeszcze — ich zdaniem — utworu wielkiego dramaturga, inni, przeciwnie, twierdzą, że dobrze się stało, iż wydobyto ten utwór z archiwalnego pyłu oraz wyrażają się w słowach wielkiego uznania o inscenizacji.

Państwowa Opera w Moskwie wystawia w przyszłym sezonie kilka nowych oper i baletów młodych kompozytorów sowieckich, m. in.: opery „Cichy dom“ Dzierżyńskiego,

„Lady Macbeth“ Szostakowicza, balety „Roméo i Julia“ Prokofiewa, „Stracone złudzenia“ Asafjowa, „Rewizor“ Svedowa oraz balet Szostakowicza.

Inauguracja sezonu w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie. Inauguracja sezonu 1935/36 w teatrze m. im. Słowackiego nastąpi dnia 1 września. Na otwarcie sezonu pod kierownictwem nowego dyrektora prof. Karola Frycza ukaże się „Wychowanka“, komedia Aleksandra Fredry. Sztuka ta, należąca do serji komedji pośmiertnych wielkiego pisarza, po raz pierwszy wystawiona była w Krakowie 29 września 1877 r. w teatrze Kołmijska i od tej pory była niegrana.

Uczczenie pamięci Eleonory Duse. Dla uczczenia pamięci Eleonory Duse, która spędziła koniec życia i pochowana została w Asolo (pod Wenecją), odegrany został w Asolo pod gołem niebem dramat d'Annunzia „Umarle miasto“, dla niej napisany. Dramat ilustrowany muzyką Francesco Malipiero, w pierwszorzędnej obsadzie ścierał do Asolo tłumy słuchaczy, na których wywarł wielkie wrażenie.

## Kronika literacka.

Renta dla pisarza niemieckiego. Rząd pruski przyznał znanemu niemieckiemu popularyzatorowi wiedzy przyrodniczej i literatowi Wilhelmmowi Bölschemu roczną rentę w wysokości 2 tysiące marek.

Nowe krytyczne wydanie „Boskiej Komedji“. Nakładem Inst. Aodiano d'arti grafiche w Bergamo ukazało się w opracowaniu Nicola Zingarelliego i Paolo d'Ancona no-

we krytyczne wydanie „Boskiej Komedji“ Dantego p. t. „La Divina Commedia. Esposizione, testo e varianti di edizioni e codici insigni“.

Rudyard Kipling w Marienbadzie. Na kuracji w Marienbadzie przebywa Rudyard Kipling, znakomity pisarz angielski, autor znanych na całym świecie „Książek dżungli“.

### Bernard Nuzkowski.

## Ruch regionalny na Zaborach pomorskich

W ukryciu między starą Farą i placem sportowym wznoszą się mury gimnazjum w Chojnicach. Przybysz, co nie zauważył czarnej tabliczki urzędowej, umieszczonej nad wejściem, poduma nad szerokością murów, rozważy, dlaczego są tak zrosnięte z świątynią i pójdzie dalej. A mury te mogłyby powiedzieć wiele, bardzo wiele, odtworzyć uczucia radości, dumy czy też smutku i buntu.

Zakłętą w te mury przeszłość wydobyl na wierzch prof. Bogumił Hoffmann w świeżo wydanej broszurze „Z historii gimnazjum państwowego w Chojnicach“. Nakład Tow. Miłośników Miasta Chojnic i okolicy z zasiłku Zarządu Miejskiego Chojnic.

Broszura ukazała się w okresie, gdy przez całą Polskę płynie fala zainteresowania się ruchem regionalnym i pracą naukową.

Stojmy w obliczu nowych dążeń, które mają swoje głębokie prawdy społeczne.

Historja wychowuje naród w tem rozumieniu, że tworzy wspólne przeżycia, przez które członkowie jednego narodu się poznają.

Wychowaliśmy się w tradycji walk politycznych, one urobiły naszą duchowość, ale dawne wewnętrzne życie kraju w nas nie weszło. Nie jesteśmy zaznajomieni z wielkimi postaciami i czynami regionów, często o nich nie wiemy. Dziś wyła-

niają się z dziejowych mroków, mówiąc nam, jak było, a my patrzymy, jak jest. Idzie pęd ku nawiązaniu z tą stroną przeszłości także, i gdy nawiązanie to się dokonano, nasza polska kultura zostanie ocalona.

A studja te mają również do siebie i to, że kraj demokracji, jeśli wolno tak powiedzieć, przez nie bowiem występują na powierzchnię dziejową obok dotychczasowych rodów historycznych, nikomu nieznaną rodą kniezie i rody mieszczańskie, występuje jakiś „szary człowiek“, którego nazwisko z jakiegoś powodu w zbutwiałych aktach się przechowało, a dziś wpisane zostaje do historii — do księgi całego narodu.

Opisane w wyżej wymienionej broszurze dzieje gimnazjum chojnickiego są dla nas istotnie ważne, konieczne i ponad wszelki wyraz żywotne. We wstępie tego gruntownego szkicu historycznego autor tak pisze: „Szczególnie, a zawsze droga i cenna jest stara uczelnia, jeżeli mimo różnorodności swe koleje, mimo każdemu ludzkiemu dziełu właściwe wloty i upadki, zawsze trzymała się wiernie naczelnej zasady służenia wielkiej sprawie i kształcenia dusz ludzkich ku chwale Boga i na użytek Ojczyzny. Jeżeli nie sprzeniewierzyła się nigdy temu właściwemu swemu zadaniu, z utęsknieniem będą wracać do niej myśli młodzieńca, dojrzalego meża i poświęconego starca.“

Do takich to starych, doświadczonych

różnorodnie uczelni, należy Gimnazjum Państwowe w Chojnicach. Przez szereg wieków służyło ono sprawie Bożej — a ten katolicki charakter zakładu rząd pruski — we własnym państwowym interesie — nie raz podkreślał. Tu skupiało się nie tylko katolickie, ale i polskie życie, szanowane i w pewnej mierze przez zaborcę. Wszak były lekcje języka polskiego, była i polska biblioteka, w której znalazły się też dary z Wielkopolski“.

Wstęp jak i cała rzecz napisane zostały w atmosferze wolności i ten nurt ukochania świętej sprawy wije się poprzez wszystkie karty broszury. Autor patrzy na minione koleje z pozycji dzisiejszej i temu nie dziwnym się, bo człowiek żywy, a żywym musi być każdy historyk, żyje współczesną mu treścią. Podwaliny pod szkołę dało kolegium jezuickie, otwarte w r. 1623.

Cel szkoły wynikał z samych przyczyn jej założenia i był związany ściśle z celem szkoły jezuickiej. Ratio studiorum O. O. Jezuitów podaje jako jeden z głównych celów zakonu: „takie podawanie nauk, aby przez to zachęć do poznania i miłości Stworzyciela i Zbawiciela naszego“. Należy uczyć: „postępu w uczciwości życia, w dobrych sztukach i w nauce na chwałę Boga“. Nauka miała prowadzić do Boga, miała kształcić nie tylko umysł, ale i serce, miała wychowywać. Jak w chojnickiej szkole przeprowadzono te cele, jak nauczano, jak wychowywano?

Ostatnim dyrektorem był Correns, który w 1915 r. na obchodzie stulecia istnienia gimnazjum oświadczył:

„W imieniu powierzonego mi zakładu ślubuję wobec wszystkich obecnych i w o-

bliczu Boga wszechmogącego, że duch Bożej miłości, wierności wobec króla i ducha miłości Ojczyzny dalej w tych murach żyć będą, dopóki tchnienie w pierś żywie, a od naszych następców w urzędzie oczekujemy, że jakkolwiek ułoży się przyszłość tego w wojnie i pokoju wypróbowanego gimnazjum — w tym samym duchu działać będą, dopóki kamień na kamieniu z tych murów zostanie“.

Szala sprawiedliwości przeważała i dnia 15 kwietnia 1925 r. Pomorzanie-kaszubowie otworzyli nową epokę w dziejach gimnazjum.

Obszerne zestawienie źródeł i opracowań oraz dwie wkladki ilustracyjne składają się na pozostałą treść broszury. Jasno z tego widzimy, że temat został opracowany dokumentarnie, a ile wymagał trudów, o tem wiedzą tylko nieliczni ze znajomych i przyjaciół autora.

Ktoby jednak przypuszczał, że dziełko prof. Hoffmanna, to suma dociekań naukowych, ten powiedziałaby za mało. Wszak od czasu do czasu z pod oszczędnego pióra autora wyłaniają się refleksje i bija dynamiką pierwiastków uczuciowych.

To też dziełko dla starszego pokolenia będzie odnowieniem wspomnień o ławie szkolnej i ukrytych pragnieniach. Młode pokolenie, opuszczające w odrodzonej Ziemi Zaborów uczenie, przyswoi sobie głęboko treść dziełka. Czerpiąc z tej skarbnicy przeszłości, w duchu ślubować będzie wolność trudem rąk swoich umocnić i ozdobić.

Praca prof. Hoffmanna będzie niewątpliwie policzona jako zasługa naukowa, a społeczeństwu i młodzieży przyniesie korzyść trwałą i istotną.

## Ludzie, którzy pracują nad korporacjonizmem.

Jest nam zupełnie obojętnym, czy w istocie Związek Polskiej Myśli Państwowej wraz ze swym organem miesięcznikiem „Nasza Przyszłość“ nie jest zależny od żadnego ugrupowania politycznego. Jeśli tak jest, to tem lepiej, jeśli jednak zapewnienia redakcji „Naszej Przyszłości“ nie są nawet ściśle, to i tak czasopismo to i skupiona wokół niego grupa ludzi stanowi niewątpliwie pozycję dodatnią w życiu polskim. Grupa ta postawiła sobie za zadanie zręcznie pewnych zrzębów zasad w rozmaitych dziedzinach życia. Jest to inicjatywa tem bardziej godna uwagi, że prace i rozważania poszczególnych sekcji nie noszą znamienia jedynie beznamiętnych dysertacji teoretyczno-naukowych, lecz przede wszystkim starają się wnikać w treść i cechy charakterologiczne polskiej rzeczywistości i na tych podstawach budować swoje projekty. W tej chwili szczególnie zaciekały nas prace nad sformułowaniem zasad wytycznych polskiego ustroju korporacyjnego, których wynik został ogłoszony w tomie XLIV „Naszej Przyszłości“.

Już samo postawienie zagadnienia na płaszczyźnie Polskiej Myśli wzbudza przychylnie zainteresowanie. Termin „polski ustrój korporacyjny“ mówi bardzo wiele. Mówi więc przede wszystkim o tem, że przy rozważaniu problemów związanych z tem zagadnieniem odnośna sekcja Związku Polskiej Myśli Państwowej wzięła pod uwagę istniejące i specyficzne polskie warunki gospodarcze, społeczne i psychiczne, unikając równocześnie tak modnej dziś oryginalności. Drugi bowiem tron terminu — „ustrój korporacyjny“ — wskazuje wyraźnie,

że wbrew współczesnym tendencjom nie lekceważy się dorobku myśli obcej.

We wspomnianym artykule uderza przede wszystkim duże zrozumienie istoty korporacjonizmu, co szczególnie uwydatnia się w podkreśleniu, iż ustrój ten wówczas tylko będzie racjonalny, o ile wypłynie z potrzeby i przekonania ogółu. Gdyby jednak ten moment stanowił jedyny godny zainteresowania punkt, to niewątpliwie artykułem tym nie zajęlibyśmy się, gdyż nie wnosiłby on nic nowego. Otóż druga i to bardzo wielką zaletą tego artykułu jest, że nie ograniczył się on do analizy stanu faktycznego i ogólnego omówienia zasadniczych pojęć, lecz w oparciu o polskie stosunki usiłuje nakreślić ramowy projekt korporacyjnego zorganizowania polskiego społeczeństwa.

Wiele z tych szczegółowych rozważań może budzić poważną dyskusję. Wątpliwem n. p. wydaje się, czy projektodawcy znaleźli w istocie wyjście z tak trudnego zagadnienia, jak kwestia wyeliminowania partijnictwa z Polski korporacyjnej. Wydaje się, że proponowane zakazy ustawodawcze roli tej nie spełnią i zepchną jedynie partijnictwo z powierzchni do podziemi. W tym punkcie sekcja dla ustroju korporacyjnego zdaje się zbyt małą przyłożyć wagę do sprawy wyrobienia politycznego i moralnego społeczeństwa, a zbyt silnie oparła się na literze prawa. Bardzo szczęśliwym natomiast wydaje się pomysł krzyżowania się cykli zawodowych na skutek wielorakiej zawodowej przynależności danej jednostki. Chodzi tu o taki wypadek, że n. p. rolnik wytwarzający zboże i surowce włókiennicze będzie należał tak do cyklu zawodowego

15614

zbożowego, jak i do cyklu dajmy na to produkcji odzieżowej.

Nie możemy tu omówić wszystkich zalet i wszystkich wątpliwości, jakie nasuwają się w odniesieniu do „wytycznych zasad polskiego ustroju korporacyjnego“. W każdym razie, gdyby nawet Związek Polskiej Myśli Państwowej w dalszych swych rozważaniach doszedł do takich wniosków, któreby zmusiły nas do traktowania go jako przeciwnika (oczywiście ideowego), to i tak zawsze będziemy zmuszeni podkreślić z uznaniem, że jest to w chwili obecnej jedyna bodajże w Polsce placówka, gdzie się myśli, a nie uprawia demagogii, a to już samo wystarcza, by z szacunkiem zasalutować nawet przeciwnikowi.

(AIAK)



### KONCERTOWY ODBIORNIK NATAWIS na prąd zmienny

3 zakresy tal • oryginalna skala z sygnalizacją świetlną • pentoda 9 watowa • głośnik elektrodynamiczny

już jest do obejrzenia w pierwszorzędnym firmach radiowych

### Czeska sprawiedliwość.

Mor. Ostrawa. Na sesji wyjazdowej sądu w Mor. Ostrawie do Cierlicka Górnego odbyła się rozprawa przeciw rolnikowi polskiemu, Janowi Chmielowi, oskarżonemu przez 2 konfidentów żandarmerji czeskiej o wypowiedzenie podburzającego przemówienia w czasie kampanji wyborczej. Przesłuchano na miejscu 48 świadków, którzy obalili oskarżenie konfidentów. Prócz tego przedstawiono piśmienny protokół z zeznaniem, zawierający przemówienie Chmiela. Sąd dał jednak wiarę konfidentom policyjnym i skazał Chmiela na 16 dni ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i 200 koron grzywny. Rozprawie przewodniczył znany polakożerca dr. Kaempfl.

Mor. Ostrawa, (PAT). Wczoraj odbyła się przed sądem w Morawskiej Ostrawie rozprawa przeciw Adamowi Sikorze, absolwentowi szkoły handlowej, Polakowi z Zukowa Dolnego, obywatelowi czechosłowackiemu, oskarżonemu o kolportowanie ulotek wyborczych Hłstów polskiej w czasie ostatnich wyborów. Sikora skazano na 2 miesiące ciężkiego więzienia i 1.000 koron grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalszych 10 dni więzienia.

### Międzynarodowy kongres chrześcijańskich rzemieślników w Budapeszcie.

Warszawa. (Tel. wł.). W dn. 26—30 września odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowy kongres rzemieślników chrześcijańskich, na który zostały zaproszone i polskie organizacje rzemieślnicze.

Celem kongresu jest zajęcie się zagadnieniami socjalnymi i ekonomicznymi rzemiosła chrześcijańskiego w poszczególnych krajach oraz ustalenie form współpracy gospodarczej między rzemiosłem chrześcijańskim różnych państw.

Związek izb rzemieślniczych podjął starania o uzyskanie ulg kolejowych dla tych, którzy zechcą uczestniczyć w kongresie. (r)

### Konferencje izb rzemieślniczych z izbami skarbowymi.

Warszawa. (Tel. wł.). Niektóre izby rzemieślnicze podjęły inicjatywę odbywania periodycznych konferencji z władzami skarbowymi w sprawach podatkowych. Odbyte już konferencje Izby w Łucku i Włocławku dały pomyślne rezultaty i wyjaśniły liczne wątpliwości, związane z wymiarem podatków.

W konsekwencji i pozostałe izby rzemieślnicze w kraju postanowiły zwrócić się do władz skarbowych o odbywanie periodycznych konferencji z przedstawicielami rzemiosła w sprawach podatkowych. (r)

### Śmierć kapucyna polskiego w Ameryce.

W Wisconsinie zmarł zasłużony kapucyn-Polak, ś. p. ks. Leonard Wojciechowski, w 70 roku życia i 44 roku powołania zakonnego.

Ś. p. Ojciec Wojciechowski, syn nauczyciela z Prus Wschodnich, był kapłanem o wielkiej kulturze umysłowej, posiadał wszechstronne wykształcenie i władał biegle kilku językami.

### Z cyklu: Poznajmy nasz kraj.

## Polesie — Kraina błot i wód.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Pińsk, w sierpniu 1935 r.

Nasze Kresy Wschodnie, a zwłaszcza ich największa część — Polesie, są jeszcze dla innych dzielnic kraju, a szczególnie dla naszych dzielnic zachodnich, rzeczą nieznaną, tajemniczą, jak

### KSIEGA ZAMKNIĘTA NA SIEDM PIECZĘCI.

Wiadomości i korespondencje z tych stron spotyka się w naszej prasie tak rzadko i często tak jednostronnie, powierzchownie opisujące Kresy, że w umyśle czytelnika mimowolnie urabia się o Polesiu pojęcie, jako o krainie

### GDZIE PANUJE GŁÓD, CHŁÓD I WSZY,

gdzie w nędznych chatkach, zaprzepaszczonej wśród bezdennych błot, wegetuje Poleszuch — człowiek dziki i nieciekaw.

Każdemu niemal czytelnikowi z zachodnich dzielnic wydaje się, że tu w te bezkresne szuwały Polesia nie dotarła i nie dotrze szybko cywilizacja. Urzędnik z zachodu, czy profesor gimnazjalny nie wyobrażają sobie zapoznania z Polesiem inaczej, jak zapomocą karnego przeniesienia. Policjant, kolejarz czy wojskowy, przydzielony tu służbowo, rozumie to jako wygnanie.

Jakże zmieniają ci ludzie sąd, gdy po roku wracają na urlop do dzielnic zachodnich. Przekonywują się, że wśród bezkresnych pustkowi tępia życie wioski, miasteczka, a nawet miasta, a pewne okolice są uważane, jeśli nie jako mlekiem i miodem płynące — to przynajmniej bardzo zasobne w zwierzyne, ryby, piactwo i chleb.

### NEDZĘ SPOTYKA SIĘ TU RÓWNIEŻ,

ale gdzie jej dziś niema. Ta jednak najgorsza nędza poleska nie jest jeszcze tak straszna i groźna, jak nędza proletariatu miejskiego, gnieżdżącego się na przedmieściach, chociażby w Bydgoszczy, w azylu, czy w barakach przy ul. Dwernickiego. Nasze baraki są stokroć straszliwszym piekłem od zatraconego wśród błot „kurzenia“ (chata dymna), czy „futoru“ (uboga wioska).

Chcąc doznać dokładnie Polesie, poznać jego życie i przekonać się o tem, co się tu robi i co się zrobiło dla dźwignięcia Poleszuka na wyższy poziom kulturalny, należy zwiedzać zacząć od miast i miasteczek, będących tu niejako ogniskami, z których promieniuje cywilizacja, szerzona przez polskiego urzędnika, polskiego kolejarza, nauczyciela czy żołnierza.

Jak wśród bezkresnych piasków Sahary natura rozrzuciła tętniące bujnym życiem oazy, tak i tu, wśród niekończącej się, równej jak stół polaci, w kilku miejscach wzniesionych nieco wyżej, ponad poziom mokradel, rozsiadło się kilka miast, takie właśnie

### OAZY WŚRÓD BŁOT.

Z Polesiem zetknąłem się po raz pierwszy w Lunińcu. Jest to niewielkie, około 10 tys. mieszkańców liczące miasteczko, leżące na końcu linii kolejowej, która przecina w poprzek Polesie, biegnąc tu z Brześcia przez Janów i Pińsk. Nastawiony przez czytane dotychczas korespondencje z Pole-

sia, spodziewałem się tu zastać brudną, nędznie zabudowaną, prawie że azjatycką miejscinę. I o dziwo, zastałem piękne, idealnie czyste i mogące być wzorem dla niejednego z naszych miast zachodnich, miasteczko.

Lunińec jest przykładem widocznym tego, że dziś młoda krew i życiem tętniąca Polska gospodarzy na tych bezdennych błotach, rzeczywistość poleska nabiera zupełnie innych barw i rumieńców. Zatraca się coraz bardziej to piętno, jakie wycisnęła na tutejszych miastach i miasteczkach brutalna dłoń rosyjskiego zaborcy.

Pociąg zatrzymuje się przed dużym budynkiem stacyjnym. Charakterystycznym jest to, że na obszarze całego nieomal Polesia wszystkie dworce są utrzymane wzorowo.

### KOLEJARZE POLESY — TO JEDNI Z NAJCZYNNIEJSZYCH PIONIERÓW KULTURY I POSTĘPU,

od których uczy się wielu rzeczy lud poleski.

Dworce naogół zbudowane są jednakowo. Duże budynki, pomalowane na biało lub żółto. Na peronach idealna czystość. Przy każdym dworcu, nawet na najmniejszej stacyjce, znajduje się pięknie utrzymany skwer z kłombami zasadzonymi kwiatami, a niejednokrotnie nawet dość duże parki.

Podróżnego, przybywającego do Lunińca, przed dworcem wita taki właśnie starannie utrzymany skwer, w którym zawsze ofiarni kolejarze wzniesli obelisk z popiersiem Marsz. Piłsudskiego. Ul. 3 Maja, prowadząca z dworca do miasta i stanowiąca razem z ul. Marsz. Piłsudskiego główne arterje Lunińca, jest starannie wybrukowana, wysadzona drzewami i posiada chodniki betonowe. Drzewa młodziutkie jeszcze, bruk niejeżdżony — znać, że nie stare to wszystko. Może z przed roku, lub z przed dwóch, trzech lat. Niema wiele ulic Lunińca, te jednak, które są, w znacznej połowie już zabrukowane, a resztę brukuje się. Skręcam w jedną z bocznych uliczek. Pech

chciał, że uliczka nosi nazwę brześciowego komendanta. To mnie jednak nie peszy. Idę dalej i spostrzegam charakterystyczny obraz. W połowie jest ulica zniwelowana i właśnie ją brukują, w drugiej swej połowie jest ona typowym przykładem ulicy z czasów zaborczych. Chodnik z desek, a jezdnia — taka, jaką ja Pan Bóg stworzył — piachem i trawą „brukowaną“.

Wzrok mój pada na domy. Budowane są w większości z drzewa ociosanego lub poprostu z belek. Nie brak również domów murowanych. Ponad miasteczkiem dominuje wspaniały dwupiętrowy gmach nowozbudowanej szkoły powszechnej. Oto jedno z ognisk widomych, z których promieniować będzie kultura, szerzona przez polskiego nauczyciela. Z tych murów młode poleskie pokolenie, zdobyta naukę i wiedzę o życiu zanieśnie pod strzechę najnędziej-szych nawet „kurzeni“ i do zapadłych „futorów“.

Lunińec rozczarował mnie jeszcze pod jednym względem. Całe miasteczko jest elektryfikowane. Elektrownia kolejowa dostarcza prądu po cenie tak niskiej, że nafta w Lunińcu zupełnie się nie kalkuluje — dlatego też wszystkie nieomal domy oświetlone są elektrycznością.

Te równe, świetnie zabrukowane ulice, wysadzone drzewami, czyste do przesady, ta elektryfikacja, szkoła wspaniała, nowozbudowane hale targowe — wszystko to dzieło rąk polskich. Zaborca zostawił w tem miejscu, gdzie znajduje się dziś miasteczko — dworzec i nędzną, drewnianą wieś wśród mokradel i kaczynców.

To, co się widzi obecnie, dumą napawa każdego Polaka, bo jest niezbitym dowodem, że Polska tu tworzy i podnosi coraz bardziej tę część kraju do poziomu dzielnic zachodnich.

Taki Lunińec ludzaco przypomina nasz Solec Kujawski, z tą tylko różnicą, że jest większy (Lunińec) i dominują w nim domy drewniane, których u nas trudno spotkać.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Poleszuch z sianem na targ do Pińska.

## List z Poznania.

## Pod znakiem sprostowań.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Nieuniknioną rzeczą w dziennikarstwie są sprostowania, które w pewnych, zgóry nieokreślonych dniach występują w formie epidemii. Mówię „w pewnych nieokreślonych dniach”. Bo jeżeli redakcja byłaby przewidywała, że tego a tego dnia zechce się komuś prostować zlamaną opinię, puściłaby raz czy dwa razy w tygodniu specjalny dodatek pod wspólnym tytułem: **Humor**.

A rzecz się ma naprawdę humorystycznie. Proszę sobie wyobrazić, że w gazecie ukazuje się mała, petitowa notatka tej treści:

„Z mieszkania Pelagji Sołek skradziono trzy kury. Jako sprawcę tego czynu aresztowano niej. Stanisława K.”

Nazajutrz, po „uderzeniu pięścią w stół — odzwajają się nożycy”. Przybywa do redakcji ów szanowny Stanisław K. i żąda na podstawie ustawy prasowej zamieszczenia sprostowania „tym samym drukiem i na tem samym miejscu, gdzie umieszczony był inkryminowany artykuł”, że...

„nieprawdą jest, że byłem aresztowany, natomiast prawdą jest, że zostałem przetrzymany w areszcie. Nieprawdą jest, że z mieszkania Pelagji Sołek ukradłem trzy kury, natomiast prawdą jest, że 2 kury i 1 kurczak były w chlewie u Pelagji Solowiczowej, bo ona nie ma mieszkania, jest ino na pokój. I nieprawdą jest, że jestem „niejakimś”. Znają mnie wszyscy we wsi, bo należę do DDWR i mam być członkiem komisji rewizyjnej Związku Dłużników. — Fałszywe wieści proszę sprostować, bo mi szkoda, na opinii...”

Mogą sobie czytelnicy myśleć, że to jest wymyślone. Jedno nie da się obalić nieufnością: że redakcja najgorszego łobuza, najgorszego opryszka, musi potraktować rzeczowo i — „tym samym drukiem i na tem samym miejscu, co artykuł inkryminowany”, musi na podstawie ustawy prasowej zamieszczać najwięcej bzdurne sprostowania.

Zdąrzają się jednak sprostowania, które redakcja skwapliwie zamieszcza. Z mojej praktyki znam taki wypadek. Młodego poetę udało się popęlić wiersz, zaczynający się od rzewnych słów: „...Po ulicach płynie łza...”. Tylko przez przypadek wiersz ów dostał się na łamy gazety. Ale zaraz po wydrukowaniu, biedna poetka zajęła się władze. Pospały się dochodzenia, protokoły i inne szyskany. Była groźba sądu i więzienia. Były ataki ze strony konkurencyjnej prasy za niesłychane, bo wprost komunistyczne odezwanie się do czytelników. Z jakiej racji? Prosty, ciepły, niewinny i pełen serca wiersz aż tyle narobił wrzawy? Ano tak. Też z prostej i niewinnej przyczyny: chochlik drukarski poprzestawiał litery i wiersz wypadł tak: „Policja płynie zła...”

O mało co autorka wiersza byłaby dostała się do paki za obrazę policji. Uratowało ją sprostowanie i wyjaśnienie.

\*

## Dziesięć tysięcy wypadków samochodowych.

Statystyka za półroczcie.

440 osób zostało zabitych, a 9.644 odniosło pokaleczenia w wypadkach samochodowych.

Już przeszło dziesięć tysięcy osób odniosło tego roku pokaleczenia lub poniosło śmierć w nieszczęśliwych wypadkach samochodowych w granicach samego miasta Chicago. W ciągu jednego dnia pokaleczonemu ulegało przeciętnie 94 osób. Inżynierowie drogowi powiadają, że 9.800 z tych 10.000 nieszczęśliwych wypadków samochodowych byłoby niemożliwych, gdyby w Chicago były górne bulwary.

Dokładnie mówiąc, w wypadkach samochodowych w Chicago pokaleczonych zostało lub zabitych 10.084 osób. Z tej liczby było 440 śmierci a 9.644 pokaleczeń. W dniu wczorajszym nie było ani jednego wypadku śmierci wskutek jazdy samochodowej. Od początku tego roku w powiecie Cook zabitych zostało 554 osób. W zeszłym roku, w tym samym okresie czasu zabitych zostało 706 osób.

## Bezrobotni czytają gazety.

W lutym br. powstała w Wiedniu ludowa czytelnia gazet, przeznaczona dla najuboższej ludności. Głównymi klientami są bezrobotni, którzy za opłatą 2 groszy, często składanych kosztem najkonieczniejszego pożywienia, nabywają prawo czytania gazet. Otóż w ciągu kilku miesięcy lokal ten odwiedziło 7.000 osób. Inaczej niż u nas, gdzie zazwyczaj bezrobotny uważa się za zwolnionego od wszelkich potrzeb kulturalnych, które właśnie w krytycznej sytuacji życiowej są lekarstwem przeciw rozpacz i upadkowi ducha.

Wypada, czy nie wypada, ale niżej podpisany musi również — pod naciskiem czytelników — dokonać sprostowania i wyjaśnienia niektórych wiadomości, podanych w poprzednich „listach”. Prostuję pokolei.

„Zew Zachodniej Polski”, tygodnik byłych kombatantów, który zdawało się trzymać w swoich rękach inicjatywę w walce przeciwko zwalnianiu Wielkopolan ze stanowisk, nagle zmienił swoje zdanie. Od redakcji ukazało się wyjaśnienie, że artykuły, które wywołały wiele wrzawy, były... nieporozumieniem i że ukazały się bez wiedzy naczelnego redaktora, który w tym czasie bawił na wakacjach.

W „Zewie” niema już artykułów, któreby statystycznie udowodniały, że Poznańczycy są parjasami. Natomiast najmilszym tematem w piśmie tem są — wybory. „Zew” tak szybko zdobył popularność, by i jeszcze szybciej stracić przez takie jedno słowo: „wybory”...

Główny Michałkiewicz całkowicie się wykończył. Jeszcze przed miesiącem ubiegał się o czynniki miarodajnych, by go wreszcie rozgrzeszono. Chciał iść na wieś wielkopolską i zrobić „swoje”. Ponieważ jednak podobnych obietnic nie zdołał od

czasu dywersji dokonać, bo był wraz z swoją małżonką, doniedawna czynną w polityce, odosobniony, więc nie pójdzie na łatwe postowanie, ale będzie musiał znowu uczyć dzieci. Zamierzał nawet specjalne gazety zakładać, tymczasem jego „Piast Wielkopolski” ma 50 egzemplarzy nakładu, a „Gazeta Chłopska”, odtwórca „Piasta”, przenosi się całkowicie na teren warszawski. Demagogiczne pisma mają tam lepszy odbiór.

Dr. Michałkiewicz przed kilkunastu laty, kiedy bawił się też literaturą, napisał dramat „Kukły”, zakrojony na miarę Wyspiańskiego „Wesela”. Nie doczekał się autor wystawienia sztuki na scenie teatralnej. Zagrali ją ludzie w samem życiu, a główną rolę, centralną postać kukły kreował... Michałkiewicz.

\*

Na temat notowanej przez nas pogłoski o możliwości powrotu pułk. Maruszewskiego na stolec wojewody poznańskiego, krąży moc pogłosek. Złośliwi doszukują się różnic w działalności woj. Maruszewskiego i woj. Kwaśniewskiego — i plotkują coniemiar. Jedyna nadzieja w tem, że wybory albo zniwelują plotki, albo je usankcjonują prawdą.

Józef Lubicz.

## Strachy na Mussoliniego.



— Za tą Abisynją jakąś większą zmoreń widać...

## Przepowiednia Prengla na wrzesień.

## Od babiego lata, do aury jesiennej.

Neptun wikła i niepokoi. — Mars z Saturnem grozą gwałtownymi wydarzeniami.

Dość pogodna aura o zmiennem, umiarkowanym zachmurzeniu nieba trwać będzie przez pierwsze dni września. W dniach od 5 do 10 września pogoda przybierze znowu charakter krytyczny i niepewny, przynosząc odchylenia i różnice na poszczególnych obszarach Polski. Naogół mglisto lub pochmurno z dłuższymi rozporządzeniami. Nocą i rankiem wystąpią mgły lub opary. Temperatura tego okresu ulegnie znacznym wahaniom. Po dotkliwym oziębieniu, zwłaszcza w ciągu nocy, wróci ciepło uchodzącego lata. Większa skłonność do opadów, częściowo pochodzenia burzowego, pojawi się głównie około 3, 7 i 10 września.

W dniach od 11 do 14 września zapanuje pogoda przeważnie zmienna, ciepła chwilami wietrzna, — burzliwa na wybrzeżu — z przelotnym gwałtownym deszczem i ochłodzeniem. Następne dni przyniosą polepszenie warunków atmosferycznych przy naogół słonecznej pogodzie, która psuje się jednak znowu około 18 względnie w dniu następnym. Jednocześnie wskutek intensywnego napływu powietrza polarnego i polarno-morskiego następuje znowu dotkliwe oziębienie.

Okres od 21 do 30 września zapowiada się pogodniej w swym początku i końcu. Natomiast w dniach od 23 do 28 nastąpi wzrost zachmurzenia z większą skłonnością do deszczów, przy zmiennych, chwilami porwistych wiatrach, zwłaszcza na wybrzeżu. Temperatura tej ostatniej dziesiątki dni

wrzesnia stoi w znaku niespodzianek i po szeregu ciepłych dniach w samym końcu miesiąca sprowadzi może znaczne obniżenie w ciągu nocy do miejscowych przy-mrozków włącznie.

## Wskazówki dla rolników i ogrodników.

Wysiew ozimin, kwiatów i wszystkiego, co nosi plody nad ziemią, uskutecznia się najpomyślniej w dniach od 1 do 12 oraz w ostatnich trzech dniach września. Wysiewu innych nasion można też dokonać w pozostających dniach miesiąca. Do uprawy roli najlepiej nadają się następujące dni: 3, 4, 7 do 13, 16, 17, 20, 21 i 25, 26 września. Owoce, przeznaczone do bezpośredniego użytku, zbiera się w dniach od 9 do 15, idące zaś na dłuższe przechowanie w dniach od 16 do 24 września.

## Splot krytycznych jak również pomyślnych wydarzeń.

Wpływy krytyczne — obok jednoczesnych działań pomyślnych — przejawiają się przede wszystkim w dniach od 5 do 12 września w postaci wikłających i niepokojących sytuacji wewnętrznej wydarzeń w wielu krajach oraz sprowadzających skryte machinacje oraz przykre wypadki.

DZIADA  
POLIKARPA  
ŚPIEWANIE

Aczkole w kraju własnym spraw jest tyle, iż nieporadą zaglądnąć na chwile we ważne sprawy na szerokim świecie (ciekawe przecie!), to wszakże człowiek nie jest jak zwirz niemy: Gadają insze ludzie — my też chcemy nie ino o swył bidzie, lecz i o tem, co jest za płotem...

Trzebno się uczyć, jak u siebie rządzą, czy sprawiedliwie gazdują, czy błędzą, i jak se w turbacyjach dają rady insze somsiady.

Widzim, jak Anglik, Olender, Japoniec... morzem sie puszczą hen po światła koniec, wydrze jednemu, stumani drugiego, i ma coś z tego. Po kolonijach żalą sie tubylcy, że ich tarmoszą biali, jako wilcy, że ich przy blasku niesionij kultury lupią ze skóry.

Nam, chtërzy wiecznie ino siedzim doma, nie do pojęcia ta obca oskoma:

— Dzie kogo Boska posadziła woią, tam jego rola.

Aliści insi insze mają względy:

— Nasze, nie nasze?... pakujmy sie wszędy! Od tego ręce, aby wszystko brały. Nasz jest świat cały!

Zabrana tego Liga, cna sędzina, i chciwcom grozić kopystką zaczyna. Ale wiadomo, że grozi daremnie, bo sie wnet zdrzemnie.

Kiedy sie Abisyniec zwraca do nij, z nadzieją, iż go przed Włochem zasłoni, widzi, że jego spór z Włochem załata wyrok Piłata... Włoch Piłatowi rzecze:

— Słychaj, szwagrze! Nęci mie cudze; lecz ty brałeś także. Wolno ci było i dużo i nieraz — pozwól mi teraz! Czy przez to czyni chtës szpetnie, okrutnie, żeli swobode barbarzyńcom utnie? Lasy-m jest — prawda! — kolorowyj skóry, lecz la kultury. Ja Abisyńca zamykam do klatki, by mu za wolność dać komfort, dostatki... Głupi, chto woli, iż go bida bodzie w chudyj swobodzie. Aby skrupuły twoje uspokoić, przypomne, jak ty umiałeś tyż doić. I ja chce doić. Mam obore własną, ale w nij ciasno... jak zaś naprzeciw mnie bedziesz zawzięty, ja ci potrafię nadeptać na pięty. Wim dobrze, dzie masz najczulszą stabilizę, i tam cie gwizne... Lecz poco swary? Pogódźmy sie wzajem! Tyś sie już najadł — niech i ja sie majem! A Liga, jak już będzie po harapie, znowuj zachrapie.

Fr. A. Prengel.

## Komuniści agituja wśród armji amerykańskiej.

Nowy York (PAT). W czasie manewrów trzeciego korpusu odbywających się w Pensylwanji zdarzył się wypadek, który świadczy, że komuniści rozpoczęli wyjątkową propagandę na terenie Stanów Zjednoczonych. Mianowicie nad obozem trzeciego korpusu krążył samolot o barwach amerykańskich, nie posiadając jednak żadnych innych znaków rozpoznawczych. Samolot ten zrzucał bardzo wiele ulotek o treści podburzającej.

# Sekretarz wojewódzki B. B. z Poznania potępia dotychczasową politykę bekonową.

Pan Juliusz Dudziński, kandydat na posła z okręgu bydgoskiego, który do ostatniej chwili kierował sekretariatem wojewódzkim Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem, zobrazował na łamach „Dziennika Poznańskiego“ bez obsłonek źródła naszej nędzy gospodarczej, nie pomijając kwestji zbytu produktów rolnych a specjalnie polityki bekonowej.

P. Dudziński pisze na ten temat co następuje:

Grupka mała ludzi, paru żydów, Niemców czy Duńczyków, jak polip obsiadła przemysł bekonowy w Polsce, uchwyciła wszystko w swoje ręce i potrafiła z twojej nędzy, rolniku

zrobić w krótkim czasie miliony.

Gdzie było rolnictwo, gdy tworzył się przemysł bekonowy w Polsce na idealnych warunkach, bez żadnego ryzyka, bo przecież Państwo pokrywało straty na eksporcie, gwarantowało solidny zysk.

Gdy wywóz został ograniczony przez kontyngenty i stał się dochodowym, bekoniarze zarabiają po połowie kontyngentu normalnie, a na drugiej połowie 160 proc.

Zarabiając tyle, mogą sobie pozwolić na to,

aby kolosalna ilość odpadków i zbrakowane sztuki

rzucić na rynek wewnętrzny po znikomo niskiej cenie i niszczyć jednocześnie rzeźników.

A gdy chcesz, po latach takiej gospodarki zahamować wyzysk i stworzyć spółdzielnie choćby dla kontroli kosztów produkcji, to masz już drogą zamkniętą, bo już

szałka sprytnych macherów

przeprowadziła zasadę nienaruszalności kontyngentów.

I jeszcze z tej samej beczki. — Te wszystkie opłaty targowiskowe, przy uboju, świadectwach pochodzenia, świadectwach weterynaryjnych, oglądaczy mięsa, poganiaczy, czy innych nableraczy w postaci sprytnych jednostek, czy wreszcie nawet gmin, doprowadziły do tego, że choć rolnik sprzeda i swój produkt prawie za darmo, to konsument z tego nie skorzysta, ponieważ sam płaci drogo i wobec tego niska cena nie powiększa konsumcji.

I znowu parę cyfr. Koszty targowicy, giełdy i kasy targowej wynoszą w Warszawie 37 zł. od jednej sztuki świni. Od jednej sztuki bydła 74 zł., a gdy — chcesz chłopie sprzedać barana to dopłać do niego na targowicy miejskiej 3 zł. A

wojsko nawołuje do hodowli owiec,

bo potrzebna nam jest samowystarczalność w wełnie.

A od dwóch lat istnieje rozporządzenie Prezydenta R. P., zakazujące tego rodzaju gospodarki gminom i traktujące rzeźnię, targowiska, połączone z opieką czy kontrolą weterynaryjną za

Instytucje użyteczności publicznej, pobierające tylko własne koszty utrzymania. A rolnictwo bite ze wszystkich stron przez dwa lata milczało, patrząc na wielkie sumy wyciągane z tego tytułu we wszystkich miastach i miasteczkach z kieszeni rolnika. Dopiero teraz, gdy już niema

na wsi na sól, na naftę, na zapalki

gdy z kieszeni rolnictwa wyciągnięto miliony złotych, zabierają się organizacje rolnicze do interwencji.

Czytelnicy mogliby tym wywodom

przyklasnąć, gdyby nie podejrzenie, że obliczone są na efekt u wyborców krótko przed dwunastą... Szkoda, że p. Dudziński, będąc wpływowym działaczem sanacyjnym nie potrafił w porę oświecić sfer rządowych o grożącej rolnictwu katastrofie.

Przypomnienie nieszczęsnej polityki bekonowej jest tem aktualniejsze, ponieważ prasa sanacyjna przedstawia bekoniarzy jako „dobrodziejów“ i najhjojniejszych „jałmużników“.

Są to oczywiście dobrodziejstwa z cudzej kieszeni.

## Wymordował 16 kobiet, których zwłok dotąd nie odnaleziono.

Z Dijon we Francji donoszą o aresztowaniu niebezpiecznego zbrodniarza, który ma na sumieniu 16 morderstw, popełnionych przeważnie na kobietach. Burmistrz miasteczka Yenne, sąsiadującego z Dijon, otrzymał przed kilku dniami anonimowy list, że aresztowany przez miejscową policję za włóczęgostwo osobnik, zamordował przed 40 laty pewnego restauratora w okolicy Yenne.

Natychmiast wszczęto dochodzenia, które dały wyniki wręcz sensacyjne. Okazało się bowiem, że aresztowany włóczęga nie tylko popełnił owe morderstwa na restauratorze, lecz w ciągu ostatnich lat zamordował kilkanaście ko-

biet, których zwłoki do tej pory nie zostały odnalezione.

Nad wyjaśnieniem tych tajemniczych wypadków mozoliła się policja dotąd bezowocnie. Wzięty w krzyżowy ogień pytań zbrodniarz, którego nazwiska dotąd nie zdołano ustalić, przyznał się do popełnienia 16 morderstw.

Kocia epidemia w Anglii.

W całej Anglii panuje wśród kotów ciężka epidemia polegająca na zaburzeniach gastrycznych o charakterze influency z wynikiem przeważnie śmiertelnym. Koty nie przyjmują pokarmu i po kilku dniach giną. Według opinii weterynarzy, powodem choroby są bądź upały, bądź jakiś zarazek, nieudzielający się ludziom.

## Trochę wiadomości o dziejach i obrzędach Łóż wolnomularskich w Bydgoszczy.

IV. Wielki Wschód Polski zmusza Łożę bydgoską do zerwania stosunków z Berlinem. Oficerowie i starosta zakładają nową Łożę — rycerską.



PIEczęć ŁOŻY JANUSA.

O masonach pocziwy lud polski zwykły mówić, że oni

„SPRZEDALI DUSZĘ DJABŁU“,

co nie zawsze się zgadza z prawdą. Na przykład o pierwszym mistrzu tutejszej Łoży Janusa, zniemczonym Mazurze Tschepiusie, wiemy z całą pewnością, że za otrzymany tytuł szlachecki zaprzedał nie tylko duszę, ale i ciało królowi pruskiemu, wzbraniając się — mimo głoszonych w Łoży hasła o braterstwie ludów — uznać nowe władze na ziemiach wyzwolonych orężem żołnierzy napoleońskich.

Po traktacie tylicyckim 1807 r. Ziemia Bydgoska oficjalnie wcielona została do Wielkiego Księstwa Warszawskiego, jednakowoż Tschepius aż do roku 1812 utrzymywał stosunki z Łożą macierzystą w Berlinie — nie chcąc Łoży bydgoskiej podporządkować wskrzeszonemu

WIELKIEMU WSCHODOWI NARODOWEMU.

Kronika niemiecka wystawia Tschepiusowi świadectwo najlepszego patrioty (agenta pruskiego w Polsce), pisząc o nim, że potrafił „mit politischer Klugheit und Energie die Verbindung mit der Grossen Landesloge von Deutschland aufrecht erhalten“.

Wielki Wschód Polski stwierdziwszy, że obok 6 Łóż istnieje kilkanaście podlegających zagranicę, długo prowadził układy z masonerią berlińską, napotkawszy jednak na opór, spowodował wydanie urzędowego nakazu

OPIECZYSTWIA MAJĄTKU ŁOŻ NIEMIECKICH W POLSCE.

Dnia 17 stycznia 1812 zjawiała się w siedzibie Łoży Pod Blankami policja. Prefekt Głisczyński (sam także mason) obłożył aresztem całe urządzenie wraz z księgami i dokumentami. Tak samo postąpiono z Łożą „UL“ w Toruniu.

Dnia 31 stycznia 1812 wielka Łoża kapitułna „Gwiazda Wschodnia“ w Warszawie

założyła w Bydgoszczy nową, polską Łożę, dając jej nazwę

„KRZYŻ RYCERSKI“.

Uroczystość otwarcia tej Łoży odbyła się 17 lutego 1812 r. Instalacji dokonał w obecności 58 masonów, przeważnie urzędników — „brat“ Głisczyński jako namiestnik Wielkiego Wschodu Narodowego. Język polski wprowadzono do Łoży jako obowiązkowy. Pozwalając jednak „braciom“, nie władającym językiem polskim, posługiwać się niemieckim lub francuskim.

Dzień przedtem odbyły się wybory zwierzchników Łoży. Mistrzem katedralnym wybrano Chmielewskiego, naczelnika izby skarbowej departamentu bydgoskiego, — Tschepius został drugim mistrzem.

Do Łoży przyjęto kilku

OFICERÓW POLSKICH I FRANCUSKICH,

masonów wyższych stopni. Niemcy stracili rezon, ba — 5 lipca 1812 r. jeden z mówców niemieckich w Łoży wygłosił hymn na cześć zmarłych wstającej Polski (kronikarz niemiecki zanotował: ein deutscher Redner hat in begeisterten Worten die Wiederherstellung Polens gefeiert und mit freudiger Zuversicht die Hoffnung auf eine Erhebung des Grossherzogtums Warschau zum Königreich Polen ausgesprochen).

Dnia 23 grudnia tegoż roku wyprawiono w Łoży bydgoskiej bankiet z okazji urodzin króla saskiego, będącego kandydatem na „króla polskiego“. Prawie cały ówczesny rząd należał do masonerii. Wielkim mistrzem był Stanisław Potocki.

Łoża bydgoska odsyłała do Warszawy rocznie 50 talarów składki, to znaczy po talarze od każdego członka.



ODZNAKA ŁOŻY „KRZYŻ RYCERSKI“.

Krzyż rycerski przyjęli „bracia“ do pieczęci i jako oznakę. Oznakę tę, nazywaną przez Niemców krzyżem sarmackim, wyto-



Tutki „DAR“ zwiększają przyjemność palenia i chronią zdrowie. Zaopatrzone są w sążek z waty „SOKOLINA“.

Wyrób Fabryki Tutek „SOKÓŁ“ w Warszawie.

(14176)

DOBRE MU TAK.

Pan Cypkin jest wojażerem. Podczas ostatniej podróży otrzymał depeszę z wiadomościem, że jego żona powiła trojaczki. Powrócił więc natychmiast do domu.

W braku zastępcy sam szef wylechał na objazd prowincjonalnych odbiorców. Już pierwszy klient spytał o Cypkina.

— Musiał na pewien czas wrócić do domu, bo jego żona urodziła trojaczki! — odparł szef.

— Dobrze mu tak! — ucieszył się kupiec. — Teraz przekona się na własnej skórze, jak to przyjemnie, kiedy zamawia się jakiś towar i otrzymuje się trzy razy tyle!

### Marconi — ochotnikiem wojennym



Słynny włoski wynalazca radjotelegrafji, senator Marconi zgłosił się na ochotnika na wyprawę do Abisynji. Marconi, który jest oficerem rezerwy floty włoskiej, liczy 61 lat.

### Niemiecka akcja antyżydowska.

Berlin, 31. 8. (PAT). Na sklepach w Monachjum pojawiły się tabliczki narodowo-socjalistycznej organizacji rękodzielniczej z napisem: Żydzi tu są niepożądani. Komisja turystyczna t. zw. saskiej Szwajcarii wydała okólnik, w którym występuje przeciwko przyjazdom gości żydowskich, wzywając właścicieli hoteli i zajazdów do nieudzielania gościnny żydom.

## Życie wsi pomorskiej.

Skutki posuchy. — Jak wypadły tegoroczne żniwa? — Kłopoty i zmartwienia rolników.

Żniwa już ukończono. Plon całorocznej, znożonej pracy zwieziono do stodół i w stogi. Na polach zapanowała pustka. Tam, gdzie niedawno zioły się jęczmień i żyto, dziś już czernieją odwaione plugiem skiby. Obok, w szerokich rzędach rosną buraki i brukiew, które obecnie z powodu suszy marnieją. Dalej widać krzaczki kartelli, które w ostatnich dniach na skutek posuchy zaczęły już żółknąć i więdnąć.

Żniwa tegoroczne wypadły na Pomorzu na ogół dość dobrze. Szczególnie dopisała słoma żytnia. Jęczmieńki i owsianki jest bardzo mało, gdyż zboża te w tym roku bardzo słabo wyrosły. Ziarno (żyto i pszenica) daje średni sprzęt. Co do jęczmienia i owsa, omloty próbne wykazały, że dobrze plonować nie będą.

Rolnik z zadowoleniem spogląda na wykonaną pracę i dziękuje Bogu za plon, którym go opatrzył. Jednak obok chwil radości, jakie rolnik przeżywa po sprzątnięciu plonów całorocznej pracy, istnieje dużo zmartwień, które spędzają spokój z powiek tego żywiciela kraju. Rolnik dzisiaj słusznie się pyta, czy praca jego, w pocie czoła wykonana, zapewni mu najskromniejszy byt i przerwanie do przyszłych zbiorów. Przecież w tym roku na przedwzrostku zabrakło chleba i paszy. Martwi się dziś rolnik, skąd brać pieniądze przy tak niskich cenach za produkty rolne, aby pokryć wszystkie wyczerpane wydatki. W roku 1928 dostawał rolnik za centnar żyta 7 centnarów węgla. Dziś za centnar żyta dostaje tylko niecałe dwa centnary węgla, czyli że za 7 centnarów węgla musi dać rolnik dzisiaj aż 3,5 ctr. żyta! To samo jest z wszelkimi innymi wydatkami. Niejeden może sądzić, że rolnik zbiera teraz więcej ze swych pól. Nie! Przeciwnie — może mniej, bo wskutek nędzy cofa się też i kultura rolna. Bydłociu musi skąpić rolnik paszy, a to daje znowu chudą, mniej wartościową mierzwę, a nawozów pomocniczych (sztucznych) nie może rolnik dzisiaj używać, bo nie ma na nie pieniędzy.

Stosunki tak się ułożyły, że w kraju rolnicy nie mają egzystencji dla rolnika. Natomiast jest w całej pełni możliwość wyzyskiwania rolnika przez przemysł, kartele i monopole.

Rolnictwa tak dalej niszczyć nie można! Nie można od rolników wymagać, aby oni w jakiś cudowny sposób pomnażali swe szczupłe wpływy do sum, jakich się od nich żąda i to tytułem podatków i opłat państwowych i komunalnych czy też za bardzo drogie wyroby przemysłowe i monopolowe, za niesłychanie drogie węgiel i drzewo w lasach itd.

Już czas, aby rozpoczęła się polityka rolnicza, która pozwoli rolnikom odetchnąć i umożliwi im normalną i owocną pracę, ale już bez karteli i komorników.

D. Wes.

# Dole i niedole bohaterów przestworzy.

Nieznane szczegóły — „Kontrakty śmierci“ — Rozwiązana zagadka — Bezrobotna Mollison

Z okazji wywiadu ze znaną lotniczką Anną Mollison, reporterzy angielscy dowiedzieli się o mało znanych szczegółach zakulisowej strony brawurowych wyczynów lotniczych. Zapytana o swe zdanie co do lotu nad Pacyfikiem dokonany przez jej koleżankę, Earhart Putnam, Mrs. Mollison rzekła:

— Ach, to był świetny rekord! — Lecz zaraz potem dodała:

— Nie ulega wątpliwości, że „Lindy“ dokonała niezwykłego czynu. Ale jaki ma z tego pożytek?

Zaskoczeni tem pytaniem, przedstawiciele prasy zaczęli wypytywać panią

Mollison o jej stosunki prywatne i byli niezmiernie zdumieni, gdy usłyszeli następujące, gorączką przepelnione słowa lotniczki:

— Loty rekordowe? Cóż one znaczą! Dwa, trzy dni sławy gazetarskiej... Poza tem nic, absolutnie nic! Toć chyba sami wiecie, że owe „tysięczne oferty“, nadsyłane rzekomo przez teatry, music-halle i towarzystwa filmowe, o których rozpisyje się prasa — to humbug, zwykłe kaczki dziennikarskie!

Mrs. Anna Mollison, w toku dalszej rozmowy, odsłoniła tajniki organizacji oraz eksploatacji wielkich lotów ocea-

nicznych. Wspomniała o długotrwałych, tysiącnych większych lub mniejszych sprzeczkach, wynikających stale pomiędzy lotnikiem a wytwórcią samolotową. Mówiła o t. zw. „Kontraktach śmierci“, mocą których lotnik, eksperymentujący na własną rękę, zmuszony jest podjąć się nieraz zadań, których wykonanie jemu samemu wydaje się niemożliwym. To też zajmując miejsce u kierownicy, człowiek taki ma wręcz nie sadowienia się na śmiertelnym fotelu elektrycznym.

No, czasem bywa, że bożek wicherów jest łaskawym. Wtenczas pilot ląduje szczęśliwie na drugim kontynencie, więc obwiesza się go medalami, udziela tytułów i reprodukuje jego podobiznę w prasie całego świata. Ale...

Ale nie wspomina się o tem, że biedaczysko niema grosza w kieszeni! Narazie uporał się dopiero z swymi długami i teraz — gra rozpoczyna się od nowa. Następuje zamówienie nowego aparatu w fabryce; motory mają być jeszcze silniejsze, realizuje się najrozmaitsze „nowe pomysły“, finezje i bohater przestworzy znowu zabrnął w długi po uszy!...

Musi więc ponownie zaryzykować „lot rekordowy“ i o ile mu szczęście posłuży, tym razem wyjdzie z tego jeszcze obronną ręką. Kiedyś jednak, zwykłą rzecz koleją, lotnik, zmuszony bezustannie do pobijania własnego rekordu, pada ofiarą swego fatum. Uplywa dni kilka — żadnych wieści niema... czeka się nie tracąc nadziei; potem się szuka, wreszcie — zapomina...

A rodzina zaginionego musi się jeszcze procesować z fabryką samolotów, żądającą zapłaty za przepadły aparat — jak to miało miejsce po tragicznej śmierci francuskiego lotnika Le Brix.

— Ja dziś jestem bezrobotna — mówiła pani Mollison do dziennikarzy. — Jakiego zawodu mam się chwycić, czem zostać. Pilotką na regularnej linii komunikacyjnej? Owszem, już próbowałam! Niestety, pasażerowie nie okazali zaufania, nie chcieli poddać się kierownictwu kobiety — przynajmniej w powietrzu! Żałuję, że porzuciłam moje dawniejsze zajęcie. Siedząc przy maszynie piszącej czułabym się szczęśliwszą niż u kierownicy aeroplanu.

Ale dziś przecież nikt nie zdecyduje się przyjąć mnie w charakterze zwykłej stenotypistki, bo nikt nie zechce „poniżyć“ w ten sposób głośnie, podniebnej Anny. Więc coż mam czynić? Nie widzę wyjścia.

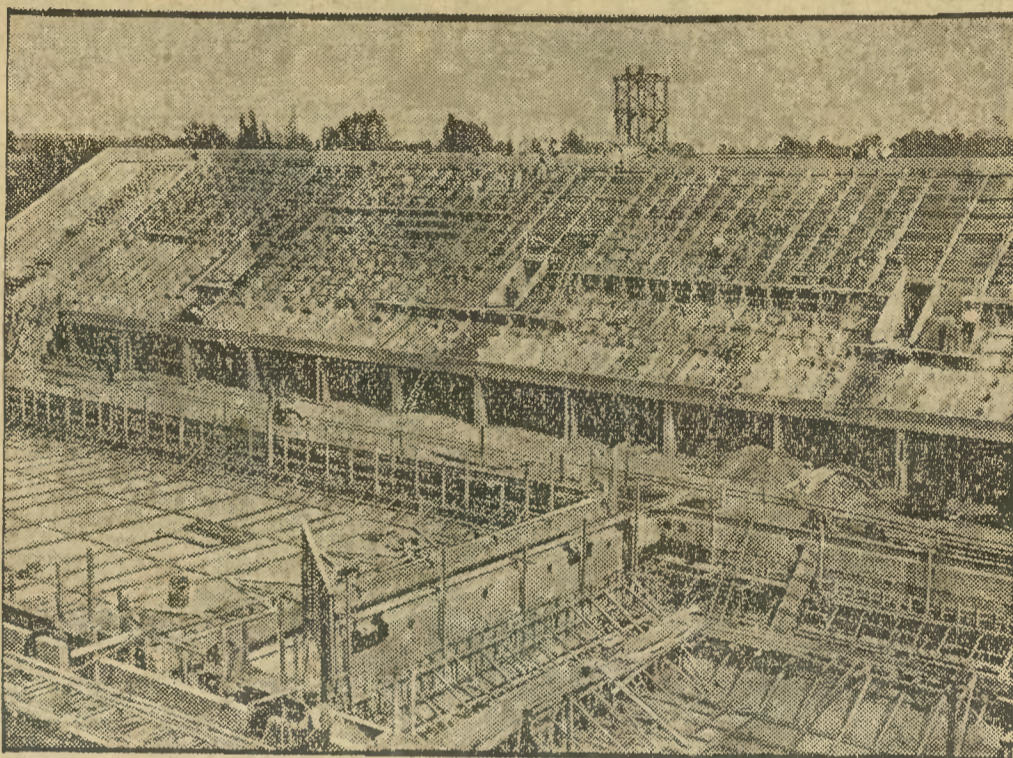
Tak więc legenda o sławie i „bajecznej“ karierze światowych asów lotniczych rozsypuje się w puch i proch.

Podobno Mr. Putnam witając swą żonę po powrocie z jej ostatniego skoku powietrznego, miał rzec do niej na ucho: Świetnie się spisalaś, droga Lindy! Ale teraz rzuć już tą zabawę i zabierz się do jakiegoś zajęcia bardziej „przyziemnego“!

Wielkość stanęły te dziewczęta, którym warunki pozwoliły się dłużej, niż nam kształcić, poznawać prawdy Boże, wyrabiać charakter i rozwijać umysł w szkołach; ta młodzież, która uwolniona od troski o chleb codzienny — tem większe siły, czas, zdolności wnieść może w pracę apostołską. „Młodą inteligencją“ katolicką zapraszamy do wspólnej z nami pracy w KSM, która nie jest organizacją klasową, ale, jak głosi jego nazwa, stanową i jednoczącą całe pokolenie żeńskie, myślące po katolicku!

Druchna z KSM.

## Niemcy przygotowują się do Olimpiady.



Prace przy budowie wspaniałych urządzeń sportowych w Berlinie, gdzie ma się rozegrać przyszłoroczna Olimpiada, posuwają się szybko naprzód. Na zdjęciu — stadion pływacki w budowie.

# Dziś „Święto Druchien“!

Jak Polska długa i szeroka, wszędzie tam, gdzie biją serca Polaków-katolików — rozbrzmiewa dziś jeden wspólny śpiew: „Pieśń holdu Marji śpiewa młodzież żeńskiej huf“.

Dziś „Święto Druchien“, święto dziewcząt zorganizowanych w tysiącnych szeregach KSM. Potężny to ruch katolicki — ta praca młodzieży żeńskiej w Stowarzyszeniu.

uroczystym jednak momentem w dniu „Święta Druchien“ jest w każdym oddziale przyrzeczenie, składane przez kandydatki.

Czternastoletnie dziewczątka, które dopiero opuściły szkołę, które z zaciekawieniem idą w życie — garną się licznie — wiedzione głosem Bożym — pod sztandar KSM.

Starsza już młodzież, która przez kilka

la od ogniska, w życiu naszym prywatnym.

Przyrzekamy na każdym posterunku **pracować dla Ojczyzny**. Czy życie nasze poplynie w zaciszu domu własnego, gdzie strażniczkami i opiekunkami swych najbliższych będziemy, czy w hali maszyn fabrycznych, w twórczym stukocie wałców i dźwięgów, czy w znożnym trudzie na polu, na ziemi, czy w gwałnych składach i biurach, czy będziemy wysilać umysł, czy ręce — pamiętać będziemy zawsze, że każdy nasz czyn najdrobniejszy nawet — to **praca dla Państwa Polskiego, to ziszczenie idei KSM**.

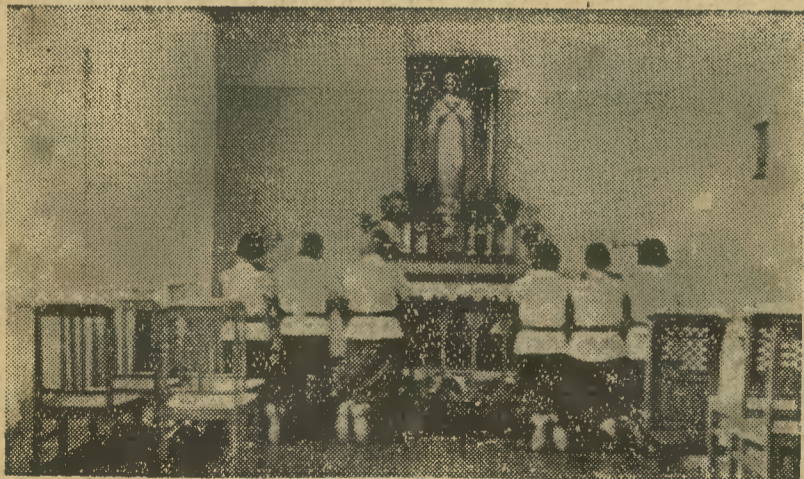
Przyrzekamy gorąco — stojąc na straży czystości serc — być **Rycerkami Chrystusowemi**, wcielać w życie zasady katolickie.

Z drżeniem wypowiadamy — nie ustami samymi, ale całą duszą — słowa ostatniego przyrzeczenia. Wielkie rzeczy obiecujemy — a obietnicy nam złać nie wolno! I jakże znamienne jest ostatnie przyrzeczenie. Dziś zwłaszcza, kiedy nas pasowano na przednią straż Akcji Katolickiej, kiedy idę nam kazano w ten „święty, wielki, serdeczny, bezkrawaw bój“ — ten bój w imię **Dobra, Prawdy, Świętości!**

Mamy jeszcze jedno wielkie pragnienie, które wyrażamy dziś, w dniu naszego święta: chcemy, aby cała młodzież katolicka zrozumiła potrzebę

**utworzenia wspólnego katolickiego frontu,**

aby z nami razem do zorganizowanej dzia-



W kaplicy „Białego Domu“ odbywają się rekolekcje zamknięte.

160.000 druchien, rozsianych w całym państwie — to siła, to młodzież zjednoczona, ujęta w karby duchowe, złączona w szeregi. W ruchu tym przoduje młodzież wielkopolska, w **białych haftowanych mundurkach**.

„Świętem Druchien“ — nazwany jest ten ważny dzień organizacyjny. Ale w rzeczywistości — to święto Tej, której niebieski płaszcz opieki i pomocy otacza armję młodych bojowniczek Bożych — to **święto Marji, Matki Najświętszej**.

Dziś na Jej cześć śpiewamy, do Niej modlimy się o siły, cnotę, zgodę — by przenieść życie tak, jak przystało elicie katolickiej młodzieży, tak, by żyć dla Boga, dla Polski.

Nowy zapał ożywia serca młodzieży, gdy ta kłęczy u stóp ołtarzy, gdy po wspólnej komunji św. gorąco prosi Patronkę swą o wytrwałość, o coraz lepsze i coraz głębsze postępy w pracy, gdy w czasie akademii, czy wieczornicy, spotyka się z życzliwością i uznaniem starszego społeczeństwa. Naj-

lat luzem szła, po przemyśleniu, zastanowieniu się, — zrozumieniu wielkiej prawdy, że siła leży w katolickiej organizacji — dziś, wraz z siostrami młodszymi staje w jednym szeregu.

Przyrzeczenie. Moment — tak prosty, a tak podniosły!

Przyrzekamy karność organizacyjną. Opiera się ona nie na przymusie, nie na narzucaniu druchnom woli władz stowarzyszeniowych, ale na zaufaniu do tych, co nas wiedzą, na pełnym poczuciu konieczności posłuszeństwa, na wolnej a silnej woli i zrozumieniu, że tylko karny wysiłek może ziszczyć nasze cele, że — być karnym — to być wartościowym, to przejść dobrą szkołę życiową w ramach organizacji.

Przyrzekamy wszędzie i zawsze postępować w myśl hasła organizacyjnych w każdej okoliczności, wtedy, kiedy w umundurowaniu oficjalnie występujemy jako drucliny z KSM, wtedy, kiedy nas widzą nasze władze i wtedy — gdy jesteśmy zda-



Lekcja wychowania fizycznego na obozie w Bydgoszczy.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 1 na 2 września p. dr. Sikorski, ul. Solankowa 58.  
Nocny dyżur pełni: Apteka „Pod Lwem”.  
Pogotowie pożarnicze tel. 618.  
Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, nocą 276.

### REPERTUAR KIN:

Słońce: „Katusza”.  
Muza: „Powrót Sherlocka Holmesa”.  
Żołnierskie: „Salto Mortale”.

Zawody bokserskie. Dnia 1 września o godz. 20-tej w sali Parku Miejskiego odbędą się zawody bokserskie o wejście do klasy A między T. G. „Sokół” Gniezno a miejscową „Goplanją”.

Kara za obrazę Państwa Polskiego. Julian Soszyński vel Soziński, pochodzący z powiatu Sokół, aresztowany został w czerwcu br. w Inowrocławiu w związku z obrazą Państwa Polskiego. Aresztowany wyraził się m. in., że „należałoby cały rząd polski zamknąć z świniami niemieckimi”. Soszyński, który podaje się za artystę-malarza i jest bez stałego miejsca zamieszkania, odpowiadał przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej za swoje czyny i skazany został na 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia, na co sobie w zupełności zasłużył.

Robotnik przełamał pieniądze chlebobdawcy. Wydział karny s. o. z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej rozpatrywał sprawę Franciszka Szałeckiego, lat 27, z zawodu robotnika, zam. w Kruszy Duchownej, który otrzymał od swego chlebobdawcy 1180 zł na zakup bydła. Pieniądze te zużył niesumienny robotnik na hulanki w nocnych lokalach Ostrowa, Kalisza i Poznania. W tej eskapadzie towarzyszyli mu jego kolega Jan Grabowski, który był również oskarżonym, lecz nie stawiał się na rozprawę. Sprawę jego wyłącza. Sąd skazał Szałeckiego na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia, a brata jego Sylwestra, który przyjął od Franciszka 150 zł, wiedząc, że pieniądze te pochodzą z kradzieży, na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem i 50 zł grzywny.

## Światowy rekord lotu na szybowcu ustaliła Inowrocławianka.

W Bezmiechowej ustaliła p. Krystyna Ganowicz, córka pp. dr. ostwa Ganowiczów w Inowrocławiu, na szybowcu „Komar” pierwszy kobiecy polski rekord światowy w nocnym locie żaglowym z lądowaniem na linii lamp. Ogólny czas lotu wyniósł 5 godzin 40 minut, czas zaś lotu nocnego (po zachodzie słońca) ponad dwie godziny.

W locie tym uzyskała wysokość 950 metrów ponad miejscem startu.

## Matwy

Wielki pożar w majątności Ostrówek-Krzyckich. Dnia 27. 8. o godz. 9,30 rano powstał u dzierżawcy p. Ledzińskiego wielki pożar. Spaliły się stodoły, stajnie i przybudówki. Straty są poważne. Pożar powstał wskutek iskier, ulatniających się przy młóceniu. Na miejsce pożaru przybyli strażacy z Matawy, Szymborza, Łojewa i Tupadef. Ze względu na silny wiatr, akcja ratunkowa była bardzo utrudniona.

## Żnin.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Żnie pobożostawiony został związek małżeński pomiędzy p. Kazimierz Smakulską, nauczycielką a p. Janem Wiką, nauczycielem z Małego Gaju pod Szamotułami.

Pożar. W Chomiąży Szlacheckiej spaliła się zagroda Jana Żmudzińskiego wraz z narzędziami rolniczymi. Straty sięgają około 10.000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

Żłodzicze wymłócili na polu p. Bani w Piotrowicach pół stoga pszenicy, dnia następnego w majątności Paryż również wymłócili kilka centnarów żyta oraz u p. Kędziory w Turzy około 30 ctr. pszenicy ze stoga.

## Gniezno.

Dowódca 17 dywizji piechoty p. generał Tadeusz Malinowski wyjechał na czele grupy oficerów polskich do Francji celem wzięcia udziału w manewrach francuskich w okolicach Reims.

W związku z afera wydawania swego czasu z biura meldunkowego przy magistracie w Gnieźnie dokumentów osobom trzecim, tymczasowy prezydent miasta p. płk. Wrzaliński zwolnił trzech pracowników, zatrudnionych w tem biurze, podejrzanych o wydanie tychże dokumentów.

Ślub. W kościele św. Michała pobożostawili ks. proboszcz Napierała związek małżeński pomiędzy p. Władysławą Szczepańską, eiostrą właścicielką poznańskich linii autobusowych, a p. Wincentym Mroczkiem, kupcem z Bydgoszczy.

## Porzuciła swe dzieci.

Świecie. Zamieszkała w Lipinkach niezamężna Helena Lisówna porzuciła dwoje swoich dzieci na pastwę losu i oddała się w niewiadomym kierunku. Uczyniła to już przed przeszło dwoma tygodniami i odtąd zaginała po niej wszelki ślad pomimo usilnych poszukiwań. Porzuceni, mi dziećmi zajęła się gmina.

## Grudziądz.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Lwem, ul. Pańska 19, telef. 2040.

### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Zdobycie cię muszę” z Janem Kiepurą.  
Gryf: „Księżniczka przez 30 dni”.  
Orzeł: „Porucznik marynarki”.  
Telefon nr. 1294 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu, ul. Toruńska 22.

### Kalendarzyk teatralny.

Sobota 31. 8. o godz. 20,30: „Ostatnia miłość” w wykonaniu Teatru Objazdowego pom. okręgu K. P. W. w Toruniu.

Niedziela 1. 9. o godz. 20,30: „Stefek” Devala z gościnnym występem Jerzego Rolanda, artysty Teatru Narodowego w Warszawie.

Poniedziałek 2. 9. o godz. 20,30: „Teoria Einsteina”, gościnnie występ „Reduty” pod wodzą Juliusza Osterwy.

Wycieczka krajoznawcza. Z inicjatywy ruchliwego Tow. Krajoznawczego organizuje się w niedzielę 1 września wycieczkę autobusami przez Świecie, Bydgoszcz, Żnin do Biskupina. Wjazd o godz. 5 rano z placu 23 Stycznia. Zgłoszenia uczestników przyjmuje insp. Ossowski Ogrodowa 37. Koszta podróży wynoszą 10 zł.

## Z ciężkiego więzienia dostał się do urzędu skarbowego.

Inowrocław. Kiedy uczciwi ludzie chodzą beczynnie po ulicach i rodziny ich przymierają głodem oraz kiedy przy redukcjach padają ofiarami sumiennymi urzędnicy, na posadę państwa przyjęty zostaje więzień-kryminalista.

Ostatnio fakt taki potwierdziła rozprawa karna przeciwko b. sekwestrowi urzędu skarbowego w Inowrocławiu Andrzejowi Krukowskiemu. Rozpatrywał ją bydgoski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu. Krukowski, którego doprowadzono na ławę oskarżonych z aresztu prewencyjnego, oskarżony był o to, że w maju 1932 roku dopuścił się na stanowisku sekwestrowa urzędu skarbowego w Inowrocławiu nadużyć finansowych w kilku wypadkach, a poza tem że już nawet po zwolnieniu z tego stanowiska kontynuował swoje przestępstwa, przyczem dopuszczał się fałszowania asygnał wpływów na rzecz wymienionego urzędu. Ze względu na niestawienie się jednego z głównych świadków, rozprawę przerwano.

## Budowa tamy wzdłuż Wisły dobiega końca.

Świecie. Od paru lat już przeważna część bezrobotnych Świecia znajdowała zajęcie przy pracach ziemnych przy budowaniu się wale ochronnym wzdłuż Wisły od Głogówki począwszy. Budowa walu czyli tamy, mającej na celu ochronienie nizin świeckich wraz ze starym miastem i znajdująca się tutaj historyczną ruinami zamku pokrzyżackiego, o długości kilkunastu kilometrów, dobiega końca. W bieżącym roku usypano wał na odcinku od zakola, czyli naprzeciw ujścia Wdy do Wisły, aż do ruin zamku pokrzyżackiego i w najbliższych tygodniach już należy się spodziewać wykończenia tych prac. Temsamem zostanie ukończona budowa nasypu ziemnego o około 8-metrowej wysokości.

Obecnie wykonuje firma Peikert i Rysiewski budowę przepustu wodnego na tak zwanej łasze mającej swe ujście do Wdy. Łacha zbiera

Skuteczna propaganda lekkoatletyki. Niezwykle intensywną a skuteczną akcją propagującą lekkoatletykę w Grudziądzu, rozwija miejscowy Sokół I. W poniedziałek 2. IX. o godz. 17 odbędzie się na boisku miejskim t. zw. pierwszy krok lekkoatletyczny. Zgłoszenia zawodników przyjmuje przez gniazda p. Banaszak, Mickiewicz 12. Dnia następnego również o godz. 17 odbędzie się na boisku miejskim międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Sensacyjną próbę pobicia rekordu Pomorza zapowiedzieli Wiśniewska w rzucie oszczepem i Bieliccki w trójskoku.

Zaginienie chłopca. Społeczeństwo zaniepokojone jest poważnie masowymi wypadkami zaginięcia nietylko dzieci, lecz również osób dorosłych. Zaledwie wczoraj donosiliśmy o tajemniczym zaginięciu 16-letniej panienki Antoniny Krasieńskiej (Wojciecha 5b), która być może padła ofiarą handlarzy żywym towarem, a już znowu donosi komunikat policyjny o nowym zaginięciu, a mianowicie 13-letniego chłopca Czesława Napiórskiego (Rybacka 6). Chłopiec jeszcze w ubiegłą sobotę 24 sierpnia wyszedł z domu rodzicielskiego i do tej pory nie powrócił. Stroškany ojciec p. Józef Napiórski poszukuje syna bezskutecznie już przez cały tydzień.

Krwawa masakra przy ul. Konarskiego. Ub. nocy doszło w kamienicy przy ul. Konarskiego nr. 29 do bezprzykładnej awantury. Już oddaw-

na stosunki pomiędzy lokatorami Antonim Po-branem i Marjanem Wucowem były napięte. Krytycznej nocy Wucow wtargnął do mieszkania i toporkiem dosłownie zmasakrował znie-nawidzonego sąsiada. Awanturę zlikwidowała policja, która protokół skierowała do sądu.

Ujęcie niebezpiecznego kieszonkowca. Na odbywających się w Grudziądzu targach prawdziwą plagą tak sprzedawców jak i kupujących są złodzieje kieszonkowi, uwijający się pomiędzy straganami. Do najbardziej wytrawnych w złodziejskim fachu kieszonkowców należy Tomasz Żukowski, zamieszkały przy ul. Kalinkowej 12. Traf chciał, że właśnie ten arcy mistrz złodziejski ujęty został na gorącym uczynku wyciągania portmonetki z kieszeni płaszcza p. Łucji Kalinowskiej (Kilińskiego 10). Niebezpiecznego kieszonkowca zamknięto w areszcie.

Co nie twoje, tego nie rusz! Policja odebrała Franciszkowi Schönowi (Legionów 11a) worek śliwek, pochodzący z kradzieży. Specjalnością Schöną są kradzieże ogrodowe, czego będzie musiał się odczyścić w domu poprawczym.

Śmiałe włamanie do kiosku. Władze śledcze przeprowadzają dochodzenia w związku ze śmiałym włamaniem do kiosku p. Leokadij Smejowej (Budkiewicza 25), mieszczącym się tuż obok koszar 65 pp. Rabusie zabrali większą skrzynię ze słodyczami i kilkadziesiąt butelek lemoniady ogólnej wartości przeszło 200 zł. Jak nas informują, policja jest już na tropie sprawców włamania.

## Skutki posuchy w Wielkopolsce.

Według nadchodzących wiadomości z prowincji, rolnictwu wielkopolskiemu zagraża obecnie posucha. Susza tegoroczna jest nawet podobno większa, niż w roku ubiegłym. O ile posucha zeszłoroczna objęła tylko niektóre powiaty, to w roku bieżącym dotknęła całą Wielkopolskę. Zboża jare przepadły przeciętnie w 80 procentach. Obecnie marnieją buraki i brukiew. A co najgorsze: nie będzie kartofli! Susza wyniszczyła je. Pod krzakami znajdują się po 4, 5 kartofli i to małych. W ostatnich dniach krzaki zaczęły już żółknąć i więdnąć. Seradela i koniczyny przepadły. Kto zasiał łubin lub inne rośliny na poplon, ten dziś narzeka, bo wyrzucił niepotrzebnie pieniądze. Nic nie wschodzi, a jeśli wyszło — to zaschło. Pastwiska, po których chodzi bydło, nie mogą dać pożywienia, gdyż są wysuszone.

Kłeska rolnictwa wielkopolskiego w tym roku nabiera znaczenia katastrofy. Rolnicy wielkopolscy więc znowu będą musieli kołatać o pomoc. Bo jakże mają w takim położeniu spłacić bezsłużne kredyty posuchowe i wogóle wywiązywać się normalnie z zobowiązań względem państwa i prywatnych wierzycieli. (w.)

## Zwyzka cen zboża.

(w.) Rolnicy nie spieszą się zanadto ze sprzedażą zboż. W pierwszym rzędzie zawdzięczyć to trzeba wstrzymaniu egzekucji skarbowych do 15 września. Skutki braku wielkiej podaży przejawiają się w tem, że ostatnio ceny zboż nietylko się utrzymały, ale nawet jeśli np. chodzi o żyto i pszenicę, zaczęły się podnosić. W ostatnich dniach żyto przekroczyło 11 zł za 100 kg, a pszenica 15 zł za 100 kg przy sprzedażach całowagonowych.

Nadmienić należy, że zwyzka cen zboża nastąpiła pomimo braku akcji interwencyjnej ze strony Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, które od chwili wprowadzenia nowej polityki rolnej działają na rynku w charakterze zwykłego kupca zbożowego, nabywając jedynie zboże niezbędne do pokrycia zamówień zagranicznych.

## Spis jarmarków w miesiącu wrześniu 1935 r.

Skróty oznaczają: kb=koński, bydłocy; o=ogólny; in=inventarz żywy; kr=kramarski; zw=zwierzęcy; św=świński.

### WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

3 września: Budzyń (pow. Chodzież) kr. Grodzisk (pow. Nowy Tomysł) o. Kaszczor (pow. Tomysł) kb; Łobżenica (pow. Wyrzysk) o; Mieścisko (pow. Wągrowiec) o; Oborniki o; Rydzyna (pow. Leszno) o; Strzelno (pow. Mogilno) kb; Środa o.

4 września: Gołańcz (pow. Wągrowiec) o; Inowrocław kb; Kębtowo (pow. Wolsztyn) o; Raszków (pow. Ostrow) in; Witkowo (pow. Gniezno) kb.

5 września: Białosłwie (pow. Wyrzysk) o; Gębice (pow. Mogilno) o; Kycina (pow. Szubin) o; Ostrow kb; Ostreszów (pow. Kępno) o; Pleśzew (pow. Jarocin) kb; Polajewo (pow. Oborniki) in; Poniec (pow. Gostyń) o; Rychtal (pow. Kępno) o; Sieraków (pow. Międzychód) kb; Ujście (pow. Chodzież) kr; Wągrowiec kb; Zduny (pow. Krotoszyn) o.

10 września: Buk (pow. Nowy Tomysł) o; Łabiszyn (pow. Szubin) o; Ostek (pow. Wyrzysk) kb; Żerków (pow. Jarocin) kb.

11 września: Miłostaw (pow. Września) o; Odolanów (pow. Ostrow) o; Szamotuły kb; Szubin o; Śmigiel (pow. Kościan) o.

12 września: Damasławek (pow. Wągrowiec)

o; Kiszkowo (pow. Gniezno) o; Kościan in; Kozmin (pow. Krotoszyn) kb; Kruszwica (pow. Mogilno) kb; Nowy Tomysł o; Powidz (powiat Gniezno) o; Szamocin (pow. Chodzież) kb.

13 września: Grabów (pow. Kępno) o.

16 września: Dubin (pow. Rawicz) o.

17 września: Dąbrowa Biskupia (pow. Inowrocław) o; Kostrzyn (pow. Środa) o; Krotoszyn kb; Mogilno o; Mroczka (pow. Wyrzysk) o; Wolsztyn o.

18 września: Bralin (pow. Kępno) kr; Leszno in; Margonin (pow. Chodzież) kr.

19 września: Janowice (pow. Żnin) kb; Koronowo (pow. Bydgoszcz) kb; Pogorzela (pow. Krotoszyn) o; Wyrzysk o.

24 września: Miejska Górka (pow. Rawicz) in; Rynarzewo (pow. Szubin) o.

25 września: Lwówek (pow. Nowy Tomysł) o; Pobodziska (pow. Poznań) o; Wysoka (pow. Wyrzysk) o.

### WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

2 września: Dąbrowa (pow. Chełmno) zw; Liniewo (pow. Kościerzyna) św; Świecie zw.

3 września: Brzeźno (pow. Chojnice) o; Chełmno zw; Skarszewy (pow. Kościerzyna) zw; Wąbrzeźno zw.

4 września: Lubawa zw; Lubiewo (pow. Tuchola) kr.

5 września: Brodnica o; Radzyn (pow. Grudziądz) zw; Toruń zw.

6 września: Kowalewo (pow. Wąbrzeźno) zw; Lidzbark (pow. Działdowo) zw.

9 września: Lipnica (pow. Chojnice) o.

10 września: Czersk (pow. Chojnice) o; Działdowo o; Górzno (pow. Brodnica) o; Kościerzyna o; Pelplin (pow. Tczew) zw; Sulęcyno (pow. Kartuszy) o.

11 września: Brusy (pow. Chojnice) zw; Kartuszy zw; Nowemiasto (pow. Lubawa) zw.

12 września: Chojnice zw; Łasin (pow. Grudziądz) zw; Nowe Grodziczno (pow. Lubawa) zw; Topólno (pow. Świecie) o.

13 września: Nowacerkiew (pow. Tczew) buhaje rozplodowe.

17 września: Gniew (pow. Tczew) zw; Jabłonowo Zam. (pow. Brodnica) zw; Rumja (pow. Morski) o; Swonogacie (pow. Chojnice) o.

18 września: Cekeyn (pow. Tuchola) o; Chełmża (pow. Toruń) zw; Stara Kiszewa (pow. Kościerzyna) zw; Starogard zw.

19 września: Łakorz (pow. Lubawa) o; Toruń zw; Wiele (pow. Chojnice) o.

20 września: Grudziądz zw; Tczew zw.

24 września: Tuchola zw.

25 września: Godziszewo (pow. Tczew) św.

26 września: Nowe (pow. Świecie) zw.

### WOLNE MIASTO GDAŃSK.

Gdańsk-Altschottland: co środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

3 września: Gross Zünder źrebce, Neuteich koński, bydło rzeźne.

6 września: Mariensee kramny, koński, bydłocy, świński, owczy i kozł.

10 września: Tiegenhof kramny.

# Spóźnione rekolekcje.

## Premier Sławek swoje, a „ciury“ swoje.

Piszą nam z Gdyni:

Premier Sławek, będąc równocześnie głównym prezesem B. B. W. R., zdecydował się potępić stanowczo wszelką agitację kandydatów do Sejmu na swoją korzyść, pragnąc w ten sposób wyborcom zapewnić zupełną swobodę decyzji w wyborze postawionych kandydatów. Nie chcemy wątpić, że p. premier miał tylko na względzie zapewnienie wyborcom zupełnej swobody i podtrzymanie prestiżu kandydatów na posłów.

Prostolinijność i szczerść p. premiera jest zbyt znana, aby mu można podsuwać inne motywy jego wskazania.

Natomiast żalować należy, że to wskazanie przyszło nieco za późno i w zbyt mało obowiązującej formie. Za późno z tego powodu, że stało się to już po dokonaniu wyboru delegatów do kolegów wyborczych i po wyborze kandydatów, kiedy już partynne organa wykonawcze B. B. W. R. nie bez wydanej pomocy administracji politycznej sprofilowały te prawybory delegatów i kandydatów w ten sposób, że na listy kandydatów w 90% weszli tylko partyjnicy B. B. W. R.

To też wobec takiej sytuacji walka agitacyjna rozgrywałaby się tylko

między kandydatami jednego obozu,

byłaby zatem walka domowa, a wiadomo przecież, że w czasie walk przedwyborczych bez wzajemnego prania brudów obejść się nie może. Byłoby to zatem pranie rodzinnych brudów, coby niewątpliwie nie bardzo wyszło na zdrowie obozowi sanacynemu, a zwłaszcza w nie-miłej sytuacji mogłoby się znaleźć „ciurów“ obozu pomajowego, gdyż odsonięto by przy tej sposobności niejedną zakulisową tajemnicę tego obozu, które dotychczas starano się zasłonić przed okiem niewtajemniczonych profanów.

Wskazanie p. premiera było też i z tych względów bardzo celowe i wskazane.

Niestety egoizm jest przecież silniejszy aniżeli nawet nakaz najwyższego autorytetu partyjnego.

Dwaj kandydaci obwodu 104 (Gdynia i wybrzeże) czując niepewność gruntu pod nogami, nie dosłyszeli wyraźnej wskazówki p. premiera i wodza swego obozu i każdy na swój sposób stara się umocnić niepewny grunt.

Były poseł na Sejm

p. Tebinka

wydał obszerną, 56 stronic liczącą broszurę, w której opublikował wszystkie swoje przemówienia w Sejmie w ciągu 5-letniej kadencji jak również i inne okolicznościowe przemówienia. Zapomniał tylko zareprodukcować swego przemówienia, wygłoszonego na zebraniu rady wojewódzkiej B. B. W. R., odbytem dnia 17 stycznia 1935 r. w Wejherowie, w którym oświadczył m. in. (według sprawozdania „Gazety Morskiej“):

„Mówiąc o zagadnieniach lokalnych, wskazał (p. poseł Tebinka) na brak lojalności klubu katolickiego w nadużywaniu ambony do siania nienawiści politycznej, nie mającej nic wspólnego ze „słowem Bożem“.

We wstępie do tej broszurki, mającej wybitny charakter panegiryczny, nie omieszkał on wyliczyć wszystkie swe rzekome zwycięstwa (nie było ich zresztą zbyt wiele), natomiast dłuższą jest litanja jego niepowodzeń, do których się lojalnie przyznaje, a jeszcze liczniejszy byłby rejestr tych spraw, które p. poseł Tebinka w ogóle zaniedbał, jak np. tak palącą i doniosłą sprawę, jak czynsze mieszkaniowe w Gdyni lub masowe zatrudnianie obcokrajowców w porcie gdynińskim z krzywdą dla pracowników polskich.

Najwięcej jednak dziwi nas, że przez cały przeciąg pięcioletniej kadencji nie przyszło p. posłowi Tebince na myśl podzielenia się wiadomościami o tych swoich sukcesach ze swoimi wyborcami, a przy tej sposobności zapoznać się też z innymi, może donioślejszymi życzeniami i bolączkami swych wyborców.

O tym kardynalnym obowiązku każdego posła i przedstawiciela ludu przypomniał sobie p. poseł

dopiero po pięciu latach,

kiedy znikły listy państwowe, a każdy poseł musi zdobywać zaufanie wyborców osobistymi zasługami i zaletami. P. Tebinka nie należy wprawdzie do tych ludzi, którzyby byli zbyt natrętni Panu Bogu, lecz w każdym razie powinienby wiedzieć, że rekolekcje i spowiedź raz na pięć lat jest trochę za mało dla dobrego chrześcijanina, a w dodatku nie jest to spowiedź bezpośrednia, po której mogłaby być udzielona przez spowiednika absolucja czy też pokuta. P. poseł uważał za więcej wskazane i wygodne spowiedź tą zrobić drukami, aby się bezpośrednio nie spotkać z „plebem“, który mógłby się jeszcze okazać niewdzięcznym i niemitym.

Więcej demokratyzmu i odwagi okazał drugi kandydat do Sejmu

Więcej demokratyzmu i odwagi okazał drugi kandydat do Sejmu

gen. dr. Ferdynand Zarzycki,

który mimo odmiennego zalecenia p. premiera Sławka okazał obecnie tak wielkie zainteresowanie dla ludu kaszubskiego, a zwłaszcza rybaków helskich i jasnego wybrzeża, że osobiście objechał szereg wsi i miejscowości kaszubskich, aby pozyskać poparcie ludności przy wyborach.

W czasie kilkuletniego piastowania godności najważniejszego dla wybrzeża resortu ministra handlu i przemysłu przez p. generała, nie mieli Kaszubi szczęścia oglądać oblicza p. ministra ani możliwości przedstawienia mu swych życzeń i bolączek, których spełnienie nie byłoby wówczas trudne p. ministrowi. To też tem

większe zdumienie ogarnęło poczciwy lud kaszubski, gdy teraz nareszcie zjawił się p. generał osobiście między nimi i raczył ich nie tylko wysłuchać, ale dać im nawet pewne przyrzeczenia, które obecnie będą dla niego nieco trudniejsze do spełnienia.

Karnym żołnierzem swego wodza i mimo swych niezaprzeczonych zasług skromnym i nie narzucającym się, jest trzeci kandydat na posła

p. inż. Mieczysław Michalski.

## Z Gdyni i wybrzeża.

### REPERTUAR KIN:

„Morskie Oko“ otwiera nowy sezon wyświetleniem fenomenalnego filmu egzotycznego, nakręcanego w dżungli afrykańskiej p. t. „Babona“.

„Bajka“ epokowy film p. t. „Bengali“.

„Czarodziejka“ (jak dnia poprzedniego.)

### POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarzy domowych wzywać przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Ustne i pisemne zapisy do Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdyni można uskutecznić codziennie w kancelarii szkoły ul. Pomorska 18 naprzeciw Bloków Kasy Emerytalnej. (15775)

Dziennikarz duński w Gdyni. Przyjechał z Kopenhagi do Gdyni p. C. Christensen, redaktor „Danmarks Handels Starts Tidende“.

### KAWIARNIA „EUROPA“

wł. M. Grabowski — Gdynia, ulica 10 Lutego 7.

Od 1 września rozpoczyna koncert mistrzowski zespół orkiestry pod batutą wirtuozu B. Krochmalskiego „Krochmalski-Band“. W restauracji na dole codziennie Dancing towarzyski przy dźwiękach nowego zespołu orkiestry. Lokal otwarty do rana. Własny wypiek ciast.

### RESTAURACJA DANCING

### COLOMBINA

Reprezentacyjny lokal nocny

Występ sił krajowych, zagranicznych. Pierwszorzędna orkiestra. — Coctall Bar z królem młkserów Jimmim. (15776)

### Kawaler

lat 30, poszukuje za kącej względnie pożyczką 200 zł jakiegokolwiek pracy (dozorey, stróża itp.). Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „200“. (15774)

### Ogłoszenia

przyjmuje

Administracja

Starowiejska nr. 19

telefon 1460.

## KINO „MORSKIE OKO“ w GDYNI

otwiera sezon z przebojowymi programami  
W sobotę, dnia 31 sierpnia b. r. o godz. 5 po poł. (15789)

## „BABONA“

fenomenalny film egzotyczny nakręcony w całości w dżungli afrykańskiej. Artystów tworzą groźne drapieżniki i wszelkie dzikie zwierzęta Afryki.

Film, który obecnie zachwyca Warszawę w kinie „Światowid“.

**Bogaty nadprogram!**

Początek o godz. 5, 7 i 9-tej, a w niedzielę święta 3, 5, 7 i 9.



## Z manewrów włoskich.

Król włoski Wiktor Emanuel, Mussolini i generał Badoglio (z lewej) szef włoskiego sztabu generalnego, naradzają się w czasie wielkich manewrów w południowym Tyrolu.

Ten nie agituje za sobą, nie pisze autopanegryków, a decyzyjnie o wyborze pozostawia współobywatelom-wyborcom. Koło inż. Michalskiego skupiają się ludzie o najrozmaitszych przekonaniach politycznych, kupcy, rzemieślnicy, urzędnicy, a przede wszystkim robotnicy. Co więcej: jest on kandydatem nie tylko właścicieli nieruchomości, lecz także Związku Lokatorów.

Wszyscy widzą w nim przede wszystkim człowieka czynu, odwagi, prawości i nieposzlakowanego charakteru, człowieka ideowego, mającego przykazania wodza narodu nie tylko na ustach, lecz w sercu i w czynie.

Drugim kandydatem jest cieszący się popularnością i uznaniem za ofiarną pracę społeczną i z powodu wyjątkowych zalet charakteru gospodarz-osadnik

p. Piotr Kaleta z Lniska, pow. Kartuzy.

będzie znakomity zespół Bolesława Krochmalskiego-wirtuozu. W restauracji codziennie dancing towarzyski przy dźwiękach nowego zespołu orkiestry pod batutą kapelmistrza Edmunda Kamińskiego. Lokal otwarty do rana. Własne wyroby cukiernicze.

Oficerowie Floty duńskiej spędzili dzień wczorajszy na zwiedzaniu portów oraz wybrzeża. Dowódca grupy komandor Hansen podejmował na kanonierce „Beskytteren“ oficerów marynarki polskiej na czelu z kontradmirałem Unrugiem śniadaniem.

„Święto druchen“ w Gdyni. Bardzo ruchliwy i dobrze się rozwijający Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Gdyni urządza w niedzielę 1 września br. uroczyste święto druchen, połączone z akademią. Uroczystość zainauguruje Msza św. w kościele N. Serca Jezusowego, połączona ze wspólną Komunią, poczem odbędzie się pochód ul. 10 Lutego, Śląską, Świętojańską do Trzeciego Maja, gdzie w lokalu „Caritas“ spożyją druchny wspólne śniadanie. Po południu o godz. 18,30 odbędzie się uroczysta akademja z bardzo bogatym i urozmaiconym programem. Wstęp na akademię bezpłatny.

## Poświęcenie i otwarcie 4 nowych szkół.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego Gdynia poszczycić się może bezprzykładnym wysiłkiem w zakresie rozwoju szkolnictwa, który jest już nie tylko poważnym krokiem, ale wprost potężnym skokiem naprzód w rozbudowie szkolnictwa ludowego na terenie Gdyni.

W jednym roku cztery szkoły, o 25 salach szkolnych, wybudowanych i urządzonych nowocześnie kosztem około pół miliona złotych!

Takim jednorazowym wysiłkiem nie może się poszczycić chyba żadne miasto w Polsce. To też mające odbyć się dnia 4 września br. poświęcenie i otwarcie szkół w Orłowie, Witominie, Chyloni i na Obłuzu będzie nie tylko uroczystym, ale historycznym dniem dla dziejów Gdyni. Blisko 2.000 działów szkolnej, która dotychczas mieściła się w oplakanych warunkach, uzyska pierwszorzędne warunki tak higieniczne jak i wychowawcze.

W przyszłym roku przewidziany jest dalszy etap rozbudowy szkolnictwa. Powstaną dwie nowe szkoły powszechne na Grabówku i Oksywiu.

## Zakaz przywozu towarów polskich do Gdańska.

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) Gdańskie firmy, które od szeregu lat importowały z Polski czapki i krawaty, zawiadomiły fabryki warszawskie, iż muszone są zrezygnować z odbioru zamówionego już towaru. Czapki i krawaty znajdują

się na liście towarów, których import z Polski do Gdańska jest zakazany, wobec czego władze gdańskie odmawiają przydziału dewiz na zapłatę tych artykułów.

Zawiadomienie otrzymane od firm gdańskich przyjęły przedsiębiorstwa warszawskie jako prawdziwie niespodziankę, gdyż nie było dotychczas wiadomości, jakoby istniał zakaz przywozu towarów z Polski do obszaru wolnego miasta Gdańska. Stanowisko władz gdańskich naraża na straty fabrykantów polskich, którzy w znacznej mierze wykonali otrzymane przed kilku tygodniami zamówienia firm gdańskich. (r)

## Wizyta pancernika niemieckiego w Gdańsku.

(PAT). Dnia 30 sierpnia, o godz. 8,30 rano na Redę portu gdańskiego przybył pancernik niemiecki „Admiral Scheer“. O godz. 9 na pokład pancernika udał się oficer komplementacyjny stojącego w porcie gdańskim kontrtorpedowca „Wicher“ — por. Borysiewicz.

W godzinach przedpołudniowych dowódca pancernika komandor Marschall złożył wizyty prezydentowi senatu Grefserowi, wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów Lesterowi, komisarzowi generalnemu R. P. min. Papez i prezydentowi rady portu Nederbragtowi.

## Agitacja wyborcza w stolicy.

Plakaty z fotografiami kandydatów. Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) W związku z bliskim terminem głosowania do Sejmu ożywia się agitacja wyborcza, która przybrała nieznane dotąd formy. W dzielnicy północnej pojawiły się wczoraj plakaty wyborcze z fotografią jednego z kandydatów, adw. Zundelewicza. Plakaty te wydały związki drobnych kupców z ramienia których kandyduje adw. Zundelewicz. Jest to pierwszy wypadek rozplakatowania podobizny kandydata na posła. (r)

### A JEDNAK.

— Nie wierzę w sobowótów!  
— Nie mów tego. Właśnie dzisiaj spotkałem człowieka, który był do ciebie tak podobny, że nawet mi się uklonił!



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 31 sierpnia 1935 roku.

## KALENDARZYK.

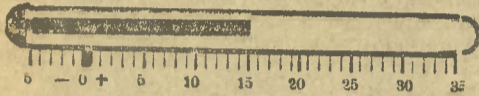
Dziś: Rajmunda kard. wyzn.  
Jutro: Bronistawy p.  
Wschód słońca o godzinie 5.07.  
Zachód słońca o godzinie 18.53.

## Stan pogody.

Chmurno z przejaśnieniami. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



DZURY NOCNE APTEK  
od 26. VIII do 1. IX. 1935.

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon nr. 385.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, telefon nr. 1962.
- 3) Apteka p. Tarasiewiczza, ul. Orla 8, telefon nr. 146.

Dzūr w Kolejowej Przychodni Lekar-  
skiej pełni w niedzielę, dnia 1 września br.  
dr. Kube, ul. Gdańska 36, telefon nr. 18-40.

KSIEGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul.  
Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości  
beletrystyczne na warunkach niezwykle  
przystępnych. Ołbrzymi wybór dzieł najpo-  
czytniejszych autorów. Co tydzień dotacza  
się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA” wypożyczalnia książek przy  
ul. Gdańskiej 54. posiada największy wy-  
bór beletrystyki ostatniej doby. Wwyożycza  
książki również na prowincję.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Przepojona rdzennie polskim humorem,  
4-aktowa komedia Jozefa Korzeniowskiego  
p. t. „STARY KAWALER” wchodzi dziś, w  
sobotę na repertuar naszej sceny po staran-  
nem przygotowaniu reżyserkiem, aktor-  
skiem i dekoracyjnym. W roli tytuł. zabły-  
śnie całą pełnią swego talentu dyr. Stoma  
w otoczeniu pp.: Czechowskiej, Morozowi-  
czowej, Motyczynskiej, Podgórskiej, Dytry-  
cha, Leśniewskiego, Lochmana i Rewkow-  
skiego.

W niedzielę wieczorem po raz drugi  
„STARY KAWALER” J. Korzeniowskiego.

Nowe zpiżki na sezon 1935/36 nabywać  
można w kancelarii teatru codziennie od  
godz. 10—14 i od 19—20.

— Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych  
w gimnazjum Kopernika, podaje do wiadomości,  
że z dniem 1 września sekretariat kursów otwar-  
ty codziennie od godz. 6—8 wiecz. przyjmuje  
zapisy na kursy dla dorosłych, prowadzone we-  
dług programu lat ubiegłych: I początkowy, II  
elementarny, III średni i IV wyższy, obejmujący  
literaturę lub korespondencję handlową. Prócz  
tego prowadzony będzie jeszcze kurs piąty,  
przygotowujący do wyższego egzaminu Instytu-  
tu Francuskiego w Warszawie. Absolwenci kur-  
su średniego i wyższego otrzymują oficjalne dy-  
plomy rządu francuskiego. Najlepsze metody,  
szybkie postępy. Warunki b. przystępne (15582)

— Prywatna 6-klasowa szkoła powszechna  
koedukacyjna pod wezwaniem św. Kazimierza  
w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 3, I pi-  
tr. przyjmuje wpisy od godziny 11—13  
i od 16—17. Lokal powiększony i wygodny,  
nauka bardzo staranna. Gruntowne przy-  
gotowanie do gimnazjum. Rozpoczęcie ro-  
ku szkolnego 3-go września. Zbiórka dzieci  
w szkole o godz. 8.30 rano. Przy szkole  
znajduje się wzorowe przedszkole z używa-  
niem konwersacji francuskiej. (15398)

## Hotel „SAVOY” w Łodzi

Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym  
do Łodzi, pierwszorzędny hotel „SAVOY”. Komfort  
bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrze-  
wanie, garaż i t. p. (15158) Niskie ceny

Józef Palejowski  
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem” w Bydgoszczy.

— Przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7, pierw-  
szorzędne przedszkole znanej autorki powieści  
dla dzieci M. Borunowej, Jagiellońska 24. Wy-  
soki program kładzie silny nacisk na rozwój fi-  
zyczny i psychiczny dziecka. Opieka macierzyń-  
ska oraz ogród. Zapisy od godz. 3—5 po poł.  
(15572)

## Na marginesie.

Kilka tygodni temu „enfant terrible” pol-  
skiej publicystyki, p. Studnicki rozpoczął  
w prasie dyskusję na temat, z jakich żywio-  
łów powinna się rekrutować młoda polska  
inteligencja. P. Studnicki wypowiedział się  
przytem za niedopuszczeniem żywiołów lu-  
dowego pochodzenia do szeregów naszej in-  
teligencji, gdyż to leży w interesie kultural-  
nego poziomu naszego kraju. Zdaniem jego  
wysokie pierwiastki współczesnej kultury  
nie można wchłoniąć w siebie od razu przez  
wejście do środowiska kulturalnego. Na to  
trzeba paru pokoleń, które, stopniowo przy-  
swajając sobie zdobycze kulturalne, kiedyś  
dopiero zdolne będą zasymilować się z kul-  
turalnym otoczeniem, bez jakiegokolwiek  
szkody dla poziomu samej kultury.

Z wywodami p. Studnickiego nie wszy-  
scy się zgodzili, słusznie podnosząc wartość  
świeżości i sily żywiołu chłopskiego dla na-  
szego życia kulturalnego i podkreślając, że  
aczkolwiek gwarancją wysokości kultury  
jest trwanie i ciągłość środowiska kultural-  
nego, nowe silne indywidualności są jednak  
zdolne nietylko przystosować się szybko do  
kulturalnego środowiska, ale mogą nawet  
wybić się daleko poza jego wyżyny. Dowód:  
Jan Kasprzowicz i Julian Pałat, którzy w  
dzieciństwie byli pastuszkami.

Zdaniem moim p. Studnicki częściowo  
miałby rację, jedynie w tym wypadku, gdy-  
by istotnie napływ małowartościowych ży-  
wiołów świeżych do naszych środowisk kul-  
turalnych był tak wielki, że wchłonięcie ich  
i asymilacja przez te środowiska groziłaby  
obniżeniem naszej kultury. Wypadek taki  
jednak nie zachodzi. Napływ świeżych ży-

wiołów do naszych środowisk kulturalnych,  
jeśli chodzi o polskie warstwy chłopskie czy  
robotnicze, jest niewielki. Poza ten napły-  
wają przeważnie jednostki wysokowarto-  
ściowe, które naszej kultury nietylko nie  
obniżają, lecz przeciwnie, mogą ją jedynie  
podnieść, wzbogacając ją nowymi, świeżymi  
pierwiastkami.

Zresztą warstwa inteligencka, z natury  
rzeczy odsunięta od przyrody i życia realne-  
go, nie może być pozbawiona dopływu świe-  
żego żywiołu chłopskiego, bo by się wkrótce  
stała bezduszną kasta, nie rozumiejącą ży-  
cia, ani zmian zachodzących w świecie. Ro-  
zumieli to już dobrze nasi praocicowie, któ-  
rzy nigdy nie zamykali wybitnym indywi-  
dualnościom polskim dostępu do warstw  
szlacheckich. Dzięki temu polski żywioł szla-  
checki wzbogacał się coraz to nowymi, świe-  
żymi jednostkami, którym dawna Polska  
niejedną wielką rzecz zawdzięczała. Stefan  
Batory szedł nawet dalej. On nietylko dążył  
do rozszerzenia dróg, wiodących do uszlach-  
cania chłopów, ale także chciał wytworzyć  
z nich stan, któryby kulturalnie i obywatel-  
sko nie ustępował szlachcie. I kto wie, ja-  
kimi drogami potoczyłyby się późniejsze  
dzieje Polski, gdyby ta myśl batorowska zo-  
stała wcielona w życie? Jedno jest pewne:  
do rozbiorów Polski i upadku jej niepod-  
ległości nigdyby nie doszło.

Tyle w odpowiedzi p. Studnickiemu i  
zwolennikom ograniczania swobodnego na-  
pływu żywiołów chłopskich do naszych śro-  
dowisk kulturalnych.

A teraz przejdziemy do innej sprawy,  
mianowicie do samej polskiej inteligencji.  
Przyjrzyjmy się jej dobrze. Zobaczmy, kto  
ją tworzy i co ona tworzy w dziedzinie kul-  
turalnej? — Czy widzimy wśród niej daw-

## Alina Prus-Krzemińska.

# WROCILI!

Zakwitły skwery i ulice  
barwami niczem w maju!  
Wiosenka, altem i sopranem  
dzwoni w powietrzu rozdręganem  
Prześliczne bajki, bajki...

Ci byli w górach, ci na Helu,  
Tamci chłoneńi cuda lasu —  
Ach ileż wspomnień z tych wywczasów  
Wszyscy się niemi dzielą...

Witolda rak uszczyrzał w ucho,  
Został ma psa od ciotci,  
Sieńka błądziła wśród paproci  
W noc beznadziejnie głuchą —

Całe letnisko jej szukało,  
Las gielczał jej imieniem  
Włec się wylicza z umiesieniem  
Co się tam wszystko działo...

Stefa się całkiem odkochała —  
Gwiżdże na taką miłość —  
Zaś Jance dziwna snów zawilność  
Przedmiot uwielbień dala...

Odżyły parki i bulwary,  
Ulica wskroś się kwieci —  
Wróciła do nas banda hoża  
Z gór, z lasów i z nad morza —  
Wróciły nasze dzieci!

Stach po jeziorze wożąc panny  
Miał przygód niewiem ile  
Ryś cenne zdobył dwa motyle  
Lech okazał rzadkiej tu dziewanny.

Z Alą się kuce rozbiegaly  
Danusia zleciała z osia  
Romka fantazja tak poniosła  
Ze pszczytką w nos mu daly.

Zetknawszy głowę z głową  
Obliczać stopę procentową  
Od pożyczonych groszy...  
Dla chłopców z Długiej syczyt rozkoszy

Zółte jacejki posmutniały  
Chwytają się za serce —  
Cała nadzieja w Rundschauerce  
A w jakach dowcip cały...

Harcerze chodzą swoim dworem —  
To wiara obozowa —  
Nigdy na wiatr nie rzuca słowa  
Choć rzuca je z humorem...

## Nasze stanowisko.

# Kogo wybierać — a kogo nie.

Już przed rozpisaniem wyborów  
stwierdziłmy, że głosować trzeba.  
Można według nas zgodnie ze sumie-  
niem głosować ważne albo nieważne  
(w ostatnim wypadku jeżeli kandydaci  
nie odpowiadają), ale jako katolicy i  
narodowcy samego aktu głosowania ja-  
ko aktu państwowego naszym zdaniem  
bojkotować nie wolno.

Stanowisko swoje uzasadniłmy  
szczegółowo. Zgłosivszy poważne za-  
strzeżenia tak co do nowej konstytucji  
jak i co do nowej ordynacji wyborczej,  
stanęliśmy na stanowisku, że Polak-  
katolik winien brać udział w wyborach,  
ażby głosem swoim umożliwić choćby  
utrącenie kandydatów, nieodpowiadają-  
cych swojemu nastawieniu katolickim  
i narodowym poglądom i zasadom.

Biorąc te względy pod uwagę, w o-  
kręgu bydgoskim (100-nym) polecić mo-  
żna jedynie kandydaturę p. mec. Sio-  
dy, który jako czynny (z bronią w re-  
ku) powstaniec (względy narodowe) i  
jako praktykujący katolik (względy ka-  
tolickie) zasługuje na zaufanie. Z dai-  
szych kandydatów pp. Dudziński i Fau-  
styniak nie odpowiadają wymogom  
przez nas wysuniętym. Co do pp. Ma-  
lickiego (Nakło) i Dankowskiego (Cho-  
dzień) nie zajmujemy stanowiska, gdyż  
obaj za mało są znani, ażebymy o nich  
mogli wyrazić swoje zdanie.

Odpowiadając na liczne i różne pyta-  
nia co do kandydatów w okręgach in-  
nych, chcemy jeszcze raz stwierdzić, że  
kwesija wyboru jest kwesiją sumienia.

Niech każdy głosuje tak, jak mu wła-  
sne sumienie nakazuje. Na nikogo  
wpłynąć nie chcemy. Chodzi nam tyko  
o to, ażeby się ludność b. dzielnic  
pruskiej nie ustosunkowała odmownie do  
samego aktu wyborczego, który jest ak-  
tem państwowym, to znaczy aby nie  
zbojkotowała wyborów. Jeżeliby ktoś z  
wyborców wśród kandydatów nie wi-  
dział nikogo, kogoby mógł obdarzyć  
swojem zaufaniem, niechaj odda głos  
nieważny, ale niechaj nie bojkotuje sa-  
mego aktu wyborczego.

Jak należy głosować, ogłosimy w  
środe przyszłego tygodnia.

## Rzadki jubileusz.



FRANCISZEK JEKEL.

# MONDAMIN



utrzymuje  
naturalny  
smak i aromat  
owoców

1 łyżka stołowa na 1/2 ltr owoców  
wystarczy do przyrządzenia!

Prosimy zażądać bezpłatnej wysyłki najnow broszurki Nr. 1,  
omawiającej zastosowanie wyrobów „Knorr” i „Mondamin”

„KNORR” Zakłady Wyrobów Odżywczych Sp. z o. o.  
POZNAŃ - STAROLEKA (15629)

nych tytanów myśli i pracy? Czy widzimy  
takich, rzecz można, encyklopedystów pro-  
wincjonalnych, jakimi byli różni przedwo-  
jenni działacze niepodległościowi, którzy  
poza swoimi specjalnymi zawodami byli  
niemal wszystkimi? Nie! Ale jeśli jeszcze  
są tacy, to mamy ich zaledwie kilku. Dzi-  
siejsza zaś inteligencja — to przeważnie  
wysoko wykwalifikowani rzemieślnicy, to  
żywiol najmniejszej wartościowy kulturalnie,  
którego zainteresowanie skupia się głównie  
na różnego rodzaju wątpliwej wartości  
przyjemnostkach życiowych, od bridaż po-  
czawszy. Pędu do nowego wysiłku, do no-  
wych wielkich idei w niej nie widać. Pus-  
ka, nuda, szarość i bezbarwność przebijają  
przeważnie z oblicza większości naszej in-  
teligencji. To też nie dziwnym się jej bez-  
czynności. Nie dziwnym się, że wszystkie  
niemal placówki kulturalne, które wymaga-  
ją większego wysiłku umysłowego są opa-  
nowane przez żydów, czy synów żydów,  
względnie różnego rodzaju żydowskich  
przechrtów lub ich potomków. Ci bowiem  
mają jeszcze ambicję czemś być, czemś  
przodować. Wśród polskiej inteligencji i tej  
ambicji nie widać. Nie widać tak samo w  
szeregach polskiej inteligencji zdrowia mo-  
ralnego i moralnej tężyzny. Te bowiem  
znajduje się dziś głównie w szeregach mas  
chłopskich, które też jedynie są zdolne na-  
szą kulturę ożywić, odświeżyć i odrodzić.  
Trzeba im tylko umożliwić dostęp do tej  
kultury, zachowując przytem system ostrej  
selekcji, aby na szczyty drabiny społecznej  
dostawali się jednostki naprawdę wysoko  
wartościowe.

Niestety, to się jednak u nas nie dzieje.  
Dwa miesiące temu prasa polska donosiła,  
że w Kielcach przy tegorocznych egzami-  
nach wstępnych do kl. I-ej gimnazjalnej nie  
zdał egzaminu ani jeden absolwent wiej-  
skiej szkoły powszechnej. „Przy egzaminach  
— czytało się — poprzepadali nawet chłopcy  
zdolni, którzy chlubnie ukończyli szkołę  
powszechną w swojej wsi, chlubnie oczywi-  
ście w stosunku do wymagań, które im sta-  
wiano”. Nie zdali jednak egzaminu dzieci  
chłopskie! Wobec tego w ich miejsce przy-  
jęto dzieci żydowskie ze szkół miejskich. Te  
będą odpowiedniejsze na narybek „polskiej”  
inteligencji.

Czem sobie tłumaczyć ten fatalny wynik  
egzaminu dla dzieci chłopskich? Odpowiedź  
jest jedna: dysproporcja — w poziomie na-  
uczania, jaka wytworzyła się między szkołą  
miejską a wiejską.

Praktycy twierdzą, że poziom nauczania  
w szkole wiejskiej w ciągu siedmiu lat jest  
najmniej niższy o jedną klasę od poziomu  
nauczania miejskiego. Dzięki temu właśnie  
notuje się coraz mniej dzieci chłopskich w  
zakładach średnich, a coraz więcej dzieci  
żydowskich i małowartościowych moralnie,  
kulturalnie i umysłowo dzieci miejskich.

P. Studnickiego fakt ten może będzie  
cieszył. Mnie jednak on smuci i przeraża.  
Narazie notuje tylko „miłe zło początki”.  
A że obawiam się jednocześnie „żałosnego  
końca” takiego stanu rzeczy, przeto biję na  
alarm, domagając się takiej reformy szkol-  
nej, któraby nie utrudniała, ale ułatwiała  
korzystanie z dobrodziejstwa nauki jak naj-  
szerszym warstwom polskiej ludności, t. j.  
warstwom chłopskim.

Janusz Michałowski.

# Wizyta w obozie cygańskim.

W lesie pod Oplawcem znajduje się „letnia rezydencja“ siedmiu rodzin.

Migawkowy reportaż „Dziennika Bydgoskiego“.

Z pojęciem cygana wiąże się wyobrażenie o ustawicznej wędrowce, o życiu koczowniczym bez domu rodzinnego i ojczyzny, bez stałych źródeł zarobków i wogóle bez żadnej stałości.

Cygan to coś romantycznego, coś muzycznego i poetycznego. „Graj piękny cyganie...“ tak dzisiaj modny „szlagier“, jest tylko jednym z przykładów popularności cyganów w muzyce, a „Chata za wsią“ tylko jednym z bardziej znanych utworów literackich o cyganach.

Śpiewamy, gramy i czytamy o cyganach przeważnie rzewne ballady, gdzie jest i mi-

## „Daj pan pieniądze“!

Zatrzymanie się naszego samochodu na szosie obok obozu cygańskiego w lasu przed Oplawcem było jakby włożeniem kija w mrowisko.

Zaroiło się odrazu od młodszych latrosi cygańskich rodzin, które gremialnie wypadły na drogę i ustawiły się przed obiektywem aparatu fotograficznego.

Fotografują się chętnie, ale odrazu krzyczą:

— Daj pan pieniądze!  
— Za co?

— Handlem koźmi.

Rzeczywiście w obozie pełno koni, przywiązanych do drzew.

Cyganie zaczynają ze sobą rozmawiać żywo w nieznanym języku.

— Czy to po rumuńsku? — pytamy.

— Nie, to jest nasz język — taka mieszanina różnych języków.

— Czy można zobaczyć obóz?

— Owszem — godzą się chętnie cyganie.

## Typowy bałagan.

Obozowisko cygańskie to kilka namiotów (jak się dowiadujemy — kapie przez nie podczas deszczu, jak na dworze). W namiotach tych są przedewszystkiem masy pierzyn. Różnokolorowe pierzyny i mocno brudnawe cyganichy, składają się na kolorową mozaikę.

Przed namiotami walają się różne sprzęty, różne garnki i garnuszki. Gdy zapada zmrok, przed namiotami płoną ogniska, na których warzy się stawa, bardzo zresztą nieskomplikowana. Tylko skąd oni biorą to pożywienie — to zagadka.

## „Powróżyć! Powróżyć!“

Znamy dobrze to słowo, bo słyszymy je często z ust nie tyle nadobnych, ile bajecznie kolorowo ubranych cyganiek.

Oczywiście nasza wizyta w obozowisku



Cyganiatka pod namiotami.

łości książki i zbrodnie. Cygan w tem oświetleniu wygląda bardzo romantycznie.

To jedna strona medalu.

A druga — to cygan na codzień, cygan bez mgiełki poetycznej, cygan żywy, człowiek z krwi i kości.

Cygan na codzień nie przedstawia się zbyt dodatnio. Prosty lud boi się cyganów. To w pojęciu prostych ludzi — krętacze, konio- i dzieciokradcy, a wogóle... typy z pod ciemnej gwiazdy.

Tak, czy inaczej — zawsze jednak cyganie, sfera ludzi bardzo oryginalna i ciekawa. To jakby sam dla siebie naród, nie znający granic państw, ani żadnych ustaw ustrojowych.

Bezpański, koczowniczy szczerp, wolny w całym tego słowa znaczeniu.

Cyganie mają swoje odrębne życie, swoje zwyczaje i obyczaje, swój język i tradycje. Są kasty zamknięte i ekskluzywna. Niełatwo dają się poznać. Mielśmy zresztą o tem możność przekonać się, składając wizytę w obozie cygańskim, znajdującym się od bardzo dawna w lesie obok Oplawca.

— Że my się porównamy fotografować.

Takie sprytnie te opalona cyganiatka. Nawet za pozowanie każą sobie płacić. Wogóle zdanie „daj pan pieniądze“ jest jakby lejmotiwem obozu.

Przed obiektywem dzieciarnia klóci się ze sobą o pierwsze miejsce i szwargocze ze sobą żywo w języku dla siebie tylko zrozumiałym.

Nie możemy się opędzić od tych czarnych cyganiatek, natrętnych jak muchy.

## Powodzenie papierosów.

Zbliżył się do nas starszyzna. Właściwie starszych jest dwóch, a reszta wyrosłe, opalone młokosy. Musimy rozczestować pół pudełka papierosów, by uciszyć ogólny atak na nasze papierosnice.

— Ilu was tu jest?

— Siedem rodzin.

— A skąd wy przybyliście?

— Z Koronowa.

— Ba, ja się pytam skąd wogóle pochodzicie?

— Z Kongresówki.

— A czym się zajmujecie?

nie przeszła bez nagabywań w tym kierunku.

Zabiegła nam drogę jakaś mocno podeszła w latach babka cygańska i, powołując się na swe długoletnie doświadczenie, przyrzekała powiedzieć szczęśliwy los loteryjny — i inne cuda przyszłości.

Nie daliśmy się jednak nabrać na przyśrołość i cyganka po balonach próbnych różnych obietcywań, wycofała się w głąb obozu i zasiadła przy ognisku obok czarownika z woda.

## Rejterada.

Zakończenie naszego reportażu, to nie o-



Grupa cyganów na tle obozu pod Oplawcem.

dejscie, ale raczej rejterada. Aż do samochodu, towarzyszy nam falanga różnorakich i różnoplciowych cyganów, którzy na wysięgi krzyczą „zabierz mnie pan“, „daj pan pieniądze“ lub „daj pan papierosa“.

Na szczęście przechodzi szosa pogrzeb (nie jest to szczęście, że ktoś umiera, ale w danym wypadku, to tak się złożyło) — i cy-

ganie mają jakieś inne źródło ciekawości. My możemy spokojnie odjechać.

Gdy przejeżdżamy ponownie po kilku minutach szosa obok obozu cygańskiego — słychać już śpiewy, okrzyki i śmiech.

Wesoło im płynie życie. Nie przejmują się niczem, nawet przechodzącym pogrzebem...

J. Koł.

## Gorszące zajście na cmentarzu.

Matka zabroniła synowej chodzić na grób męża.

(jk) Przedwczoraj na cmentarzu św. Trójcy przy ul. Jary doszło do gorszącego zajścia, którego tło przedstawia się następująco:

Na Okolu przy ul. Ścieżka 27 zamieszkuje rodzina Kornackich. Przed niedawnym czasem zmarł śp. Stanisław Kornacki. Wdowa po nim miała wyjść zamąż za jednego z braci nieboszczyka męża. Ponieważ jednak z tego zrezygnowała, świekra jej, palając zemstą, zabroniła jej chodzić na grób męża.

Przedwczoraj na cmentarzu św. Trójcy odbywał się jakiś pogrzeb. W tym czasie właśnie na grobie śp. Stanisława Kornackiego modliła się wdowa. Matka zmarłego, widząc to, obrzuciła ją ordynarnymi wyzwiskami. Dopiero interwencja uczestników pogrzebu skłoniła obie niewiasty do uspokojenia.

Zajście na cmentarzu wywołało bardzo przykre wrażenie.

—

— Na kursy angielskie w Gimnazjum Kopernika, początkowy, średni i wyższy, obejmujący literaturę lub korespondencję handlową, prowadzone przez prof. Adamsa, rodowitego Anglika, własną metodą, zapewniającą niezwykle prędkie opanowanie języka, przyjmuje zapisy sekretarjat w Czytelni Francuskiej, otwarty codzienny od godz. 6—8 wieczorem. (15583)

— Wieczorek Towarzyski Kajakowców. Z okazji regat kajakowych o mistrzostwo Bydgoszcz urządza organizator zawodów Sokół III w niedzielę 1 września br. o godz. 19 spotkanie towarzyskie, połączone z tańcami w sali „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha. Tamże nastąpi rozdanie nagród dla zwyciężskich osad. Goście mile widziani. (15477)



(n). Syty głodnemu nie wierzy. Kiedy zastrajkowały Polki w Detroit przeciw nadmiernemu podrożeniu mięsa i oświadczyły, że mięsa nie będą kupować tak długo, aż ceny spadną, prasa przekupiona przez właścicieli jatek, milionerów, nazwała zrozpaczone gosposie komunistkami, zaś policja amerykańska, dobrze na łapówkach wypasiona, zaarrestowała kilka tych kobiet pod zarzutem szerzenia „komunizmu“.

Zanadto dzisiaj szermuje się tem słowem: **komunista**. Każdy ma prawo walczyć o chleb czy tańsze mięso i domagać się Polepszenia swej doli. I nie znaczy to bynajmniej, że jest komunistą.

W miejscowych składach rzeźniczych także ceny, zwłaszcza **słoniny i smalcu**, niesłychanie podskoczyły. Władze zwołały w tej sprawie konferencję, lecz nie się ustalić nie dało, bo niewiadomo jeszcze, jakie będą notowania świni na targowicy w najbliższych dniach. W okolicy Bydgoszczy świni teraz prawie wcale niema, gdyż rolnikom nie opłacało się je żywić. Z **Wołynia i Polesia sprowadzono do Bydgoszczy kilka wagonów świni** i mimo dużych kosztów transportu, kalkulacja wypadła dla obu stron, to jest hodowców i rzeźników, korzystnie. Ten

trzeci — konsument — nie był absolutnie brany w rachubę. Jesteśmy więc świadkami, że ceny mięsa wieprzowego i innych artykułów spożywczych dzisiaj są w naszym mieście droższe aniżeli w Katowicach i Warszawie, uważanych dotąd za najdroższe miasta w Polsce. Nolens volens konsumenci też niedługo zastrajkują, podobnie jak w Ameryce, gdyż najlepsze mięso i smalec polski **zjadają Anglicy** (nieprawda, że Absynowie, którzy przecie jako żydzi trefnego do ust nie biorą) a nas różne bekony karmić wkrótce zaczyną samemi ochłapami. Jeden z takich bekoniarzy wykupił wszystko sadło w całej prowincji, mając obstalunek na **2 i pół miliona funtów smalcu tygodniowo** dla zagranicy. Kto na tem zarabia, rolnicy, rzeźnicy? Rolnicy najmniej, bo śmiało przez cały rok płacić by można 50 złotych za centnar żywca, gdyż hodowla tylko wtedyby się opłacała a znowu, jeżeli wiesz się dzwignię, zarobi też miasto i robota się ruszy.

Dużo jest złego, co by należało w ekonomii zmienić. Naprzykład — **ryż**. Nasi rolnicy nie mają co robić z gryką, jęczmieniem, prosem i muszą sprzedawać zboże niżej ceny kosztu produkcji. Tymczasem sprowadzamy niepotrzebnie do kraju za blisko

13 milionów złotych ryżu! Minister Składowski, apelując do narodu: „**Jedź kaszel!**“ był przezorny i wiedział, co nas czeka.

Ale co nas właściwie czeka? Same nie spodzianki. Mieszkańcy Grudziądza ujrzeli onegdaj wieczorem na **niebie niezwykle zjawisko** a mianowicie spadający meteor, którego promienie rozsypały się, tworząc ognisty profil twarzy ludzkiej. „Starzy ludzie“ widzą w tem przepowiednie nie wróżące **nie dobrego**. Nasz bydgoski wróżbita, Prengel, zapowiedział „fałę nieszczęśliwych wypadków w ruchu“ zwłaszcza w ostatnim tygodniu sierpnia. Druty telegraficzne bliskich już dni przyniosą jeszcze moc wiadomości..

Nie będą to napewno wiadomości z frontu walki przedwyborczej, bo mimo, że **za tydzień** ma być głosowanie, nic poza opublikowaniem życiorysami kandydatów i pogwarkami w najbliższej rodzinie nie wskazuje na to, że znajdujemy się w pełni okresu wyborczego. Zrozumiała bierność wyborców raz poraz ożywia meteor śmiechu. Bo jak się tu nie śmiać, gdy się o zaletach kandydata na postła czyta, że szanowna „matka jego **pochoziła z Poznania**“ albo o innym, że „**brał udział w powitaniu Marszałka Piłsudskiego**“ (autentyczne).

Radzimy tym panom naśladować Amerykanów. W Stanach Zjednoczonych kandydat na postła rozdaje wyborcom **oliwki i wieczne pióra**. Nasi sanatorzy poza przysłowiową **kielbasą**, która jakby celowo strasznie zdrożała, bardziej przekonywujących argumentów przedwyborczych nie znają.

Na okres przedwyborczy otwiera się też kilka nowych lokali... śniadaniowych i nocnych z lepszą obsługą. Zamknięte przez lato kabarety ożywiają się bez wątpienia. Ktoś nawet wpadł na dowcipny pomysł, aby lokal swój nazwał zachęcająco... „**Edenem**“ czyli rajem dla wyborców... czystej i zakrapianej. Frekwencja w takich zachęcających lokalach jak Oaza, Piccadilly i Cocktail-bar pod Orłem może będzie większa niż w niedawnych lokalach wyborczych.

# Zdrowo - pięknie - wesoło.

## Owiedziny w obozie bydgoskiej „Siódemki” w lesie pod Łęgnowem. Nasz sprawozdawca w dwugodzinnej roli harcerza.

Otrzymałem wczoraj bardzo pełne zaproszenie na zwiedzenie obozu VII drużyny harcerskiej I hufca z Bydgoszczy. Z zaproszenia bardzo chętnie skorzystałem, bo przecież każda chwila spędzona wśród harcerzy, pozostawia po sobie miłe wspomnienie i daje mnóstwo nowych wrażeń. Z dusznej atmosfery miasta wyrwaliśmy się na świeże powietrze, do lasu pod Łęgnowem, gdzie jasno świeci słońce, gdzie pachnie igliwo i gdzie panuje prostota, zdrowie i niefrasobliwy humor.

Nasze sprawozdanie brzmi:  
Na widok nadjeżdżającego naszego samochodu wypadła z lasu zpod białych namiotów opalona czwórdka i powitała nas gromkimi o-



Ogólny widok obozu „Siódemki”.

krzykami. Przyjęcie było prawdziwie serdeczne. Już w wejściu sprytnie spreparowany napis głosił: „Witamy prasę”, a po wejściu do obozu zaawansowaliśmy na „druhów dziennikarzy” i z rozmowy zniknęła forma „pan”. Zwiedzaliśmy obóz, zaglądaliśmy pod każdy namiot, przysłuchaliśmy się życiu obozowemu, a nawet spożyliśmy harcerski obiad, który był bardzo smakowity, choć obeszło się bez srebrnego sztućca.

### Piękno obozu.

Obóz „siódemki” jest piękny i urządony z całą pomysłowością młodych, wesołych ludzi. Do dekoracji nie użyto niczego ponad to, co było pod ręką, a przecież ozdób nie brakło.

Najpierw jest więc brama, której strzegą dwa srogie smoki z drzewa, a nad nią zwisa olbrzymi pajak z sznurów i korzeni.

Kto przejdzie przez tę bramę, pilnować się musi przed bardzo groźnie wyglądającym piskiem, które nieustannie szczyrzy swe drewniane zęby, pokazując długie jęzory z czerwonej kory.

W całym obozie pełno przeróżnych stworzeń z drzewa i korzeni. Są jelenie, koty, żyrafa, wiewiórki, bocian itp., a nawet strażnik, co prawda nieco pucufowaty i dobroduszny.

Każdy zastęp nosi swą nazwę, każdy ma swój namiot, zaopatrzony w objaśniający napis i odpowiednią nazwę. Jest namiot „Bydgoszczanka”, „Bocianie gniazdo” itp. Osobny namiot ma komenda obozu, w którym mieszkają druh komendant B. Kempiak i druh sekretarz H. Bonin. Piękna jest kapliczka, hojnie ozdobiona kwiatami i odznaczająca się specjalnym gustem dekoracyjnym oraz pietymem wykonania.

Zdała za obozem mieści się kuchnia, gdzie właśnie kucharki i kuchciki warzą strawę.

W środku obozu jest tablica z rozkazami, a po całym obozie rozrzucone są dowcipne kosze do papierów, sporządzone z worków. Czyśćć panuje wzorowa, a ład, skład, porządek, organizacja — to dobrze naoilwiona maszyna.

Nad całością obozu króluje maszt, zaopatrzony w chorągiew narodową, którą wciąga się na maszt i spuszcza specjalnie uroczystości. Osobny maszt posiada zastęp żeglarski.

### Wśród gości.

Gośćmi obozu harcerskiego są p. dyr. Matuszewski wraz z małżonką, którzy zamieszkują w specjalnej dzielnicy gości w willi „Wygodna”. Jest tam poza tym willa „Swoboda” dla instruktorów.

Goście obozu harcerskiego czują się znakomicie. P. dyr. Matuszewskiemu służy wzorowy apetyt, a p. Matuszewska, zapalona harcerka, opiekuje się z zapałem obozową kapliczką.

### Humor harcerski.

Słynny humor harcerski przejawia się w różnych uwiecznionych dowcipach. Naprzykład obok olbrzymiej żyrafy umieszczono napis: „Prosimy pogłaskać po głowie”. Gdzieś indziej na małym stołeczku znajduje się butelka bez szyki, a obok napis: „Uważaj! Żywy smok obozowy”. Wewnątrz butelki umieszczono dwa turkocie podjadki.

Z gałęzi drzewa zwiesza się sznur, obciążony kamieniem. Napis głosi: Barometr obozowy.



Srogi pies strzeże obozu.

Sznur suchy oznacza pogodę, sznur mokry — deszcz, kamień lekko chwiejący — zefirek, kamień silnie chwiejący — wiatr, brak kamienia — huragan.

Podczas zdjęcia, robionego przez nas małym aparatem, jeden z harcerzy tak ucisza druhów:

— Uwaga, cicho, bo to będzie dźwiękowiec! Humoru nie brakuje mieszkańcom obozu w każdej chwili i na każdym kroku.

### Jak żyje „siódemka” na obozie?

W obozie panuje ruch, wre życie i werwa. Dźwięki muzyki mandolinowej przeplatają się z chóralnymi piosenkami. Rzeczywiście „dźwiękowiec” mocno muzykalny i głośny.

Oficjalny program zajęć przewiduje w ciągu dnia: Pobudkę o godz. 6,30 modlitwa, wciąganie sztandaru na maszt, 7,15—8 uporządkowanie obozu i mycie się, potem pół godziny gimnastyki i śniadanie. Następnie zajęcia obozowe, wycieczki, lekka atletyka itp. Obiad o godz. 12, po obiedzie godzina ciszy. Po obiedzie gry i zabawy, gimnastyka, zajęcia w zastępach, o godz. 20 ognisko, na którym pogawędki i piosenki. Wieczorem do obozu w Łęgnowie zjeżdża się rowerami wielu harcerzy z Bydgoszczy i przybywa wielu okolicznych mieszkańców, którzy darzą harcerzy wielką sympatią.

### Piękne cele.

Obóz „siódemki” bydgoskiej miał za zadanie kurs techniczny w zakresie obozownictwa, pionierki, żeglarstwa. W chwili, gdy słowa te dojdą do rąk czytelnika, obóz po 3-tygodniowym trwaniu zostanie zwinięty. Brało w nim udział ogółem 50 harcerzy.

W obozie złożono 12 egzaminów stopni harcerskich (4 wywiadowcy i 8 młodzików). Rozdzielono 92 sprawności harcerskich. Prowadzono regularne ćwiczenia lekkoatletyczne. Obóz prowadzony był systemem punktowym. Najlepszym zastępem obozu został zastęp „Psów”, 2. „Kotów”, 3. Żeglarski 4. „Jeleni”, 5. „Sów”.

Najlubiejszą rozrywką obozujących była siatkówka i wycieczki.

W obozie brała udział młodzież pozaszkolna. Opłata za cały czas wynosiła 5 zł od osoby. Obóz prowadzono przy poparciu różnych firm i przyjaciół harcerzy.

Zdrowie, piękno i prawdziwa radość towarzyszyły harcerzom w ich letnim obozowisku.

Odjeżdżamy z obozu z prawdziwym żalem. Tak tam miło, pogodnie i wesoło. Żegnają nas harcerskie okrzyki. Żegna nas piosenka:

„Tak szybko mijają chwile  
Tak szybko mija czas —  
Za rok, za dzień, za chwilę  
Razem nie będzie nas...”

J. Koł.

— W sobotę dnia 31 bm. spotykamy się wszyscy w Resursie Kupieckiej ul. Jagiellońska 13, na zabawie tanecznej Tow. śpiewu „Lira”. Początek o godz. 20 — koniec?? Wstęp minimalny. Zaproszenia są jeszcze do nabycia w Resursie Kupieckiej. (15579)

**1000 zł nagrody za ujęcie Joachima Szynkiewskiego**  
deftandanta z Przechowskich Młynów.



Poszukuje się Joachima Szynkiewskiego, urodzonego 28 października 1902 r. w Książnicy (pow. Ostrzeszów), syna Edmunda i Anastazji, z zawodu buchaltera, wyznania rzymskokatolickiego, żonatego, ostatnio zamieszkałego w Przechowie.

Rysopis: Wzrost 165—168 cm, postać wysmukła, blondyn, twarz owalna, cera blada, góloni, bez wosa, na lewym policzku blizna od wrzodu, ubranie popielate bez płaszcza i takiego koloru kapelusza, półbutki czarne.

Wymieniony poszukiwany jest za sfałszowanie czeku pieniężnego na sumę 13.500 złotych i podjęcie tej sumy w P. K. O. w Poznaniu.

Poszkodowany za wskazanie miejsca ukrywania się Szynkiewskiego względnie udzielenia informacji, które mogą się przysłużyć do ujęcia Szynkiewskiego, przynajmniej nagrodę w sumie 1.000 zł.

Wszelkie informacje o Szynkiewskim należy donosić do najbliższego posterunku policji państwowej, gdyż Szynkiewski jest poszukiwany przez wydział śledczy w Poznaniu do sprawy R. 11/109/35.

— Wszystkim sympatykom i ofiarodawcom za nader liczne dary, złożone z okazji uroczystości rodzinnej katolickiego towarzystwa kobiet „Jedność” przy Farze, składa zarząd wraz z ks. asystentem najserdeczniejsze podziękowanie. Nadzwyczajne poparcie, jakim cieszyła się uroczystość i liczny udział umożliwił otwarcie niejednej łyż ubogiej czy bezrobotnej rodziny na gwiazdkę.

**W RADJO OTUCHA —  
NIECH KAŻDY SŁUCHAI**

## Mistrzostwa tenisowe Bydgoszczy decydują się na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego.

(hak.) Na czerwonych kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ul. Staszica ruch, jakiego dawno nie było. Jeszcze większy może ruch koło kortów, gdzie wzdłuż plotów garną się do wszystkich dziur i szpar najmłodszy entuzjaści sportu. Jeden z drugim fachowiec, któremu gołe palce z podartych pantofli wyglądają, wymienia, przykucnąwszy przy płocie, fachowe uwagi, którychby się nie powstydzili każdy, wykupujący za parę złotych stałą kartę wstępu na turniej tenisowy.

Wszyscy jednak — i ci na trybunach i ci za płotem — nie zajmują się sobą nawzajem. Zajmuje ich tylko mała biała piłka, przelatująca nad siatką, dzieląca kort.

Bo o to przecież chodzi. Decydują się po raz pierwszy mistrzostwa Bydgoszczy w tenisie. Przyjechali zawodnicy z całej Polski, przyjechali z Niemiec i z Gdańska. Zawiedli przedstawiciele niektórych innych państw, ale gry i tak stoją na wysokim poziomie.

Jeśli chodzi o panie, to jest przede wszystkim Jadwiga Jędrzejowska, mistrzyni Polski, jedna z dziesięciu pierwszych rakiety świata. Jest więc Jędrzejowska, a potem długo, długo nie i dopiero daleko potem kilkanaście innych zawodniczek, które też dobrze grają w tenisa, ale daleko im do wysokiej klasy miłującej Bydgoszcz panną Jadzi. Jędrzejowska zdobędzie oczywiście mistrzostwo Bydgoszczy w grze pań, zdobędzie je zapewne i w grze podwójnej i mieszanej. Z innych tenisistów wyróżnić trzeba kilka młodych talentów, które dopiero po raz pierwszy pojawiły

się na bydgoskich kortach i które, jak np. p. Putzówna z Rucewka, Siodówna z Bydgoszczy, zademonstrowały zapowiedzi skuteczniejszej gry w przyszłości. Tymczasem zbierają oklaski za wdziek, no i są miłym zjawiskiem na kortach. Z Bydgoszczanek najlepiej bodaj prezentuje się p. Głowacka, która w ostatnim roku zrobiła bardzo duże postępy.

W grach panów sytuacja jest bardziej skomplikowana. Niema zdecydowanego faworyta. Gdańszczanie i Niemcy znajdują opór u Bydgoszczanina Laszkiewiczza, Ślązaka Bratka, Warsza-

wianina Majewskiego i wielu innych tenisistów o dużych umiejętnościach i możliwościach.

Na szczególną uwagę zasługują rozgrywki juniorów. W tych bowiem grach przejawia się przyszłość polskiego tenisa, przyszłość zapowiadająca się zresztą bardzo dobrze.

B. K. S-owi turniej urządzony z okazji 10-lecia istnienia klubu udał się. Turniej jest zakrojony na wielką skalę, o czym świadczy choćby to, że urzęduje aż dwóch kierowników turnieju. Poza tem jest dużo ładnych gier, trochę ładnych kostjumów sportowych, no i cała elegancja Bydgoszcz. A to też coś znaczy.

Warto więc iść na korty. — Taka okazja zdarza się przecież tylko raz na rok.



Otwarcie turnieju tenisowego na kortach B. K. S. Zdjęcie przedstawia moment przemowy p. prezesa dr. Nieduszyńskiego. W środku stoją pp. prezydent Barciszewski, starosta Stefanicki, dyr. I. K. R. Lesiecki i dyr. Matuszewski. Fot.: J. Czarnecki.



### Życiorys kandydata na posła.

Najpierw pan X się urodził, potem do szkoły trochę chodził i (za protekcją ciotki Klarki) został tam gdzieś pisarkiem.

Mijały panu X latka i za posadką szła posadka, (a oprócz tych posadek jeden i drugi spadek).

Był bardzo pożyteczny, brał udział w życiu społecznym, był więc ławnikiem przy sądzie grodzkim w Kaczymładzie,

był sekretarzem związku Hodowców Kaszy Perłowej i przez pół roku zasiadał w komisji szacunkowej,

był zastępcą sekretarza, w dwóch ochotniczych strażach, a raz przy odsłonięciu pomnika trzymał parasol Naczelnika.

Rozgłosu nie unikał, więc sława jego rosła...

Oto życiorys pana X  
Kandydata na posła.

Kalec.

Dźwięk. kino Bajka  
Miedza 4 15705  
dawn. kino Domu Katolickiego.

Dziś w sobotę, dn. 31 bm.  
premiera podw. programu.  
Początek o godz. 6, 7 i 9-tej,  
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

**F. P. 1. nie odpowiada** oraz  
W czwartkowych rolach:  
**Ch. Boyer, Dan. Parola, J. Murat.**

**Białe Szaleństwo**  
W rolach głównych: **Leni Riefenstahl, Hannes Schneider**

# CO INNI PISZA

## Na kogo głosować? pytają Niemcy.

Bydgoska „Volkszeitung”, redagowana przez b. socjal-demokratę i b. postępowca Pan-kratza, ogłasza odezwę, wydaną przez zarząd „Deutsche Vereinigung” a nawołującą Niemców do głosowania na kandydatów obozu rządowego. Nawiązując do odezw, Pyta „Volkszeitung”:

„Kogo więc mamy wybierać? Gdyż nazwisk żadnych z pośród ustanowionych kandydatów — a w każdym okręgu jest kilku — nie podano. Wprawdzie mówi się między in. „na przedstawicieli obozu rządowego”, ale takimi są dziś chyba wszyscy. Nawet, jeżeli, jak p. Faustyniak z Bydgoszczy, wczoraj jeszcze należeli do szowinistycznej Narodowej Partji Robotniczej (partja ta niegdyś z przyjemnością rozbiła niemieckie zgromadzenia) albo jeśli byli endeckami, chadekami, witosowcami, wyzwoleńcami i t. d.”

Wkońcu stwierdza „Volkszeitung”, że dotąd na tydzień przed wyborami a więc „5 minut przed dwunastą” jeszcze się żaden z panów kandydatów Niemcom nie pokazał ani nie dał się słyszeć.

Jakto? My wiemy, na kogo Niemcy na podstawie tajnej umowy będą głosować, a „Volkszeitung” nie?

### REGATY KAJAKOWE O MISTRZOSTWO MIASTA BYDGOSZCZY.

Rekordowa liczba startujących — Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz, Nakło — ubiegać się będą w nadchodzącą niedzielę o tytuł mistrza Bydgoszczy, przyczem będzie to rewanż za mistrzostwa Pomorza, bowiem po raz pierwszy startują najlepsi kajakowcy całego Pomorza. Walka zapowiada się b. ciekawie. Zgłoszenia wpłynęły: z Bydgoszczy: KSM. Brzask (1 załoga), Związek Strzelecki (3), KKW. (2), PPW. (3), Harc. Druż. Żegl. (4), K. S. Leo (2); z Grudziądza: T. G. Sokół (7), KPW. (1), Klub Kajakowców Toruń (7) i K. S. Czarni Nakło (1), poza-tem organizator — Sokół III — dwie załogi, razem startują 33 załogi.

Start i meta przy PPW. Początek zawodów o godz. 13.30.

### Sokół I. — Polonia i Sokół Żeński — Polonia

spotykają się w drużynowych mistrzostwach Pomorza w lekkiej atletyce.

Ciekawe spotkania lekkoatletyczne rozegrane zostaną w najbliższą niedzielę na Stadionie o godz. 15-tej o drużynowe mistrzostwo Pomorza, a mianowicie w mistrzostwach panów walczyć będzie Sokół I z Polonia, w mistrzostwach pań Sokół Żeński z Polonia. Wymienione kluby dokładają starań, by z walki wyjść jak najkorzystniej i skrupulatnie przygotowują swe drużyny. Startować będą najlepsi zawodnicy i zawodniczki Bydgoszczy. Wstęp na Stadion za wykupieniem znaczka olimpijskiego w cenie 50 lub 20 groszy.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

**PONIEDZIAŁEK, 2 WRZEŚNIA.**  
**WARSZAWA-RASZYN.** 6.30: Audycja poranna 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Wiadomości meteorologiczne i dziennik południowy. 12.15: Koncert tria. 13.05: Muzyka. 13.25: Chwilka dla kobiet. 15.15: Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie polskim. 15.30: Koncert. 16.00: Lekcja języka niemieckiego. 16.45: Skecz aktualny. 17.00: Pogadanka dla kobiet. 17.15: Minuta poezji. 17.20: Beethoven: Trio op. 11. 17.50: Pogadanka Br. Winawera. 18.00: Orkiestra mandolinistów. 18.30: Audycja dla dzieci. 18.40: Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45: Muzyka. 19.00: Skrzynka rolnicza. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Muzyka. 20.30: Recital śpiewaczy. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki Polski współczesnej. 21.00: Wesola audycja muzyczna. 21.30: Wieczór literacki. 22.00: Koncert symfoniczny. 23.00: Wiadomości meteorologiczne. 23.05: Muzyka taneczna.  
**TORUŃ.** 6.30: Tr. z Warszawy. 7.50: Program na dzień bież. 7.55: Parę informacji. 8.00: Przerwa. 11.57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 13.25: Tr. z Warszawy. 13.30: Muzyka lekka (płyty). 14.30: Przerwa 15.15: Przegląd giełdowy. 15.25: Tr. z Warszawy i Poznania. 18.30: Rozmowa ze słuchaczami. 18.40: Życie artyst. kultur. i nauk. na Pomorzu. 18.45: Arje z oper Moniuszki (płyty). 19.00: Pogadanka społeczna. 19.05: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.09: Chwilka morska. 19.10: Program na dzień nast. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40: Tr. z Warszawy i Wilna. 23.05: Muzyka lekka (płyty).  
**ZAGRANICA.** 19.00: Anglia (Nat. Progr.). Koncert radjoork. Hamburg. Pieśni niemieckie.

# Rząd chce zrównoważyć budżet drogą obniżki wydatków.

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) Pierwszym etapem polityki gospodarczej t. zw. „przystosowania” ma być zrównoważenie budżetu drogą zmniejszenia wydatków, przyczem bierze się pod uwagę możliwość obniżenia poborów urzędniczych. Obniżka ta ma być progresywna, to znaczy, że w większym stopniu dotknie wyższych urzędników. Obniżka podstawowa wynosić ma w Warszawie, gdzie koszty utrzymania są najwyższe, 10%, na prowincji zaś 15%.

Wysuwany jest projekt zarejestrowania wszystkich ubocznych zarobków poszczególnych funkcjonariuszy państwowych oraz pracowników przedsiębiorstw państwowych. Chodzi tu bowiem o to, że niektórzy wyżsi funkcjonariusze są nadmiernie przeciążeni pracą, gdyż pełnią po kilka i kilkanaście funkcji. Projekt takiej rejestracji napotyka w pewnych kołach na gwałtowne sprzeciw.

Wysuwany jest również projekt oszczędności w wydatkach reprezentacyjnych. (r)  
(Rejestrację zarobków ubocznych

powita całe społeczeństwo z uznaniem. Trzeba raz zrobić cięcie. Nie jest rzeczą moralną, żeby uprzywilejowana garstka urzędników miała kilka źródeł dochodów, gdy tysiące ludzi ginie z głodu. — Red.)

— Zjeżdża do Bydgoszczy tenor liryczny opery leśnej w Sopotach, znakomity śpiewak Fredy Busch i da w przyszłą środę koncert w sali „Elysium” przy ulicy Gdańskiej. Koncert odbędzie się przy akompanjamentie najnowszego, dotąd jeszcze publicznie niesłyszanego fortepianu „Baby”, (długości 1.38 mtr.) z fabryki Sommerfelda. Program i bliższe szczegóły podadzą afisz, które drukuje „Dziennik Bydgoski”. Impreza zapowiada się niezwykle zajmująco.

**CHCESZ ROZRYWKI? SŁUCHAJ RADJA.  
NUDY?**

# Trochę serca dla pogorzalców!

Rodziny bezdomnych bez odzieży, bielizny i obuwia.

(jk) Raz jeszcze zwracamy się do serc litościwych Czytelników o udzielenie pomocy pogorzalcem z baraków dla bezdomnych przy ul. Dwernickiego, których cały dobytek spłonął podczas pożaru w ubiegły poniedziałek.

Cztery rodziny pogorzalców znajdują się bez odzieży, bielizny, a zwłaszcza bez obuwia.

Dzieci nie mogą chodzić do szkół, a

starsi nie mają w czym udać się na poszukiwanie pracy.

Rodziny te mieszkają czasowo w świetlicy baraku nr. 14, gdzie należy kierować dary w postaci odzieży, obuwia i bielizny. Z pewnością znajdą się litościwi, którzy poświęcą na ten dobry uczynek znoszoną garderobę i obuwie.

### Kącik esperancki.

## Łacina, angielski czy esperanto?

(Opinia powag uniwersyteckich).

Niezwykłą dyskusję zainicjowało w roku zeszłym w murach Muzeum Przemysłowego — Krakowskie Towarzystwo „Esperanto”. Rozesłało ono bowiem paruset profesorom wszystkich polskich wszechnic ankiety w sprawie języka międzynarodowego. Na zebraniu dyskusyjnym, zagajonem przez prof. dr. Bujwidą, po referacie na temat: „Języki obce w praktyce”, roztrząsano wyniki ankiety, które nie były dla Esperanta niekorzystne.

Profesor uniwersytetu warszawskiego **Tytus Benni** oświadczył się bez zastrzeżeń za Esperanto. Zna on ten język od czasu jego istnienia, gdyż już jako uczeń gimnazjalny, w rok może po powstaniu Esperanta, zgłosił swój akces autorowi języka, drowi Zamenhofowi. Było to zatem w roku 1888, a od tego czasu, zdaniem prof. Benniego, Esperanto poczyniło tak obrzymie postępy, że ma wszelkie widoki stania się językiem międzynarodowym.

stałym postulatem abonentów Polskiego Radja. Dzięki tej decyzji Polskiego Radja, słuchacze otrzymują we wszystkie dni powszednie w południe przez prawie 2 godziny dobrą muzykę.

### ZMIENIONA GODZINA NADAWANIA „SKRZYŃKI TECHNICZNEJ”.

Począwszy od dnia 1 września Polskie Radio nadawać będzie „skrzynkę techniczną” red. T. Frenkiel w każdą sobotę od godz. 16.30 do godz. 16.45. Wszystkich przyjaciół „skrzynki technicznej” Polskiego Radja prosimy o słuchanie radja o tej porze, gdyż tylko wówczas nadawane będą przez radjo odpowiedzi na za- pytania w sprawach technicznych.

### ROZMOWY BIURA STUDJÓW ZE SŁUCHA- CZAMI.

Od dłuższego czasu w programie radiowym znajduje się nowa audycja, na którą niewątpliwie zwrócili baczną uwagę słuchacze radja. Jest to rozmowa biura studjów Polskiego Radja ze słuchaczami, w czasie której poruszane są pewne zasadnicze problemy, interesujące i radjo i słuchacza. W nowym programie radiowym, który wchodzi w życie z dniem 1 września, biuro studjów Polskiego Radja rozmawiać będzie ze słuchaczami cztery razy w ciągu miesiąca, a mianowicie: w pierwszy i trzeci wtorek oraz w drugi i czwarty piątek miesiąca, zawsze o godz. 20.

### TRANSMISJA KONCERTÓW SYMFONICZ- NYCH OD PAŹDZIERNIKA.

W ciągu września Polskie Radio nadawać będzie w dalszym ciągu koncerty symfoniczne ze studja. Dopiero od dnia 1 października rozpoczyna się transmisje koncertów symfonicznych ze wszystkich filharmonij w kraju, dzięki czemu zrealizowany będzie plan Polskiego Radja ożywienia ośrodków poważnej muzyki w naszych miastach regionalnych.

## Biegnijmy



aby jeszcze na czas zamówić „Dziennik Bydgoski” na miesiąc wrzesień w najbliższej agencji lub wprost w Administracji.

### Frankfurt. Muzyka popularna. Kolonia. Lekka muzyka wieczorna.

20.00: Anglia (Reg. Progr.). Koncert wagnerowski. Kopenhaga. Muzyka popularna. Koenigswusterhausen. Poemat muz. J. Reitera. Berlin. Koncert orkiestr. Monachjum. Wielki wieczór marszów. Kolonia. Koncert popularny. Wrocław. „Der blaue Montag”, wesoła podróż muzyczna. 21.00: Hamburg. Tańce ludowe z całego świata. Lipsk. „Podróż na północ”, słuchowisko muzyczne. Wiedeń. Tańce symfoniczne. Kopenhaga. Lekka muzyka rosyjska. 22.00: Stockholm. Muzyka lekka. Wiedeń. Muzyka popularna. 23.00: Koenigswusterhausen. Muzyka taneczna. Monachjum. Muzyka tan. Budapeszt. Koncert kwartetu smyczkowego. Kopenhaga. Muzyka tan. Hamburg. Muzyka wiecz. Kolonia. Wesoła godzina mozartowska. 24.00: Frankfurt. Koncert nocny.

### Kronika radjowa.

#### PORADNIK SPORTOWY.

Radjowy poradnik sportowy nadawany będzie począwszy od dnia 1 września stale w piątek o godz. 17.50. Każdy, kto interesuje się sportem nie tylko od strony wyników, ale również od strony jego znaczenia społeczno-państwowego, winien słuchać tej audycji, a wraz z nią dzielić się ze swymi znajomymi ekspertami, zwłaszcza na prowincji.

#### ROZGŁOSIENIE REGIONALNE PRACUJA DŁUŻEJ.

Począwszy od 1 września br. wszystkie rozgłoszenia regionalne Polskiego Radja będą w południe nadawać swój program dłużej niż dotychczas, a mianowicie do godz. 14.30. Przedłużenie czasu pracy prowincjonalnych stacyj Polskiego Radja przyjęte będzie przez słuchaczy niewątpliwie z uznaniem, gdyż pozwoli im na słuchanie muzyki w porze obiadowej, co jest

Najpewniejszy sposób polepszenia bytu

Wśród wielu sposobów polepszenia sobie bytu jeden okazuje się w obecnych czasach najskuteczniejszym: dokształcanie się.

Bydgoszcz od lat siedmiu posiada gimnazjum wieczorowe dla dorosłych (kursy naturalne) w gimnazjum im Kopernika.

Wielka ulga dla rzemieślników.

Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie KKO powiatu bydgoskiego, Gdańska 10, o rozprawianiu kredytów rzemieślniczych.

Podnieść musimy, że KKO powiatu bydgoskiego rozprawia kredyty również wśród rzemieślników miasta, co należy przyjąć z pełnym zadowoleniem.

Z naszej strony zachęcamy rzemieślników, by skorzystali z tej wyjątkowej okazji w określonym przez kasę terminie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Bacność, krawcy! W poniedziałek, dnia 2 września br. o godz. 20-ej odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Czeladzi Krawieckiej w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Przez mój głośnik.

Tylko bez konkurencji.

Sport rano i wieczór. — Nie wzbudzać zazdrości. — Znikły z dachów druty telefoniczne. — Ostatystykę radioabonentów na Pomorzu.

Znamy już program Polskiego Radja na sezon jesienno-zimowy. Plan znacznie rozszerzony, obejmujący wszystkie dziedziny życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego.

Nie mamy nic przeciwko temu, że sposób informowania pozostaje ten sam, choć niekiedy zbyt monotonny, nudny, byle nie był rozszerzany do rozmiarów, do jakich używane są wydawnictwa codzienne.

Kiedy chodzi o szybkie poinformowanie radiosłuchaczy, krótkie ujęcie wiadomości wystarczy. Na długie wysłuchiwanie tryad abonentów radjowi nie ma czasu, zwłaszcza rano.

Brakiem cierpliwości radioabonentów najmniej się przejmują referat sportowy Polskiego Radja.

To już zakrawa na gadulstwo. Codzienne pogadanki sportowe, wygłaszane w po-

Odpust w Krajance za kordonem.

Po niedawnym uroczystym poświęceniu „Domu Polskiego“ w Zakrzewie jesteśmy ostatnio znowu świadkami podniosłych chwil w życiu ludności polskiej w Ziemi Złotowskiej.

Już od wczesnego rana ścigały do Krajenki rzesze pielgrzymów — Potaków z różnych okolic, by zadokumentaować, że Krajenka, to miasteczko polskie. Przybywały pokolei pielgrzymki z Podróznej, Sławianowa, Buntowa, Kleszczyny, Głomska, Radawnicy i innych wiosek Ziemi Złotowskiej.

Nieudały napad bandycki.

Katowice, 31. 8. (PAT) Wczoraj przed południem usiłowano dokonać napadu rabunkowego na kasjera Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach.

usiłował wystrzelić z rewolweru, lecz naboje nie wypaliły. Z tej okazji skorzystał kasjer i dzwonkiem zaalarmował personel Syndykatu.

Wokoło las...



Sielankowa scena podpatrzona przez jednego z fotografów-amatorów w lesie Smukalskim, tuż blisko stacji kolejki koronowskiej. Las ten, którego fragment widzimy, najchętniej odwiedzany jest przez pary zakochanych.

Fot. Domdey.

szczytów naszych domów. Niewątpliwie liczba anten wzrosła.

Zawsząd dopytują się, jaka ilość abonentów radiowych znajduje się na Pomorzu. Możeby dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy podała do wiadomości publicznej statystykę radioabonentów w miastach, należących do jej okręgu.

Wuślaw.

Nasza Łamigłówka powakacyjna

Termin nadsyłania kuponów upływa 6 września rb.

Zwracamy uwagę, że rozwiązanie łamigłówki odnosi się do popierania bydgoskich kupców chrześcijańskich.

INTERNATOWE GIMNAZJUM i SZKOŁA Powszechna X. X. MARJANÓW NA BIELANACH W WARSZAWIE, KAMEDUŁÓW 81

szach renegackich, co pogardziły polskością przeważnie ze względów materialnych. Samem wreszcie uzupełnieniem całości stało się polskie kazanie ks. Domańskiego, „proboszcza Polaków w Niemczech“.

Jako rzecz charakterystyczną należy podkreślić, że pielgrzymi — Polacy szli do spowiedzi wyłącznie do księży polskich, aby móc spowiedź odprawić w tym języku, w jakim początków zasad wiary katolickiej i języka polskiego uczyła każdego z nich matka.

— Dyrekcja Miejskiego Katolickiego Gimnazjum Żeńskiego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny rozpocznie się we wtorek, dnia 3 września 1935 r.

— Kierownictwo Miejskiej Szkoły Powszechnej przy Miejsk. Katol. Gimnazjum Żensk. w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny rozpocznie się we wtorek, dnia 3 września 1935 r.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego.

Ch. D. Koło Bartodzieje.

W niedzielę, dnia 1 września br. wycieczka rodzinna do parku przy ul. Fordońskiej. Początek koncertu o godz. 2 po południu.

Na warcie.

Toruńskiej wieży radjowej ten utwór poświęca autor.

Wtulony w ciszę nocy staję na swej warcie I ty samotna stoisz — jak żołnierz na straży.

Lubię, kiedy wśród nocy patrzysz w moją stronę Żarem swoich światełek, niby dwojgiem oczu —

Kiedy jestem samotny, tak zdala od ludzi, Kiedy wzrok mój zapada w głuchą okolicę.

Podziwiam cię, ty tworcze ludzkiego geniuszu Gdy widzę postać twoją, siejącą w świat pieśń...

I rozpiewać się z tobą w kaskadach eteru! Słucham chciwie... nic złowić w powietrzu nie

Żadnego szeptu twego, żadniutkiego szmeru... Wokół cisza spowita w czarnej nocy toę...

Kiedy burze i wichry wokół się rozmściwia, Kiedy trzaski piorunów rozlegną się twarde,

I zawsze stoisz wzniosła, zawsze jednakowa, Zawsze ku mojej stronie patrząca uparcie...

O cudna, niebosiężna, ty wieżo radjowa! (15627)

DWUZNACZNE. Służąca: — Ostatnie miejsce opuściłam, bo za mało dawali mi jeść. Pan domu: — To u nas jest niemożliwe. Moja żona tak gotuje, że zawsze połowa po zostanie.

Rozwiązanie Kupon ŁAMIGŁÓWKI POWAKACYJNEJ „Dziennika Bydgoskiego”

Z cyklu: Nasze wywiady.

# Przed nowym sezonem w Teatrze Miejskim.

## Co mówi o swoich planach dyr. Władysław Stoma?

Bydgoszcz, 1 września 1935. (hak) Wrzesień przynosi swoje kłopoty. Stoimy przecież przed nowym sezonem. Wygasa lato, kończą się wakacje i rozpoczyna się — sezon. Sezon — to wielkie słowo. Wielkie i interesujące. A już najbardziej interesuje wszystkich, co przyniesie sezon, — który idzie, — w Teatrze Miejskim. Bo życie teatru jest jednak najważniejszym bodaj wycinkiem życia kulturalnego Bydgoszczy. I teatr jest jednocześnie skarbnicą najlepszej i najmilszej rozrywki dla wszystkich. Więc dobrze i przyjemnie jest wiedzieć, czego możemy się spodziewać od Teatru Miejskiego w nowym roku jego pracy.

Trzeba więc zerwać zasłonę, która nie pozwala nam jeszcze zobaczyć najbliższej przyszłości teatralnej. A do zerwania tej zasłony najbardziej jest powołany oczywiście nikt inny, jak p. dyrektor Władysław Stoma, który od lat szeregu naszym teatrem szczęśliwie włada.

Więc do dyrektora Stomy kierujemy swe kroki i jego atakujemy o informacje dla Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“.

Informacje otrzymujemy szczerobliwie. Dyrektor Stoma zdołał już ukończyć przygotowania i przystępuje do tegorocznej kampanji z konsekwentnie i szczegółowo opracowanym planem w ręku.

Ten plan — to najsilniejszy atut dyrektora Stomy. Atut i zarazem podstawa jego pracy artystycznej. Żadnego chaosu, żadnego przypadku. Trzeba wiedzieć, czego się chce i trzeba sobie zdawać sprawę z tego, czego się można spodziewać.

— Mój program jest może skromny, ale pewny. — mówi dyrektor Stoma — Nie chcę obiecywać za dużo. Zapowiadałem tylko to, co zdołam zrealizować. U podstaw mojego planu na sezon 1935/36 stoi jedna wielka rzecz: wiara w publiczność bydgoską. Jest to publiczność naprawdę teatralna. A ostatni sezon specjalnie dobrze o niej zaświadczył. Przyniósł zupełnie oczywisty zwrot zainteresowań od repertuaru operetkowego do poważnego, dramatycznego. I na tym szczęśliwym objawie buduję wszystko, nie zanedbując jednak przyjętem i części rozrywkowej, muzycznej. Postaram się uzgodnić te dwa działy pracy w ten sposób, żeby żaden z nich nie poniósł uszczerbku i żeby każdy znalazł w teatrze to, co mu się najbardziej podoba. A przedewszystkiem chcę dać dobry teatr...

### Co przyniesie dział dramatyczny?

— A jak wobec tego, panie dyrektorze, będzie wyglądał repertuar?

— W repertuarze dramatycznym położyłem główny nacisk na wartościowe dzieła sztuki klasycznej i głównie polskiej. Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że sztuki te nie zawsze będą mieć powodzenie. Ale trudno, jeśli mają być pustki na widowiu, to niech będą na dobrych sztukach. Przewiduję więc: Słowackiego — „Balladyna“ (albo „Fantazy“), Kornela — Wyspiańskiego — „Cyda“, Żeromskiego — „Sukowski“, Fredry — „Śluby Panieńskie“, Korzeniowskiego — „Stary Kawaler“, Przybylskiego — „Wicek i Wacek“, Rydla — „Zaczarowane Koło“, Ruszkowskiego — „Książę Pan“, Orzeszkowej — „Matka“ (jest to nagrodzona na konkursie przeróbka sceniczna noweli wielkiej pisarki, której jubileusz przypada w tym roku). Poza tem z nowości repertuarowych chcę wystawić: Kiedrzyńskiego — „Cudzik i spółka“, bardzo śmiałą i ciekawą sztukę Devala — „Stefek“, najlepszą ze sztuk znanego węgierskiego autora Bus-Feketego — „To więcej niż miłość“ i wiedeńską komedię Schurka — „Muzyka na ulicy“. Oczywiście, że w tym ramowym repertuarze będzie zawsze miejsce dla sensacyjnych, a wartościowych nowości. Zobaczymy zeszła, co czas przyniesie. W każdym razie to, co zapowiadałem, chcę w stu procentach wykonać.

### Teatr dla młodzieży.

— Jeśli chodzi o repertuar klasyczny, to bierze pan, panie dyrektorze, pod uwagę zapewne i teatr szkolny?

— Teatr dla młodzieży zawsze był i jest moją specjalną troską i dlatego w programie przyszłego sezonu zajmuje poważne miejsce.

Teatr szkolny zapoczątkowany na terenie Bydgoszczy dla szkół średnich przed 8-u laty przy wydajnej pomocy prof. Łańcuckiego, rozszerzył swą pracę od lat 2 i dla szkół powszechnych. Organizacja przedstawień dla tych szkół zajmowali się głównie: kierownik szkoły Św. Jana p. Porzych oraz nauczyciel p. Jankowski. Ostatni sezon, który obejmował 55 przedstawień szkolnych z liczbą 40.563 młodocianych widzów, zmusza nas do jak najgorliwszej rozbudowy tego odcinka artystycznego. Przedstawienia szkolne, które mają na celu wychowanie artystyczne całego młodego pokolenia, budzenie w niem zamiłowań artystycznych, kształtowanie smaku, zbliżają siłą rzeczy teatr do publiczności starszej, dotychczas po części dla sprawy teatru obojętnej, obecnie dzięki młodzieży okazują żywe dla niej zainteresowanie. Jeżeli porównamy, że w tym samym okresie w milionowej naszej

stolicy przewinęło się przez teatr 100.000 młodzieży, to procentowy stosunek 125-tyśdziej Bydgoszczy jest wprost imponujący. Program teatru szkolnego przygotowany jest w myśl życzeń miarodajnych czynników i obejmować będzie oprócz dzieł: Słowackiego, Wyspiańskiego, Fredry, Przybylskiego i Rydla specjalne widowiska, jak Ewy Szellburg-Zarembiny „Lulajże, Jezuniu“ (jasełka) i „Wyprawa po szczęście“, „Dzieci Kapitana Granta“ (przeróbka Verne'a), oraz Dickens „Mały Lord“.

### A operetka?

— To byłaby strona wychowawcza Teatru, a czego, panie dyrektorze, możemy się spodziewać w dziale muzycznym?

— I tu nie chcę zawiązać oczekiwań publiczności. Chcę dać same nowości operetkowe. I to operetki wystawne i efektowne. Otwieram sezon muzyczny 12 października „Wiedeńską krewią“ Straussa. Potem idą: Abrahama — „Przygoda w Grand-hotelu“, Zagona — „Złota lilija“, Millockera — „Madame Dubarry“, Remy — „Zuzi“ i Falla — „Piękna Risetta“. Może się jeszcze znajdzie miejsce na jakieś wznowienie („Gejsza“?) albo na „Rose Marie“.

### Nowi ludzie w starym gmachu.

— Repertuar zapowiada się interesująco, ale chcielibyśmy jeszcze wiedzieć kto go będzie realizował?

— Pod kątem montowania repertuaru dobrałem zespół. Z zeszłorocznego zespołu dużo odeszło, m. in.: Kazimierz Wilamowski do Warszawy, Elżbieta Wieczorkowska do Wilna. Mogę za to się pochwalić nowymi, dobreimi nazwiskami. Oto pełna lista zespołu:

Czechowska Helena, Fontanówna Jadwiga, Gilewska Barbara (z Warszawy), Granowska Joanna (suflerka), Kałczanka Klara, Morozowiczowa Natalia, Motyczyńska Halina (z Wilna), Paszkowska Irena (z Łodzi), Podgórska Antonina, Sawicka Sabina (z Poznania), Stohlowa Michalina (suflerka); Dowmunt Mieczysław, Dytrych Lucjan, Dzwonkowski Aleksander, Fabian Jan (balletmistrz), Górowski Roman (z Czeszochowy), Junczys Roman (inspicjent), Kulecki Karol (korepetytor), Lochman Stefan, Leśniowski Emil (z Czeszochowy), Petecki Kazimierz (z Poznania), Rewkowski Zygmunt, Rychter Witold, Serwiński Michał (z Poznania), Sillich Jerzy (kapelmistrz), dyr. Stoma Władysław, Szyndler Jerzy (z Torunia), Winowski Stanisław (z Łodzi), Kuczera Paweł (kapelmistrz).

Do tego zespołu dojdzie jeszcze primadonna i primaballerina, z którą pertraktacje są w toku. Reżyserowie będą: dyr. Stoma, Jerzy Szyndler i M. Dowmunt. Dekorator — Jan Hawrylikiewicz, w tym składzie przystępujemy do pracy.

— Jeszcze jedno, panie dyrektorze: kiedy otwarcie sezonu?

— 14 września inaugurujemy nowy rok naszej pracy „Cydem“.

## Warszawa

„Dziennik Bydgoski“ można nabywać stale w kioskach na Głównym Dworcu w Warszawie

### Katastrofalne załamania rusztowania

Mistrz murarski odniósł ciężkie obrażenia.

(jk) W dniu wczorajszym około godz. 4 po południu doszło w podwórzu przy ul. Długiej 58 do katastrofalnego załamania się rusztowania murarskiego. 53-letni Tomasz Zakrzewski, mistrz murarski, zam. przy ul. Gajowej 75, przeprowadzał tam prace murarskie nad otynkowaniem domu. Jedno z ustawianych właśnie rusztowań załamało się i Zakrzewski spadł z wysokości 6 metrów i runął do piwnicy, gdzie padł na kamienne schody, tracąc przytomność. Drugi robotnik zdołał uchwycić się drabiny i w ten sposób uniknął okaleczeń.

Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieprzytomnego Zakrzewskiego do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono wstrząs mózgu i obrzęk twarzy. Stan rannego bardzo poważny.

— Kabaret „Oaza“ przy ul. Pomorskiej 19 otwiera na nowo swe podwoje, zapowiadając występy artystów. — Zob. ogłoszenie.

### Be-De-Te na nowy rok szkolny.

Nawiększy na ziemiach zachodnich dom towarowy, znany powszechnie pod firmą Be-De-Te w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej, przygotował się nader starannie na rozpoczęcie roku szkolnego. Wszystkie działy zaopatrzone są w wielkie zapasy towarów, które pozwalają na łatwy wybór i na korzystny zakup. Be-De-Te poleca w wielkim wyborze mundurki, płaszcze i czapki szkolne dla chłopców i dziewcząt, materiały na płaszcze i mundurki dla chłopców i dziewcząt, alpaki i satyny na fartuszk szkolne, obuwie szkolne, rańce, śniadanki, komplety harcerskie i gimnastyczne itd. Polecamy więc jak najgoręcej naszą miejscową chrześcijańską placówkę handlową, jaką jest Be-De-Te przy zakupach na nowy rok szkolny.

### Pod Orłem najwesalej.

Scena rewjowa pod Orłem ma już ustaloną opinię. Wszystko co się tam wystawia, posiada opracowanie pierwszorzędne, pomysłowo ujęte i obmyślane. Widać, że dyrekcja dba za równo o zespół jak i repertuar. Jest to dziś jedyny lokal rozrywkowy, w którym widz może młodo spędzić czas, syt wrażeń artystycznych. Nic też dziwnego, że codziennie wypełniona publicznością sala rozbrzmiewa szczerym śmiechem. Doprawdy, że artystyczną tę placówkę dyr. Smigielskiego można nazwać jakąś uzdrowiskową stacją klimatyczną, która śmiechem uzdrowia ludzi. Bo też nawet najbardziej zbolali widzowie zmarszczonym czołom, najzacieklejszy hipochondryk, musi się śmiać z tak pocieszającego komika, jakim jest bezsprzecznie Wacław Jankowski, musi podziwiać śpiew Lackiej, balet Wierzyńskiego. Pierwszego września premiera przepysznej w swej grotesce rewji pt „Pod Orłem najwesalej“, w której pierwszy raz wystąpią nowozaangażowane siły z Gosią Negro i Bolesławem Majskim na czele. Znamy ci artyści w stolicy i wszystkich większych miastach Polski cieszyli się zasłużonym powodzeniem, już pierwszego wieczoru zdobywając serca publiczności. Przygotowana odpowiednio rewja tryskać będzie kaskadami humoru, porywać widza w zawrotny szal wesołości i trzymać go w takim szalonym tempie, że zapomni o dolegliwościach tempa życiowego. (15728)

### Kłopoty babci Ligy.



— Taki się robi balagan, że i Hitler gotów jest skorzystać ze sposobności.

### Alina Brus-Brzezinińska.

## Tymkowa na wywczasach u krewnych

(Po sąsiedzku łopowiedziane).

Godzina popołudniowa w obrębie podwórka na przedmieściu. Dwa stolki pod suchotniczą akacją przy proggu.

Dyndałska przyniosła sobie fasole do lupania, Pigińska sporządza meżowskie portki.

— Jo jo. Chto mo dobrze, to mo. Tymkowa Magda powiada...

— To ona już jes doma?

— Anu wej. To pani niewi? Wczora przyjechała z wielgom parodom na rzeźnikiem wozie...

— Ech ech!... Sie panie rozmowioly?

— Anu wej.

— Cotysza naprzywoziła pewnie...

— Przywiózła to nie nie przywioziła, bo te její krewnioki to sie spoliły. Ale sie fajn zabawiła!

— Spoliły sie? Ojeja!

— Magda piado, że bez colkie życie tyła wszystkiego nie użyła co we w tych Kaczycholkach.

— Anu — jak jedyn mo szczyńście to je mo. To ona w Kaczycholkach była? A jo myślałam że w Koziecholkach. Tero już wim u kogu była. U ty kulawy Marcyny — nie?

— Chale chale. To její bratowy siostra.

— Nu nu... garbato, to ji sie przydała na lato...

— Wej — „przydała“. Pecie Tymkowi tam na słyńce pojachała — na łopolynie a nie do charowania. Piado, że zało pirszygo dnia, to taki jedyn chłopok co tyż tam na gościach był — sternaście lot miol to jom namówił na wode i jom wywiól kawol na stówek, a zaś nie wiedziól jak sie nawróco te lódke i sie oba wywalił w słom. Miało szczyńście, że w słom, bo na glymbi toby sie była utopiła...

— Jo jo. Jak jedyn mo glik, to mo.

— Jo tyż tak mówie. Piado, że pore dni po tym sie budzi roz, a tu we w gymbie mo knebel, ryncy i nogi powunzane — leży dyby ta łowca do strzyżynia, dopyro jak te krewnioki rano weszły do ty izby, to jom wypentlały...

— Łoloboga, łoboga! Chto jl tyż ta wyrzuñdził takie coś...

— Chłobyta jak nie zbójniki. Wlazły, piado, bez łokno, łokradły jom i ukłyły. Czy to wej nie jesta szczyńście, że Magdola mo taki twardy spik? Żeby sie była łobudziła a zezena wrzeszczeć, toby jom były zbójniki zabily.

— Łoloboga rety! To tyż ta ładny miała tyn łopocznyk na włosce!

— Wej że ładny. Una piado, że tero dopiro wiy że żyje...

— Nu nu... Co prowda, to una do szprynców zawdy była gotowa...

— A jedza nie jom nie kosztowała. Piado mówi, że jak roz wyskrobowała gornek po kluskach, to i gła polkla...

— Decie pokól, ale joby wołała we swoim domie pyrke za solom...

— Ady jeszcze pani kuńca niewi. Bez tydziń i gła z ni sama wyszła, ani dochlora nie wołałi i dobrze a co użyła, piado, na wsi, to użyła. Jedyn człowiek jesta taki natury a drugi inszy. Co sam we w tym domie mocie za łozrywke? Co? Sprawie służ — pyry struż i łykej kurz. Jedyn dziń jak drugi, choć wofe niedziela. Adyys...

— Że sie jednemu może naprzykrzyć to wej że prowda.

— Anuwienc! Una tyż powiada...

— I co ta jeszcze — co?... Przywiózła nie nie przywioziła?

— Nie... Dosyć że aby to co na sobie. Tyn chłopok co jom na te lódke namówił, powiada Magdola, to zaś roz na wiwat łonie puszczoł — byngalskie czy ta jakiś, chatupa słomom kryto — całko chała sie spoliła i její rzeczy tyż. Czegu złodzi nie ukrot to ji sie spoliło.

— To tyż nomeszcił dopirol!

— Dzieťa nomeszcił! Cieszy sie. Ło małe ździebko to byłaby wej sama sie spoliła, bo akurat spała po łobiedzie.

— Nu patrzcie ludzje! Moze sie cieszyć. Że mo glik, to mo. Doczekujono. A její chłop co tyż mówi na to wszystko — abo dzieci?

— Dzieci jeszcze we w Jastrzymbiu a ón to powiada że ino poska wziósć a walić...

# SPORT

## ODWOŁANIE MECZU POLSKA-BELGJA.

**Katowice.** W czwartek odbył się w Katowicach trening polskiej reprezentacji piłkarskiej przed meczem z Belgją. Po treningu kapitan związkowy, p. Kaluza, ustalił definitywny skład Polski na mecz. Na chwilę przed wyjazdem do Belgji, Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał depesze od Belgijskiego Związku Piłkarskiego, odwołującego mecz z powodu tragicznej śmierci królowej belgijskiej.

## POLSKA — ŁOTWA.

**Łódź.** Międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Łotwa, który odbędzie się dnia 15 września br., rozegrany zostanie definitywnie na terenie Łodzi.

## LITWA ZDOBYWA PUHAR BAŁTYCKI.

W zawodach piłkarskich o puchar państw bałtyckich pierwsze miejsce zajęła Litwa (3 pkt.) przed Łotwą (2 pkt.) i Estonją (1 pkt.). Estonia zdobyła swój jedyny punkt dzięki wynikowi remisowemu z Łotwą.

## BUKARESZT ZWYCIEŻYŁ LWÓW.

**Lwów.** W piątek zakończony został we Lwowie międzymiastowy mecz tenisowy Bukareszt — Lwów. W ogólnej punktacji zwyciężył Bukareszt 5:2. Jedyne dwa punkty dla Lwowa zdobył Hebdá, bijąc w singlach Hamburgera i Schmidta. Pozostałe spotkania wygrali Rumuni.

## GUIAVIA-ZDRÓJ — OPN. SOKÓŁ V.

W niedzielę, dnia 1 września br. odbędzie się ciekawy mecz finałowy w piłkę nożną o wejście do A-klasy Pomorza o godz. 16 na boisku im. Śwityły pomiędzy Guiavia-Zdrój z Inowrocławia i OPN. Sokół V. z Bydgoszczy. O godz. 13 i 14 przedmecz II i III drużyn. Wstęp 25 groszy.

## Niemcy wygrali 5-ty etap wyścigu międzymiastowego Warszawa-Berlin.

**Szczecin.** Przed startem z Pily oddali kolarze polscy i niemieccy oraz zebrana publiczność hold pamięci robotników, którzy zginęli w katastrofie tunelu w Berlinie, następnie na sygnał, dany przez konsula R. P. w Pile, dr. Drobniaka, obie drużyny ruszyły w wolnym tempie przez miasto. Podczas jazdy przez ulice miasta, Ignaczakowi zepsuł się pedał, mimo to zdążył na właściwy start. Ze względu na długość dystansu (184 km.) oraz doskonałą asfaltowaną szosę, co stanowi handicap dla Niemców, drużyna polska miała zastosować taktykę defensywną.

Po 120 km. jazdy pozostał w tyle Napierała, aby zjechać kompres ze stopy. Pozostał z nim do pomocy Michalak. Niemcy wyszli ten moment i zainicjowali ucieczkę, która im się w zupełności udała. Z tą chwilą etap był dla drużyny polskiej przegrany. Jedyne Kapiak, Starzyński i Zieliński zdołali wytrzymać tempo drużyny niemieckiej, która zwartą grupą 11-tu jechała w czółowce. Reszta drużyny polskiej podzieliła się na kilka grup.

Na 33 km. od Pily zdarzył się przykry wypadek. Mianowicie przy zmianie Ignaczak wpadł na Michalak. Przednie koło roweru Ignaczaka i tylne Michalaka zostały strzaskane. Wobec tego, że Ignaczak potłukił się dotkliwie, gdyż zdarł sobie skórę z uda, biodra i głowy oraz utracił chwilowo przytomność, Michalak zabrał mu dobre koło i pojechał dalej. Ignaczakowi udzielili pomocy menager niemieckiej drużyny Schmidt i lekarz dr. Czarkowski. Po przyjęciu do przytomności i naprawieniu roweru, Ignaczak pojechał dalej, trzymając się na rowerze wytrwale aż do mety.

W odległości 63 km. od startu czółowka składa się z 11 Niemców oraz Kapiaka, Starzyńskiego i Zielińskiego, mając 3 minuty przewagi nad drugą grupą, w której jechali Kołodziejczyk, Napierała, Galeja i Konopczyński.

Dokładnie po 3 godzinach jazdy czółowka składała się z 10 Niemców oraz Kapiaka, Starzyńskiego i Zielińskiego. 11-ty Niemiec Völkert przebił gumę i stracił przez to 2 i pół minuty, druga grupa Polaków miała straty przeszło 4 i pół minuty. Po dalszym kwadransie z czółowki odpadł Zieliński, który przebił gumę. W ten sposób w czółowce pozostało tylko dwóch Polaków.

Do miasteczka Altdam, 10 km. od Szczecina, wpadła czółowka złożona z 10 Niemców oraz Kapiaka i Starzyńskiego. Na 9-ym kilometrze od Szczecina grupa polska w składzie: Konopczyński, Kołodziejczyk, Galeja został zamknięty przejazd kolejowy, wskutek czego straciła znowu 3 minuty. Na 8 km. przed metą Zieliński złamał widełki i Völkert wpadł na niego, przebijając gumę. Zieliński, który jechał jako trzeci z Polaków, stracił przeszło pół godziny w oczekiwaniu na pomoc techniczną. W ten sposób wskutek wybitnego pecha i licznym wypadkom drużyna nasza pozostała daleko w tyle za Niemcami.

W samym Szczecinie na metę, która by-

## DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POMORZA W LEKKIEJ ATLETYCE.

W najbliższą niedzielę o godz. 15-tej na Stadionie rozegrane zostaną dwa spotkania lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Pomorza w lekkiej atletyce: Sokół I Bydgoszcz — BKS. Polonia oraz panie Sokola Zeńskiego z Polonią. W zawodach startować będą wszyscy czolowi zawodnicy (czki) wymienionych klubów. Szczególnie ciekawie zapowiada się walka między Sokolem Zeńskim a Polonią ze względu na wyrównany poziom, przy nieznacznej zaledwie przewadze zawodniczek Sokola Zeńskiego.

## REGATY KAJAKOWE O MISTRZOSTWO MIASTA BYDGOSZCZY.

W niedzielę, dnia 1 września br. odbędą się zawody kajakowe na dystansie 10 km. oraz 2 km. dla kajaków wyścigowych i turystycznych. Start i meta przy szalasiu Pocztowego P. W. Początek zawodów o godz. 13.30. Obowiązuje regulamin P. Z. K. Po zawodach odbędzie się rozdanie nagród, połączone z wieczorkiem towarzyskim w sali „Pod Lwem”. Początek o godz. 19.30. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze sekr. Sokola III, Gdańska 1, tel. 3622.

## PRASA NIEMIECKA O MECZU POLSKA — NIEMCY.

**Lipsk.** Prasa niemiecka poświęca kolunnowe sprawozdania odbytem w Dreźnie zawodom lekkoatletycznym pań Polska — Niemcy. „Leipziger Abendpost” pisze: „Dysk był doniedawna dziedziną triumfów Polek. Dziś dzięki Mauermayer Niemcy zdobyły 1-e miejsce na świecie. W zawodach niedzielnych Walasiewiczówna dowiodła, że jest najlepszą sprinterką świata. W Dreźnie była ona nie do pobicia. Bieg na 200 m. wygrała prawie spacerem.”

Dziennik „Dresdener Nachrichten” pisze

ła urządzona na asfaltowanej ulicy, wpadło 12 kolarzy, w tem 10 Niemców i 2-ch Polaków.

Wyniki szczegółowe 5-go etapu przedstawiają się następująco:

1) Wierz (Niemcy) w czasie 5-23.23 sek., 2) Kapiak (Polska), 3) Wendel (N), 4) Hauswald (N), 5) Ruland (N), 6) LepDich (N), 7) Loeber (N), 8) Krüchl (N), 9) Starzyński (P), 10) Mayer (Niemcy).

Wszyscy z różnicą o 0,2 sek. za poprzednim. Dalsi Polacy zajęli następujące miejsce: 14 Kołodziejczyk, 16) Konopczyński, 18) Targoński, dalej Michalak, Wasilewski, Zieliński, Ignaczak.

Czas drużyny niemieckiej wynosił 21:33,33,8 sek.

Czas drużyny polskiej — 21:51.14,8 sek. Różnica czasu więc na korzyść Niemców na tym etapie wynosi 17 min. 41 sek.

Drugie miejsce na mecie wywalczył Kapiak wspaniałym i zaciętym finiszem na asfaltowanej ulicy.

Na mecie w Szczecinie obecny był konsul polski, p. Starck, który ofiarował nagrody dla pierwszego w Szczecinie kolarza polskiego i niemieckiego. Takie same nagrody ofiarowało miasto Szczecin.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu prowadzą Niemcy z przewagą 37:32,7 sek.

## Caracciola zdobył wielką nagrodę Szwajcarii.



prowadząc przez 70 okrążeń podczas wyścigów w Bernie.

o „bezapelacyjnym zwycięstwie Walasiewiczówny po porywającej walce na 100 m.” „Dresdener Anzeiger” stwierdza, że od zeszłego roku Polki znacznie się poprawiły i stanowią zespół groźny dla każdej zagranicznej reprezentacji.

## TURNIJ TENISOWY O MISTRZOSTWO BYDGOSZCZY.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Bydgoszczy osiągnięto następujące wyniki:

**Gra pojed. pań:** Kutteneuler (Gdańsk) — Putzówna (Bydgoszcz) 6:3, 4:6, 6:4. Warkalla (Królewiec) — Andrótowa (Grudziądz) 6:4, 6:1. Neumanówna (Warsz.) — Goss (Bydg.) 6:1, 6:2. Bielawska (Bydg.) — Tomaszewska (Toruń) 6:4, 6:2. Głowacka (Bydgoszcz) — Mohr (Bydg.) 6:1, 6:2. Schwarz (Królewiec) — Weynerowska (Bydg.) 6:3, 6:2. Warkalla (Królewiec) — Neumannówna (Warszawa) 8:10, 7:5, 6:2.

**Gra podwójna pań:** Bielawska, Jędrzejowska — Głowacka, Bock 6:10, 9:7.

**Gra pojedyncza panów:** Klein (Sopoty) — Sawiak (Bydg.) 6:2, 6:2. Bratek (Katowice) — Czetwertyński (Warszawa) 6:0, 6:0. Herdegen (Toruń) — Poloński (Bydg.) 6:3, 6:4. Draheim (Bydg.) — Baranowski (Grudziądz) 6:3, 7:5. Galuba (Bydg.) — Hoffmann (Bydgoszcz) 4:6, 6:3, 6:3. Galuba (Bydg.) — Leszczyński (Warszawa) 6:1, 6:1. Neiss (Sopoty) — Sioda (Bydg.) 6:2, 6:2. Majewski (Warszawa) — Tłoczyński Ksawery (Poznań) 6:0, 6:2.

**Gra podwójna panów:** Draheim, Wronka — Księżopolski, Tłoczyński 6:4, 7:5. Bratek, Majewski — Baranowski, Kroehling 6:1, 6:1. Laszkiewicz, Neiss — Alvensleben, Figurski 6:0, 6:1.

## TENIS W WYRZYKSU.

Wyrzycki Klub Tenisowy gościł u siebie ub. niedzieli B. K. T., z którym rozegrał spotkanie rewanżowe. Zwycięstwo odniosła ponownie drużyna bydgoska, wygrywając w stosunku 8:4. Poszczególne gry przedstawiały się ciekawie, a to ze względu na wyrównaną niemal formę zawodników.

**Wyniki:** Gra pojedyncza panów: Szumiński (BKT) — Lück (WKT) 6:4, 4:6, 6:1. Dudziński (B) — Leśniak (W) 6:4, 5:7, 6:4. Sawiak (B) — Wętkowski (W) 6:2, 6:3. Mańczak (B) — Mačkowiak (W) 2:6, 6:3, 4:6. Schneiderowski (B) — Jankowski (W) 1:6, 1:6. Deja (B) — Droszcz (W) 1:6, 1:6.

**Gra pojedyncza pań:** Ciesielska (B) — Procińska (W) 4:6, 6:4, 6:1. Krysztoforska (B) — dr. Cholewina (W) 1:6, 1:6.

**Gra podwójna pań:** Dudziński—Szumiński (B) — por. Lück—Wętkowski (W) 6:4, 4:6, 6:4. Sawiak—Mańczak (B) — Jankowski—Leśniak (W) 6:2, 6:2.

**Gra mieszana:** Krysztoforska — Dudziński (B) — dr. Cholewina — Wętkowski (W) 6:3, 6:2. Ciesielska — Szumiński (B) — Stańczykówna — Leśniak (W) 6:4, 6:2.

## Drużynowe mistrzostwa Pomorza w boksie. Terminarz emocjonujących zawodów już został ustalony.

Z Grudziądza donoszą: W terminie od 20 września do 15 listopada br. odbędą się drużynowe mistrzostwa Pomorza w boksie. Zgłosiły swój udział 3 kluby: Grudziądzki Klub Sportowy, Związek Strzel. Grudziądz i Astoria Bydgoszcz.

W dniu 20 bm. odbyło się w sekretarjacie wydziału sportowego Pom. O. Z. B. w Grudziądzu przy ul. Nadgórnej 58 losowanie i ustalenie terminu spotkań zgłoszonych drużyn o drużynowe mistrzostwo Pomorza. Każda drużyna stoczy po dwie walki (spotkanie pierwsze i rewanż). Przebieg losowań był następujący: (na pierwszym miejscu gospodarz zawodów): dnia 21 września br. spotkają się GKS. i Z. S. w Grudziądzu; dnia 28 września br. Astoria Bydgoszcz i Z. S. Grudziądz w Bydgoszczy; dnia 5 października br. GKS. i Astoria Bydgoszcz w Grudziądzu; dnia 12 października br. Astoria Bydgoszcz i GKS. w Bydgoszczy.

## Najlepszy tyczkarz świata wśród akademików.



Na mistrzostwach akademickich świata w Budapeszcie osiągnął Japończyk Nishida imponującą wysokość 4,30 m. w skoku o tyczce.

czy; dnia 19 października br. Z. S. Grudziądz i GKS. w Grudziądzu i dnia 9 listopada br. Z. S. Grudziądz i Astoria Bydgoszcz w Grudziądzu.

Mistrzostwo zdobędzie ten klub, który będzie miał najwięcej zdobytych punktów.

— **Kawiarnia Ziemiańska**, Pomorska 5. Ciężąca się tak wybitnym powodzeniem, popularna „Ziemiańska”, stale pracuje nad udoskonaleniem kuchni jasko-mięsnej, wprowadzając wiele nowości i udogodnień dla swoich gości. Wspaniałe przetwory z jarzyn zyskują ogólne uznanie. Mięsna kuchnia, prowadzona systemem warszawskim, daje wspaniałe rezultaty. Przysłowowa tanioc, czyni tę instytucję wprost niezbędną dla naszego miasta. Dla chorych specjalna kuchnia dietetyczna na żądanie. Miło, spokojnie czuje się każdy w tej domowej jadalni. Korzystając ze zniżek abonamentowych, jakże ładnie można sobie ułożyć budżet! Powiększony spis potraw zadowala nawet najwybredniejszych.

(15701)

— **Z racji zbliżającego się sezonu szkolnego** zakupy hurtowe artykułów szkolnych brzozy piśmienniczej polecamy uskutecznić w znanej hurtowni Bartla.

## INFORMATOR BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

### Instytuty kosmetyczne:

„Cedib” Słowackiego 1. Po powrocie z Londynu wznowiliśmy przyjęcia. Hormonowe odmładzające zabiegi. Masaże. Naświetlania.

### Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berend, Dworcowa 6.

### Drogerje:

Drogerja „Flora”, Gdańska 35. Perfumy, mydła, kosmetyki.

### Gdzie i co kupić?

H. Kaszubowski s. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut. Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

### Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 12.50, 14.05, 15.35, 17.56, 18.26, 21.26 (transytowy), 23.15.  
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.30, 8.29, 9.20, 7.54, 10.12, 12.53, 13.08, 13.13, 17.15, 19.45, 20.00. Do Rykowa: 16.10, 20.30 (od 15/V do 11/X).  
Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15.20.  
Nakło—Pila: 0.02, 6.15, 10.41 (transytowy), 14.45, 19.49.  
Iniaw—Brodnica: 4.48, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.  
Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.38, 3.51, 6.33, 9.25, 14.04, 18.32, 22.18, 23.00.  
Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.  
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

# Ważne zmiany w umundurowaniu wojska

### Polowe mundury oficerów nie będą się różnić od mundurów szeregowych.

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.). Po przeprowadzeniu studjów nad umundurowaniem żołnierza polskiego i na podstawie zdobytych w tej dziedzinie doświadczeń — nastąpią niebawem ostateczne zmiany w umundurowaniu naszego wojska.

W pierwszej najbliższej przyszłości oficerski płaszcz dwurzędowy zastąpiony zostanie płaszczem sukiennym jednorzędowym typu szeregowców. Zniesione będą noszone przez oficerów najrozmaitszych odmian i odcieni płaszcze letnie gabardynowe, a w ich miejsce wprowadzoną będzie dla oficerów i starszych podoficerów peleryna sukienna, jako letnie okrycie wyjściowe. Przed deszczem będą noszone peleryny przeddeszczowe.

Będzie wprowadzony jednolity typ czapki-rogatywki z denkiem usztywnionem.

Polowa kurtka oficerska o jednolitym typie tak dla oficerów, podoficerów, jak i dla szeregowców będzie miała z tyłu dwa boczne rozcięcia. Kieszenie nie wyjdą na zewnątrz, lecz będą kryte.

Wszystkie części haftowane na mundurach, jak np. orzelki, gwiazdki, paski, inicjały na naramiennikach, wężyki, sznury naramienne, sznury, na czapkach, a także i temblaki będą oksydowane, a nie tak, jak dotychczas — jasne. Zamiast temblaków z nici srebrnych będą temblaki metalowe.

Zniesione będą płaszcze skórzane dla generałów i dla rejonowych inspektorów koni. Kurtki skórzane będą mniej być używane tylko przez wojska lotnictwa, broni pancernych i innych oddziałów motorowych, ale jedynie w czasie wykonywania służby. Przy stroju garnizonowym lub wyjściowym nie wolno tych kurtek używać.

Oficerowie i podoficerowie zawodowi służb otrzymają spodnie ciemne wieczorowe z lampasami.

Oficerowie, jeśli nie noszą szabli lub pistoletu, będą nosić tylko pas główny pasa oficerskiego; noszenie paska poprzecznego będzie tylko dozwolone w służbie przy obciążeniu pasa głównego szablą lub pistoletem.

## Tragiczna śmierć włóczęgi.

Z Grudziądza telefonują: Jak już donosiliśmy, znalazła policja w lesie pod Grudziądzem w Dąbrówce Królewskiej rozkładające się zwłoki jakiegoś włóczęgi. Przeprowadzony wywiad policyjny ustalił, że znaleziono trup Jana Każyńskiego, ur. 27 stycznia 1878 r. w Niemolewicach woj. kieleckiego. Każyński zamieszkiwał aż do roku 1925 w Chelmnie. Bez powodu opuścił rodzinę, tulając się odtąd po świecie aż do chwili zgonu. Sekcja zwłok wykazała śmierć wskutek ropnego zapalenia płuc.

— Prywatna uczelnia muzyki pod dyktando Leona Jaworskiego, ul. Śniadeckich 29/6 ogłasza wpisy na nowy rok szkolny 1935/36. Program uczelni obejmuje naukę gry na fortepianie, na skrzypcach, wiolonczeli i innych instrumentach smyczkowych oraz naukę śpiewu solowego, gry na organach jak i kursu muzyki kościelnej. Nauki udzielają siły dyplomowane. Opłaty za naukę na poszczególnych kursach umiarkowane, a informacji szczegółowych udziela dyrekcja uczelni codziennie w godzinach od 8—10 przed poł. i 6—7 po poł. Rok szkolny rozpoczyna się 1 września br. (15731)

Wobec tego, że zmiany powyższe bardzo niedługo będą przeprowadzone, nie wskazane jest sprawianie sobie nowych rzeczy, nie odpowiadających sprecyzowanym typom. Z chwilą bowiem wejścia w życie zmian umundurowania, nie będzie wolno donaszać dawnych typów mundurów, jak to było poprzednio praktykowane.

# Mąż-tyran w niehumaniczny sposób znęcał się nad własną żoną.

## Ofiarę z polamaniami żebrami umieszczono w szpitalu

Z Grudziądza telefonują: Pobliskie miasteczko Łasin ma swoją sensację. Dostarczył jej zamieszkały tamże Aleksander Jabłoński, osobnik, znęcający się w niehumaniczny sposób nad własną żoną. Już od dłuższego czasu mówiono w Łasiniu o brutalnych ekscesach Jabłońskiego. Zupełnie bez powodu Jabłoński tyranizował żonę Bronisławę z domu Ziebertównę, bijąc ją nieomal codziennie do utraty przytomności i wywołując gorszące a przedewszystkiem hałaśliwe awantury domowe. Wczoraj przybiegła do komisariatu policji matka maltretowanej kobiety, Marja Ziebertowa, meldując ze

Prawdziwym przyjacielem pani domu jest Mondamin, odtłuszczony produkt kukurydzy, niezastąpiony wprost w gospodarstwie domowym. Wielostronne użytkowanie Mondamin uczyniło z niego artykuł codziennej potrzeby. Mondamin służy do przygotowania kompotów, konfitur, omletów, zup owocowych i mlecznych, ak również nadaje pieczywu swoisty, delikatny smak. Zaprawianie owoców w stosunku: 1 pełna łyżeczka Mondamin na pół litra soku gwarantuje, że kompoty nie tracą podczas gotowania swego smaku i aromatu. Mondamin rozpuszcza się w zimnej wodzie i dopiero następnie wlewa się do wrzątku, stale przytem mieszając.

Za kilka dni młodzież szkolna zapełni ulice naszego miasta, bo zaczyna się nowy rok szkolny. Dla rodziców stanowi początek roku szkolnego przyczynę niemiłych kłopotów, związanych z ubraniem i wogóle z całym wyekwipowaniem dzieci. Najlepszym wyjściem z tej sytuacji będzie zakup całego umundurowania szkolnego w jednym miejscu pod jednym dachem, zyskując dzięki temu znaczną oszczędność czasu i pieniędzy. Zadanie to całkowicie wypełni Dom Towarowy B.cia Mateccy okazją dobrego zakupu w najróżnorodniejszych działach. Najpierw więc jeżeli chodzi o obuwie, którego dział otwierają B.cia Mateccy z dniem 1 września br. znajdują tam rodzice olbrzymi wybór i niskie dla zareklamowania ceny; potem na dogodnych warunkach przepisowe mundurki i płaszcze szkolne, czapki, całą bieliznę dla dziewcząt i chłopców. Rozporządzając tylu działami i dzięki dużym obrotom mają B.cia Mateccy możliwość sprzedawania dobrego towaru po najniższych cenach, ułatwiając klienteli należyte umundurowanie dzieci. Apelujemy do rodziców, chcących uniknąć kłopotu z zakupami szkolnymi, aby udali się na Stary Rynek do magazynu Braci Mateckich.

— „Eden” — oto nazwa nowej restauracji przy ulicy Gdańskiej 37, blisko narożnika ul. Śniadeckich, w lokalu przebudowanym i powiększonym. Właściciel zapowiedział „ceny bezkonkurencyjne”.

— „Piccadilly” dziś na otwarcie sezonu jesiennego przygotowało różne atrakcje artystyczne-kabaretowe. Lokal odświeżony.

— Otwarcie nowego przedstawicielstwa. Dzisiaj, w sobotę nastąpiło otwarcie nowego przedstawicielstwa motocykli pod firmą „Motor” przy ul. Dworcowej 27. Właścicielem nowo powstałej firmy jest p. Paweł Stańczyk, znany motocyklista-sportowiec, który w 1930 r. zdobył mistrzostwo Śląska na międzynarodowych wyścigach, jak również pierwsze miejsca na wyścigach w Poznaniu, w Łodzi i na Pomorzu. Motocykle „Ariel” zdobyły w bieżącym roku „Tourist Trope” w Anglii, a „B. S. A.” mistrzostwo szosowe 1935 r. w Strudze pod Warszawą, oraz mistrzostwo na torze żużlowym Polski. Nowo powstałemu polskiemu przedsiębiorstwu życzymy pomyślnego rozwoju.

— Za parę dni rozpoczyna się nowy rok szkolny. Jak można się zorientować z ogłoszenia, wszystkie podręczniki szkolne, mapy, atlasy i wogóle wszystko, co do szkoły jest potrzebne, najlepiej jest kupić w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna przy Placu Teatralnym 6. Do znanej tej placówki księgarskiej można się zwrócić z całym zaufaniem, które napewno zadowolone nie będzie.

## Życia towarzysystw.

- Sobota 31 sierpnia.**
- Godz. 17. Związek Pracowników Kupieckich. Poświęcenie nowego sekretariatu przy ul. Zyg. Augusta. Wieczorem tamże wieczorek towarzyski.
- Godz. 20. OPN Gwiazda. Schadzka wszystkich drużyn. W niedzielę zawody I i II druż. w Nakle; wyjazd o 9.30.
- Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarijów „Scalare”. Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.
- Niedziela, dnia 1 września.
- Godz. 13.00: Sekcja strzelecka K. S. Pracowników Miejskich. Strzelanie o nagrody.

### Poniedziałek, 2 września.

- Godz. 17.00: Tow. Pań św. Winc. à Paulo przy Farze. Zebranie w salce św. Florjana, poprzedzone błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu w kaplicy św. Florjana.
- Godz. 20.00: T. G. Sokół V. Zebranie zarządu w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.
- Stow. Przemysłowców, Kupców i Rzemieślników. Nadzwyczajne walne zebranie w restauracji „Pod Lwem”.
- Tow. ośw. Lech. Zebranie plenarne w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.
- Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Schadzka towarzyska odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 8.30 wiecz. na przystani BTW. Uprasza się o liczny udział.

OPN. Sokół I. Zebranie oddziału dziś o godz. 20 w lokalu p. Deji, ul. Dworcowa róg Król. Jadwigi. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, to też obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

T. G. Sokół I. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 5-go września br. o godz. 20 w małej salce Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. Sprawa Funduszu Budowy Sokolni i kupna obiektu.

Bank Polski placł w dniu 31. 8. 1935 r.	
dolary amerykańskie	5,25
funt sterlingów	26,15
franki szwajcarskie	172,09
franki francuskie	34,89
belgi belgijskie	88,66
szylingi austriackie	98,50
liry włoskie	37,—
florenty holenderskie	356,90

Stan wody na Wiśle dnia 31 sierpnia: Zawichost 98, Warszawa 78, Płock 50, Fordon 38, Toruń 34, Chelmno 18, Grudziądz 42, Korzeniewo 70, Piekło — 21, Tczew — 27, Einlage 2.14, Schiev. 2.32.

## Pociąg-wystawa w Bydgoszczy.

Przypominamy, że z dniem 1 września zwiedzać będzie można w Bydgoszczy jedyną w swoim rodzaju wystawę propagandową przemysłu polskiego, mieszczącą się w 30 wagonach specjalnego pociągu. Szczegóły w ogłoszeniu.

## Dziś koń i tramwaj.

(jk) Ulicą Marsz. Focha prowadził wczoraj pewien wieśniak konia. Na widok nadjeżdżającego tramwaju koń wpadł w szal, począł rzucać kopytami i t. p., aż musiano tramwaj zatrzymać. Występ swój zakończył „szalony rumak” przez wyrznięcie łbem w przednią szybę tramwaju. Wybicie szyby uspokoiło nieco temperament zwierzęcia i po spisaniu protokołu komunikacja odbywała się dalej bez przeszkód.

## Wieśniaczka złamała nogę

(jk) W dniu dzisiejszym o godz. 7-mej przybyła na targ do Bydgoszczy wieśniaczka Marja Janke z Solca Kujawskiego, która poślizgnęła się tak niebezpiecznie, że upadając, złamała nogę. Karetką pogotowia ratunkowego przewieziono ją do szpitala powiatowego.

— Wielka rewja artystów polskich w Teatralce. W sympatycznej kawiarni teatralnej wystąpią jutrzejszej nocy o godz. 12 i pół i 17 artyści scen polskich z wielką rewją. Zainteresowanie tą imprezą jest ogromne, tem bar-

dziej, że wstęp do Teatralki jest wolny. A każdy chciałby przecież pod koniec sezonu wakacyjnego jeszcze mieć jakąś godziwą rozrywkę. Idziemy więc w niedzielę do „Teatralki”.

— Wierzyteli nie pozwolą się nadal krzywdzić. W lokalu „Pod Lwem” odbyła się wczoraj dość ożywiona narada pokrzywdzonych przez ustawy oddłużeniowe dla rolnictwa wierzyteli hipotecznych. Postanowiono wystąpić zbiorowo u władz, aby nie pozwolili na nowe moratorium. Utworzono komitet, którego zadaniem ma być urządzenie ogólnego zebrania protestacyjnego.

— Powstało w Bydgoszczy specjalne biuro dla instalacji automatycznych aparatów telefonicznych. Prowadzi je wybitny fachowiec p. E. Marquardt przy ul. Gamma 6. Zainteresowanym zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym „Dzienniku”.

Cukiernia „Argentyna”. Dziś w sobotę 31 bm. o godz. 17 przy ul. Gdańskiej 30, narożnik ul. Krasińskiego, nastąpi otwarcie pierwszorzędnej cukierni i kawiarni „Argentyna”. Wnętrze cukierni robi bardzo miłe wrażenie, a z uwagi na piękną dekorację i eleganckie urządzenie przedstawia się naprawdę niezwykle sympatycznie. A nawet nazwę reprezentuje się „Argentyna”, jako narożnikowy lokal okazały. Zainteresowanie obywatelstwa nowym tym lokalem jest bardzo wielkie. Nic dziwnego, gdyż będzie to cukiernia, w której schodzić się może doborowe towarzyswo. Z okazji otwarcia przedsiębiorstwa składa redakcja nasza dzielnemu gospodarzowi p. Jance życzenia „wszelkiej pomyślności” oraz rozkwitu interesu.

## Znów katastrofa budowlana.

Kielce, 31. 8. (PAT) W Kielcach przy zbiegu ulic Rodzeńskiej i Św. Aleksandra zawałiła się szczytowa ściana kamienicy piętrowej, należącej do niejakiego Weinstocka. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, gdyż lokatorzy domu oraz właściciele sklepów w przeddzień katastrofy zdążyli opuścić swe mieszkania. Przyczyną katastrofy miało być obniżenie się zbyt płytkich fundamentów, skutkiem robót przeprowadzonych niedawno przy budowie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w posesji Weinstocka.

## Polska na II. miejscu,

Warszawa, 31. 8. (PAT) Wczoraj wieczorem szachliści, biorący udział w olimpiadzie, dokończyli szereg partij niedokończonych w dwóch ostatnich rundach. Stan turnieju po zakończeniu tych spotkań jest następujący: Stany Zjednoczone 51½ pkt., Polska 50½, Szwecja 49½, Węgry 48, Czechosłowacja 46½, Jugosławia 43, Austria 42. Dziś w sobotę rozegrana będzie ostatnia, 19-ta runda turnieju, w której m. in. Stany Zjednoczone spotkają się z Anglią, Polska z Jugosławią.

## Aresztowanie Czang-Kai-Szeka.

Szanghaj, 31. 8. (PAT). Z kół japońskich zaprzeczają rozpowszechnianym tu pogłoskom o aresztowaniu marszałka Czang-Kai-Szeka.



## Wizyta angielskich parlamentarzystów letników

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.). W nadchodzącym tygodniu spodziewany jest przyjazd do Warszawy angielskiej awjonetki turystycznej, na której odbywa podróż kilku parlamentarzystów angielskich z członkiem Izby Gmin, Everardem na czele. Anglicy odbywają obecnie podróż lotniczą po państwach bałtyckich. (r)

## Pożegnanie posła Lazarewica.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.). W dniu 30 bm. w godzinach popołudniowych członkowie porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego żegnali w wynajmionym w Warszawie, dotychczasowego posła Król. Jugosławii min. Branko Lazarewica, który obejmuje placówkę w Ankarze.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele M. S. Z. i członkowie porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego.

Opuszczającego Warszawę posła pożegnał serdecznie prezes porozumienia red. Gieżyński, odpowiedział zaś dłuższemu przemówieniem min. Lazarewicz.

Zebranie przeciągnęło się w miłym nastroju do wieczora. (r)

## Wykonanie wyroków śmierci przy pomocy trucizny.

Ryga, 31. 8. (PAT). Z Tallina donoszą, że w tamtejszym więzieniu głównym stracono wczoraj w nocy przez podanie trucizny głodnego w Estonii mordercę Karola Otsa. Jest to w ciągu ostatnich kilku tygodni druga egzekucja przy pomocy trucizny. Estońska procedura karna pozostawia skazanemu na śmierć prawo wyboru między powieszeniem i trucizną. Skazaniec, który wybrał śmierć przez otrucie, otrzymuje kubek metalowy napełniony rozczynem, w którym znajdzie się 0.0005 grama cianku potasu, oraz substancja znieczulająca zmysł smaku i powonienia.

## Zbrojny napad na miasto w Meksyku.

Mexico City, 31. 8. (PAT). Uzbrojona banda napadła w nocy na miasteczko Coyutla. Bandyci wdarli się do ratusza, zamordowali sekretarza rady miejskiej i jedenaście osób obecnych w budynku. Władze dotychczas nie wpadły na trop złoczyńców.



# Czem kierować się przy wyborze zawodu

## Zdrowie i zamiłowanie decydującym czynnikiem Poradnictwo zawodowe drogowskazem

Kwestja wyboru zawodu młodzieży po ukończeniu szkoły powszechnej, a nawet i szkoły średniej jest kwestją niezmiernie wagi. Nadaje ona bowiem przyszłemu życiu swój specyficzny wyraz i charakter. Niejednokrotnie kwestje te wyrażają się w formie irodzice rozstrzygają zbytnie pochopnie, zbytnie lekkomyślnie, nie biorąc pod uwagę zasadniczych czynników, a mianowicie zdrowia i zamiłowania. Właśnie o tych czynnikach, decydujących w wyborze zawodu, chcę pomówić; przedtem jednak wspomnę, jakimi względami kierują się ludzie, nie zastanawiający się nad swoją przyszłością.

I otóż często, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, spotykam zjawiskiem jest przypadkowość, przechodzenie zawodu z rodziców na dzieci, szukanie pracy bardziej popłatnej, bez uwzględnienia szkód fizycznych i moralnych, jakie często wynikają z tego kierowania się dewizą: „co wypadnie, a co nie wypadnie” w danej klasie społecznej — słowem istnieje niezliczona ilość względów nieistotnych, niepoważnych, które najczęściej mszczą się zarówno na pracujących jak i na pracodawcach.

Współczesna medycyna, a za nią instytucje, mające pieczęć nad zdrowiem społecznym, uzależniają wybór zawodu od zdania lekarza. Kierowanie się tem „ile będę zarabiał?” sprawia, że często ukryte cierpienia i ułomności przestają być poważne choroby wówczas, gdy obrany zawód wymaga wyjątkowej pracy tych nadwątlonych narządów. Życie wykazuje, że najistotniejszą przyczyną tak częstych zmian zawodu jest właśnie stan zdrowia. Dokładna ocena zdrowia chroni niejednego przed jego utratą, kalectwem, zaoszczędza wiele niepotrzebnych wysiłków, ko złót i rozczarowań.

Niejednokrotnie ludzie, wyglądający zdrowo, mają niedomagania, do których nie przywiązują wielkiej wagi, a które wskutek nieodpowiedniej pracy mogą rozwinąć się do rozmiarów choroby.

Obok nich mamy drugą kategorię ludzi, przewrażliwionych, którzy zwłaszcza po przebyciu jakiejś ciężkiej choroby wlewają w siebie cierpienia, wykluczając zdolność do pracy. Ludzie ci, uważający się za słabych, ograniczają się w pracy, a gdy mogą, nie pracują wcale. Zmuszeni są ciężkimi warunkami do pracy, zwłaszcza takiej, która ich zupełnie nie interesuje, wyczerpują się nerwowo. Konkretne i zdecydowane opinie lekarza-doradcy, pewność co do stanu zdrowia, zwłaszcza poparte obudzeniem się szczeremu zainteresowaniu i zamiłowaniem, oddaje niekiedy społeczeństwu bardzo cennych ludzi, im samym zaś przywraca zdrowie i radość życia.

To też przy badaniu zwłaszcza młodzieży i kwalifikowaniu do zawodu winien lekarz, licząc się z obecnym stanem zdrowia, ustalić, jaki typ psychologiczny przedstawia dany osobnik. Już od wieków bowiem istniały próby klasyfikowania ludzi na grupy na zasadzie wspólnych cech.

Najnowsze teorie i kwalifikacje rozróżniają następujące typy ludzi: trawienny, oddechowy, mięśniowy i mózgowy. Stwierdzenie, do jakiego

typu badany należy, ułatwia poradę, jaki zawód ma obrać. Doświadczenie bowiem wykazuje, że przedstawiciele każdego zawodu tworzą grupy jednego typu.

Typ mięśniowy charakteryzuje się harmonijną budową ciała, mocnymi kośćmi, doskonale rozwiniętymi mięśniami kończyn oraz klatki piersiowej. Budowę taką posiadają najczęściej wybitni sportowcy, zwłaszcza bokserzy — słowem ludzie, uprawiający ćwiczenia cielesne i zdolni do pracy fizycznej. Typ ten predysponuje mężczyzn do zawodu wymagającego dużego zasobu sił fizycznych: kowala, górnika, kotlarza, garbarza itp. Wśród kobiet grupa mięśniowa daje większość służby domowej, pielęgniarek, akuserek, kobiet przystosowanych do pomocy w pracy na roli lub w ogrodnictwie i t. p.

Grupa oddechowa o smukłej postaci, długiej klatce piersiowej, owalnej twarzy, długiej szyi i kończynach, jest licznie reprezentowana przez stolarzy, krawców itp. Są to naogół ludzie walekiej konstrukcji fizycznej, duchowo zamknięci w sobie i często bardzo wartościowi; niejednokrotnie wykazują większą twórczość na polu nauki i sztuki.

Typ trawienny wyróżnia się zaokrąglonymi kształtami, dużym brzuchem, krótką klatką piersiową, krótkimi kończynami i twarzą szeroką. Typ ten jest najbardziej reprezentowa-

ny we wszystkich zawodach, a to ze względu na zasób energii życiowej, rozliczne zainteresowania i zdolności.

Typ mózgowy posiada przy delikatnej budowie kości, niezbyt wysokim wzroście, słabym umięsieniu, stosunkowo dość dużą głowę o silnie zaznaczonym, wysokim czole. Młodzież tego typu najczęściej obiera sobie zawód pracowników biurowych, handlowych, nauczycieli itp.

Ogół jednak ludzi poza temi zasadniczymi typami przedstawia typy mieszane, które swoją wartością życiową górują.

Zadaniem więc lekarza-doradcy jest dokładne określenie przedewszystkiem typu badanej osobnika. W wypadku stwierdzenia pewnych braków fizycznych należy raczej szukać sposobów ich usunięcia przez odpowiednie leczenie, gimnastykę, aniżeli odchodzić od zawodu, który najbardziej danemu osobnikowi odpowiada, zwłaszcza, że wybór ten może w zasadzie zgadzać się z typem fizycznym, jak i on uosabia.

Wszystkie powyższe względy jak również szalony rozwój gospodarczy i przemysłowy świata przy wielkim postępie nauk lekarskich, przyczyniły się do stworzenia w latach powojennych w szeregu państw kulturalnych specjalnych poradni zawodowych.

Polska za przykładem państw zachodnich zorganizowała i u siebie liczne poradnie zawodowe, któremi powinien się zainteresować ogół społeczeństwa. One bowiem na podstawie stanu zdrowia kwalifikują zgłaszającego się do odpowiedniego zawodu. Poradnictwo zawodowe to drogowskaz nietylko dla zdrowych, nie sie bowiem pomoc i radę chorym, a nawet kalekom, którzy nie będąc w pełni sił, nie wiedzą, czy mogą się stać społeczeństwu użyteczni. Pbl.

cały naród niemiecki bierze udział w żałobie, współczując głęboko z rodzinami zabitych. Następnie przemawiali przywódcą frontu pracy dr. Ley i dyrektor generalny kolei dr. Dortmüller.

## Humor i Satyra

### DOBRE DZIECKO.

Matka: — Jeżeli ty wyjdiesz za tego człowieka, moja noga nigdy nie przekroczy progu twego mieszkania.

Córka: — Może mama mi to da na piśmie. Edek jest tak dobry dla mnie, że z przyjemnością zrobię mu miłą niespodziankę.

### SILA PRYZYWCZAJENIA.

Naręczona (szczęśliwa): — Powiedz, kochasiu, co każesz wyryc w obrączkach ślubnych.

Naręczony (literat): — No jak zwykle... wszystkie prawa zastrzeżone.

### PODAREK.

K. zakupili dla zaprzyjaźnionej solenizantki podarek nietyle z przywiązania, ile dla przyzwoitości.

— Czy usunąłś cenę? — pyta żona męża.

— Dlaczego?

— Bo przed piątką postawiłam jedynkę.

### GLUPIA SYTUACJA.

Znana artystka dramatyczna wyjechała na tournée po prowincji. Pewnego razu sufler zaproszył sobie głowę i milczy w budzie jak zakłęty.

Artystka utknęła. Zbliży się do budy suflerskiej i szepce gorączkowo:

— Co dalej?... Co dalej!...

„Zalany” sufler wysuwa głowę z budy i mówi głośno:

— Nie powiem!... Niech pani zgadnie!...

### SLUB I HUMOR.

— Szkoda, że śluby zawiera się w urzędzie stanu cywilnego tylko przed południem.

— Czemu?

— Bo to psuje człowiekowi humor na cały dzień.

### STYLOWO.



W przedpokoju pana mecenas.

## Komunikaty Związku Weteranów

Zarząd Zw. Weteranów Powstań Narodowych w Bydgoszczy komunikuje, że czas składania kwestionariuszy do weryfikacji w myśl okólnika zarządu głównego kończy się z dniem 30 września br. Z tego powodu apeluje się do wszystkich, którzy brali udział w ruchu niepodległościowym, a mogą się wykazać dowodami, że brali udział w powstaniu, winni się zgłosić w godzinach urzędowych w każdy poniedziałek i czwartek od 17-19 w sekretariacie, ul. Marsz. Focha 39. Prawo należenia mają powstańcy wielkopolscy i śląscy, Pomorza, Halerczy, Dowbórczy, Peowiacy i Sybiracy.

Zebraenie plenarne z referatami odbędzie się we wtorek 3 września o godz. 20 w dużej sali Reursury Kupieckiej. Uprasza się o liczny udział.

Dyplomy. W sekretariacie leży większa ilość dyplomów członków zweryfikowanych, których nazwiska ogłoszone zostały już poprzednio w prasie.

Rodzina Weteranów. Zebranie plenarne odbędzie się w sekretariacie Związku ul. Marsz. Focha 39, pokój 4. Uprasza się żony weteranów o liczne przybycie.

Zweryfikowani członkowie koła zechcą zgłosić się w godzinach urzędowych w sekretariacie celem sprawdzenia i uzupełnienia ewidencji.

Za Zarząd:  
(—) Raczyński, sekretarz (—) mec. Sioda, prezes.

## Nowa wizyta niemiecka.

Przyjechał do Warszawy szef państwowego urzędu rzemiosła niemieckiego wiceprezes międzynarodowej centrali badań nad stosunkami w rzemiosle W. G. Schmidt wraz ze swoim sekretarzem. Celem wizyty szefa rzemiosła niemieckiego jest zapoczątkowanie ściślejszej sąsiedzkiej współpracy rzemiosła obu krajów i omówienie spraw, związanych z międzynarodowym kongresem rzemiosła w Londynie.

## Pogrzeb ofiar berlińskiej katastrofy.

Berlin, 31. 8. (PAT) Na miejscu katastrofy w tunelu kolejki podziemnej przy ul. Goeringa wydobyto ubiegłej nocy trzy dalsze ofiary. W ten sposób wydobyto wszystkich 19 zasypanych, z których 17 straciło życie. Wczoraj odbyły się uroczystości żałobne ku czci ofiar katastrofy. Na gmachach państwowych i prywatnych powiewają sztandary żałobne. 17 trumien wystawiono w Lustgartenie. Mowę ku czci ofiar wygłosił minister Goebbels, podkreślając, że

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde słowo jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmują się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

### POLECENIA

#### Wózki

dziecięce najtaniej. Długa 5. Reperacje—Zamianny. (15815)

#### Kapelusze

damskie najtaniej Dworcowa 30, przeróbki 1,50. (8735)

#### Centryfugi

najtaniej Długa 5. (15816)

### ZAMIANY

#### Zamiana

98 mórg ziemi pszenno-buraczanej z nadkompletnymi inwentarzami zamieni na dom z dopłatą w gotówce 20.000 zł Agrarja, Bydgoszcz, Parkowa 1.

### SPRZEDAŻ

#### 70 morgowe

gospodarstwo prywatne w jednym planie, w tem 10 mórg łąki, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, karpnik w ogrodzie budynki maszynowe twarde kryte, nad szosą, 2 km. od miasta, ziemia pszenno-żytnia sprzedam na bardzo dogod. warunkach, z powodu podziału. Emil Guse, Załachowo, p. Łabiszyn. (15843)

### Motocykl

w najlepszym stanie, gotowy do jazdy, cena 380 zł. Hetmańska 16, skład rowerów. (8728)

### KUPNA

#### Kupię

(15835) rower męski. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Rower”.

#### Kupię

wóz kasztowy i 2 dobre konie na tury. Libelta 10, m. 1, telef. 35-18. (8732)

### POSADY WOLNE

#### Agentów

ogłoszeniowych na wydawnictwa półurzędowe i artykuły reklamowe, również jako podprzedstawicieli firm zagranicznych różnych branż poszukuje. Zgl. Poznań, Działyńskich 8, m. 5. (15846)

#### Inkasenta

z kaucją 2—3000 zł poszukuje zaraz więcej przedsiębiorstwo handlowe. Zgl. pod „W. R. 200” do Dz. Bydg. (15861)

#### Uczennica

do buchalterji potrzebna. Gdańska 101-13. (8755)

#### Dziewczyna

potrzebna. Wełniany Rynek 2. Restauracja. (15847)

### Bufetowa

potrzebna. Of. Dz. Bydg. „nr. 879”. (15848)

### Dziewczyna

przychodnia. Pomorska nr. 10, m. 1. (8794)

### Potrzebny

zaraz biurowy wzgl. biurowa. Kaucja około 2.000. Zgłoszenia do filji Dzienn. pod „Biurowy”. (8708)

Punktualność jest wielką zaletą życiową. — By ją osiągnąć, trzeba posiadać punktualnie chodzący zegarek.

Polecamy dla ucznie i uczniów w wielkim wyborze zegarki ręczne i kieszonkowe

po bardzo niskich cenach — Jańcuszki — paseczki — bransoletki.

**H. KASZUBOWSKI** S. z o. o.  
Bydgoszcz, ul. Długa 22  
15840 zakład zegarmistrzowski-złotniczy.

### Potrzebni

(15844) zaraz książkowa względnie ksiązkowa na majątek. Wymagana znajomość książkowości gosp. Pom. Izby Rolniczej, kasowości, korespondencji i pisania na maszynie. Reflektuje się na osobę biegłą z skromnymi wymaganiami. Zgłoszenia i odpisy świadectw Majetności Kamlarki, poczta Kornatowo.

### Uczennice

do robót ręcznych, haftu przyjmie. Pomorska 42, m. 7. (8702)

### POSADY POSZUKUJA

#### Uczniwa

sumienna, znająca język polski-niemiecki, lat 18, poszukuje posady uczeniwej do składu białawotów l. t. p. z utrzymaniem, za małym wynagrodzeniem. Spieszne zgłosz. pod „Sumienna 18” do Dziennika Bydgoskiego. (15842)

### DZIERŻAWY

#### Piwnice

obszerne wolne. Dworcowa 68. (8697)

#### Polowanie

szukam, możność dorywczego polowania, ewent. z pokojem umeblowanym utrzymaniem na sobotę i niedzielę; las, woda blisko Bydgoszczy, dojazd autem. Zgl. do „Dzien. Bydg. „Polowanie.” (15828)

### Na Pomorzu

wydzierżawię lub sprzedam z domem zaraz skład kolonialny z restauracją, śpichlerzem, składnicą węgla, garażem. Oferty do ekspedycji Dziennika Bydg. pod nr. „220”. (15855)

### Dzierżawa

190 mórg z inwentarzami i żniwem, ziemia dobra na korzystnych warunkach do oddania zaraz. Agrarja, Bydgoszcz, Parkowa 1. 8717

### Szukam

dzierżawy domu 3-4 pokojowego, wraz 1-3 morgami pola. Łaskawe oferty do filji pod „Pewny płatnik”. (8733)

### MIESZKANIA WOLNE

#### 5 pokojowe

z wygodami, centralne, naprzeciw parku Kochanowskiego. Wiadomość Gdańska 77. (8710)

#### 5 pokojowe

komfortowe, łaźienka, balkon wynajmę zaraz. Dworcowa 73, m. 5. (8725)

#### Mieszkanie

4-pokojowe, wszelkie wygody, wynajmę gospodarz. Gdańska 119, mieszkanie 8. (15748)

#### 6 pokojowe

z wszelkim komfortem. Pomorska 3, m. 7. (8736)

### POKOJE WOLNE

#### Pokój

umeblowany. Sienkiewicza nr. 31-4. 8795

#### Pokój

umeblowany z osobnym wejściem. Bocianowo 44, II. p. lewo. 8701

#### Wspólny

(8698) pokój nmeblowany dla pana. Cieszkowskiego 12 m. 8.

### Umeblowany

łaźienka. Sienkiewicza 10, m. 8. (8737)

#### Panu

2 pokoje z łaźienką. Słowackiego 1, m. 5. (8721)

### POŻYCZKI

#### Pożyczki

3-5 tys. zł pod zastaw przedmiotów trzykrotnej wartości poszukuje zaraz przemysłowiec. Oferty Dz. pod „B. Z.”. (15826)

### RÓŻNE

#### Większe

przedsiębiorstwo przyjmie kupca z kapitałem do współpracy jako udziałowca. Kapitał może być zapewniony. Zgl. pod „Kupiec” do Dz. Bydg. 15853

### Wszelkie reperacje

wchodzące w zakres krawiectwa damsko-męskiego wykonują fachowo i tanio. Chrobrego 7, m. 3. (7586)

### Samotny

kupiec po czterdziestce zapozna nanią średnio zamozną. Cel wykaże przyszłość. Oferty filja Dzien. pod „Samotny 40”. (8723)

### MATRYMONJALNE

### Poważnej

milej panny szukam, je stem kawalerem, odpowiedzialnie stanowisko w Gdyni, lat 32. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Gdynia „Sześciu”. (5219)

### Właściciel

dobre prosperujące drukarni, fachowiec, Wielkopolanin, lat 29, kawaler, katolik, szuka towarzyszyki życia, panny lub wdówki bezdzietnej milego charakteru lat 20-27. Tylko poważne zgłoszenia ewentualnie z fotografią, którą się zwraca do Dzien. Bydgoskiego pod „Przemysł 3333”. (15830)

### Kawaler

lat 30, wysoki blondyn, samodzielny (natura) szuka żony inteligentnej, gospodarniej. Of. pod „Solidny” Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54. (15833)

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszego najkochańszego syna i bratka **Bronisława Ciacłucha** wychowanka Ks. Ks. Salezjanów odbędzie się, dnia 2 i 3 września o godz. 6-tej w kościele Najśw. Serca Jezusowego 15746 **Msza św. Rodzina.** o czym zawiadamia

Moja **prywatna klinika dla kobiet i zakład położniczy** znajduje się obecnie **w Gdańsku, Am Olivaertor 1 (Siemenshaus) Tel. 25-494** 15780 **Dr. Erich Dowig** lekarz chorób kobiecych. Godziny przyjęć jak dotychczas Stadtgraben 10, telefon 2-887.

**Otwarcie** 15824 **Picadilly** dziś 31. VIII. Występy artystów. Ceny niskie.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 16 września 1935 r. o godz. 9-tej w Bydgoszczy ul. Sw. Trójcy nr. 34**, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do masy upadłościowej firmy Behring składających się z częściowego urządzenia fabrycznego, surowców i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł 2.158 gr. 70. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1935 r. 15809) **Komornik (—) Czarnecki**

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI. Józef Szubartowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 4 września 1935 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, Stary Rynek nr. 27** odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z maszyny do szycia „Singer”, dwóch umywalek, palta czarnego, lustra tremo, dwóch stolików nocnych, kanapy, toaletki, oszacowanych na łączną sumę zł 940. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 24 sierpnia 1935 r. 15812) **Komornik (—) J. Szubartowski.**

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, III-go rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 9 września 1935 r. o godz. 12 w Bydgoszczy, ul. Poznańska nr. 7**, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Jana Grodzickiego i Marji Jankowskiej, składających się z maszyny drukarskiej, większej i mniejszej, noża do cięcia papieru i prasy drewnianej introligatorskiej, oszacowanych na łączną sumę zł 590. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 31 sierpnia 1935 r. 15810) **Komornik (—) Czarnecki**

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 3 września o godz. 10-tej w lokalu p. Libelty przy ul. Teofila Magdzińskiego 1**, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: kasa „National”, regał restauracyjny, stół składowy, goblotka oszklona, 3 ltr. koniak i kanapa kryta gobelina. **O godzinie 14,30 w lokalu pani Fridmann Ita, ul. Teofila Magdzińskiego 18**, maszynka do mielenia mięsa, motor dynamo, 2 wagi stołowe, 2 stoły składowe, pieniek do mięsa. 15813) **Naczelnik II. Urzędu Skarbowego.**

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Osieku nad Notecią i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Osiek tom XII, wykaz liczb 377, na imię Wielkopolskie Zakłady Ceramiczne w Poznaniu Sp. z ogr. odp. w Poznaniu zostanie w drodze egzekucji **dnia 26-go października 1935 r. o godz. 10 przed połudn.** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 10. Nieruchomość stanowi: cegielnię parową z zabudowanym podwórzem o powierzchni 7,81,77 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 3360 tal. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 2471 marek, Matrykuła art. 391, księga podatku budynkowego 120 i 140. Wartość szacunkową ustalono na 150.000 złotych. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 lutego 1935 r. Wyrzysk, dnia 23 sierpnia 1935 r. **Sąd Grodzki**

**SPRZEDAŻE**  
**Dom** dochodowy składami centrum Bydgoszczy Długa 32 sprzedam. (8747)  
**Samochód** limuzyna w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zduny 15/2. (8711)  
**Fortepian** tanio sprzeda. Mazowiecka 5-1. (15834)

**Skład** artykułów siodlarsko-tapiersko-galanteryjnych, oraz warsztat z mieszkaniem zaraz z powodu wyprawki sprzedam. Rekowski Chojnice, Plac Jagiellońska 3. 15850  
**Zakład** fryzjerski bez konkurencji z powodu śmierci za 250 zł sprzedam. Fryzjer, Pęczewo, pow. Starogard. (15841)  
**Sprzedam** (8746) skład pieczywa, Długa 61.

Tanie ogrzewanie niedrogim opalem daje uniwersalny kocioł pat. „HÖNTSCHA” do ogrzewania centralnych wodnych i parowych. Spala nie tylko koks i węgiel, ale i torf, młaz, drzewo, trociny i różne odpadki, przyczem zapewnia długopalny ogień.

**HÖNTSCH i Ska Sp. z o. o.** Odlewnia Kociołów Ogrzewalnych Poznań-Rataje nr. 11, telefon 37-92

Podaję Szanownej Klienteli do łaskawej wiadomości, że przeniósłem swoje specjalne biuro dla **automatycznych aparatów telefonicznych (szeregowych liniowych) aparatów telefonicznych domowych, sygnalizacyjnych i elektromedycznych na ulicę Gamma nr. 3.** Dzielując za okazane mi dotychczas zaufanie, proszę uprzejmie Szan. Klientelę o dalsze łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. — Mojem daniem jest, ażeby każde zlecenie Szan. Klienteli sumiennie i jak najtaniej wykonać.

Z poważaniem **E. Marquardt** telefon 3571.

Urządzenia światła i sily. 15702

**LUDZIE NERWOWI UMIERAJĄ MŁODO**

**CZY NIE ZAUWAZYLIŚCIE TEŻ NIEKIEDY I U SIEBIE JEDEN Z NASTĘPUJĄCYCH OBJAWÓW OSŁABIENIA NERWOWEGO?**

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zmieszenie ducha na niektórych częściach ciała, przestach, wzmócona pobudliwość wskutek niezgodności, halasu, zapachów, podleg do środków oduziających, tytoniu, wysokości, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami, nawaly krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego. Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden r a ż a c o lub kilka jednocześnie występują:

**JEST TO OZNAKA, IŻ NERWY SĄ POWAŻNIE OSŁABIONE I WYMAGAJĄ WZMOCNIENIA**

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna. Bez względu na istotę nerwowości zalecam napisać do mnie. Jestem gotów gratis i franco wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radosną niespodziankę. Zapewne już dużo wydalście piemiędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą metodę przeciwdziałania osłabieniu waszych nerwów. Ta metoda jednocześnie spowoduje poprawę nastroju, daje radość życia, energię, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzeni.

**TO POTWIERDZAJĄ RÓWNIŻ ORZECZENIA LEKARSKIE. KOSZT WYNOŚI TYLKO CENĘ KARTY POCZTOWEJ. WYSYŁAM TĘ POCZAJĄCĄ KSIĄŻKĘ. ZUPEŁNIE GRATIS.**

Jeżeli nie możecie napisać, to zachowajcie ogłoszenie

**PANNONIA-APOTHEKE BUDAPEST 72 POSTFACH 83. Abt. 163.**

**Dekarze**

potrzebni (pożądani miejscowi) do robót w powiatach: szamotulskim, gostyńskim, ostrowskim, szubińskim, chodzieskim, jarocińskim, leszczyńskim, gnieźnieńskim, kępńskim, żnińskim, wyrzyskim i bydgoskim. Zgłoszenia tylko listowne: **Reprezentacja Zakładów Przemysłowych „Eternit”, Poznań, ul. Jasna 10, m. 5. telefon 66-75.** (15811)

**Fermenta** NAJLEPSZY OCET DO ZAPRAW

**Cudowne loki** nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu lub poacie, osiagacie Panowie i Panie bez rurek, zapomocą esencji „NIMFA”, dzięki której ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działają na porost włosów. Zaraz po myciu uzyskuje się wspaniałe fale ondulowanych loków, pełną powabę fryzury. Dużo listów z podziękowaniem i pełnym zachwytem (przedewszystkiem artystek scenicznymi). Pod gwarancją zł 200.— otrzymanie pełnej ceny kupna z powrotem. Jeżeli niezadowolony z wyników użycia esencji „NIMFA” zwrócić pól pakietu niezutytego. Cena za 1 flaszke zł 1,50 za 3 flaszki zł 3.—. Specjalna oferta: Przy nadesłaniu w ciągu 3 dni wycinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzymacie jako dodatek bezpłatny 1 flaszke prawdziwej francuskiej perfumy „Origan” Labor Chemiczne **Magda Orłowska** (Dyr. Dr. N. Kamenny), Nowy Sącz, skrytka pocztowa 181/1779. (15822)

**Scena Rewjowa w Sali Malinowej pod Orłem**

Premjera **1 września 1935 r.** Premjera **POD ORŁEM NAJWESELEJ** REWJA W 12 OBRAZACH w wykonaniu całego zespołu z **Gosłą Negro, Bolesławem Majskim, Wacławem Jan-kowskim na czele.**

Pozatek rewji o godz. 22.30

Za **1490,- zł** kupi WP. fabrycznie nowy, angielski **MOTOCYKL**

„Royal Enfield” 1 cylindrowy, 250 cm., 4 takt., 4 biegi z elektr. kompl. instalacją, elektrycznym sygnalem, narzędziami, pompą, specjalnie silna rama, dużymi oponami, zapłon Delco, 2-2/2 litrów benzyny i 1/10 litra oliwy na 100 km., szybkość do 100 kilometrów na godzinę.

Bardzo solidna, prosta w obsłudze i pielęgnacji maszyna, nadająca się na drogi polne i szosy, na 2 osoby. (15882)

**Dogodne warunki zapłaty!**

**A. Janęcki, (Polski Fiat)** Bydgoszcz, Gdańska 28.

Jeżeli nie Sztyler-Szkolnik, to ktoś inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenie! Sztyler-Szkolnik jest Redaktorem poczynego pisma „Swit” (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych, posiada szereg protokołów Towarzystw Naukowych polski. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli sierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, przyjdź, a poznasz kim jesteś, kim być możesz. Dowiesz się jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawiać się losowi. Jeżeli wątpisz, nie masz czasu, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, a otrzymasz próbną analizę-horoskop bezpłatnie. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszt poczty i kancelaryjne załącz 1 zł. (znaczący kamni pocztowem). Ogłoszenie załączyc. — Warszawa, Pawcho - Grafolog Sztyler - Szkolnik. Żórawia 47, m. 2.

**Pianina W podróży** niedoścignionej jakości na raty po **złoty 50** poleca (15828)

**O. Majewski** fabryka pianin **Bydgoszcz** ul. Kraszewskiego 10 Tel. 2060 (obok Grunwaldzkiej 141).

**Pamiętajcie o bezrobotnych**

**Dziennik Bydgoski**

prosimy żądać

- Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem dla lepszego Pana do wynajęcia. Chocimska 7, m. 5. (8754)
- Pokój 8 29 dla uczeni szkolnych, lub panów. Warszawska 11 m. 5
- Pokój (8727) ciepły. Warmińskiego 11-2
- Stancja (8726) dla uczeni—uczenie, pokój do wynajęcia. Kolałajka 6/2.
- Pokój umeblowany Sniadeckich 35, m. 5. (8751)
- Pokój umeblowany z osobnym wejściem. Ul. Matejki 12, m. 5. (8740)
- Pokój umeblowany. Sienkiewicza 15-5. (8748)
- Pokój (8750) umeblowany. Staszica 5-5.

**Kamienice** ogrodem (Gdańskiej), dochód 6000, cena 35 000, wpłaty 25 000, Dziennika „40 000”. (15817)

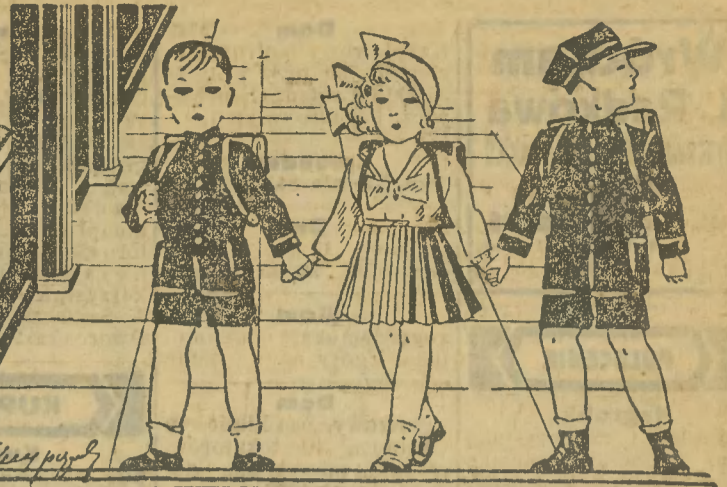
**Skład** kolonialny przył. mieszki, ruchliwym położeniu do brze zaprowadzony zaraz sprzedam. Adres wskaże Dzień. (8753)

**Patetfon** walizkowy tanio, Hetmańska 27—7. (8574)

**POKOJE WOLNE**

- Pokój dla uczennic, dobra opieka Mazowiecka 5—1. (15836)
- Ładny spokojny pokój zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 83, I piętro. (15580)
- Umeblowany pokój z kuchnią bezdzietnym, osobne wejście. Kołszuski 33. (8731)
- Pokój umeblowany. Gdańska 22, m. 11. (8742)
- 4 pokoje (8780) komfortowe, Chopina 11. Wiad. Szczecińska 1/11.
- Komfortowy słoneczny, balkon, Stycznia 22, pierwsze prawo. 8756
- Pokój (8741) z osobnym wejściem. Emila Warmińskiego 10-1.

# Dziecko od szkola



Na nowy rok szkolny poleca:  
**teki, torby, śniadanki i piórniki**  
po najniższych cenach tylko  
**St. Nowakowska**  
ulica Niedźwiedzia nr. 7  
Telefon 1571.

## Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego

Ileż to różnych rzeczy nasze dzieci potrzebują — o tem najlepiej wiedzą nasze zakłopotane mamusi i gospodynie. Kwestja ta stale rozstrząsana przez ojca i matkę nie łatwo daje się rozstrzygnąć, gdyż dzieci niestety stale czegoś potrzebują. W niedługim bowiem czasie ku przerażeniu rodziców, Stasio zdiera swoje najmocniejsze ubranie, a siostrzyczkę Marysię boli serduszek, kiedy słyzy, że tylko Stasio otrzymać ma coś nowego. Niemile, tem dotknięta i rozgniewana Marysia w rezultacie zadaje sobie oczywiście największych trudów, ażeby również zniszczyć niedawno zakupioną sukienkę, tak, że mamusia z konieczności i dla Marysi musi się zdobyć na nowy wydatek.

O ile jednak możliwe, praktyczna gospodyni dopomaga sobie cerowaniem i reparaacją. Dużo sukien i bielizny wymaga koniecznej przeróbki. Nieocenione usługi oddaje przytem gospodyni maszyna do szycia, której w żadnym gospodarstwie domowym nie powinno zabraknąć. Udoskonalone maszyny do szycia są dzisiaj tak świetnie skonstruowane, że pożytek z nich jest bardzo wielki. Taka maszyna do szycia przestała już być niedoścignionem marzeniem naszych gospodyń, gdyż dzisiaj nabyć ją można w pierwszorzędnym specjalnym składach na bardzo dogodnych warunkach.

Przejdźmy jednak kolejno wszystko, czego dzieci potrzebują! Niema ich jeszcze na świecie, a już pochłaniają część pieniędzy matki, przeznaczonych na gospodarstwo, oczywiście pieniądze zaoszczędzone przez ojca. W pierwszym rzędzie bowiem pamiętać trzeba o kupieniu wykrawki dla niemowlęcia, łącznie z pieluszkami, koszulkami i kaftanikami. Najprościej i najlepiej jest odrazu zakupić cały garnitur w specjalnym magazynie.

Również i wózek dziecięcy jest niezbędnie potrzebny, a także za konieczne uważać trzeba przeróżne środki kosmetyczne dla małego obywatela: w pierwszym rzędzie specjalny puder dla dzieci i mydełko, które nabyć można w znanych bydgoskich drogerjach i perfumerjach. Niemniej ważną rolę odgrywają wagi niemowlęce, przy pomocy których najlepiej przekonać się można o rozwoju dziecka.

O ile dzieci dorastają, na czoło wysuwa się kwestja ubioru. To potrzebna jest bielizna dziecięca, a więc koszulki dzienne i nocne, spodzianki, pończoszki i fartuszki. Ale trzeba także pomyśleć o rzeczach welnianych, jak swetrach itp., w które nasze renomowane magazyny bydgoskie dobrze się zaopatrzyły.

Jeżeli chłopiec osiągnie już właściwy wiek, to trzeba się wybrać z nim w celu wyszukania mu odpowiedniego ubioru do specjalnych magazynów artykułów męskich, które mają wielki wybór w ubrankach chłopięcych bez względu na to, czy chodzi o tak bardzo lubiane ubrania marynarskie, czy też o zwykłą bluzkę i spodnie.

To byłby pokrótce najważniejszy ekwipunek, w jaki zaopatrzyć się powinno naszą kochaną młodzież. Młodzież nietylko drogą sercu, ale drogą niestety i pod względem kieszeni. Jednak musimy pamiętać o naszych chłopcach i dziewczętach, szczególnie teraz przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. I jakkolwiek tak bardzo ciężko w dzisiejszych czasach, to jednak rodzice, pragnąc dzieci swe zachęcić do nauki, winni dbać o nie w okresie szkolnym i otaczać je jak największą troskliwością. Dla dzieci bowiem żyjemy — to cel nasz. Młodzież to przyszłość Polski!!!

WŁASNego WYROBU  
**rańce szkolne,**  
**teki,**

**śniadanki**  
poleca

**J. Riemer**  
Gdańska 7

WSZELKIE ARTYKUŁY  
**snortowe**  
i **gimnastyczne**

do wszystkich szkół  
w wielkim wyborze

**J. Riemer**  
Gdańska 7

**PAMIĘTAJ**  
że wszystkie książki szkolne, atlasy, zeszyty, bruljony, wieczne pióra i wszelkie przybory szkolne nabędziesz  
w Księgarni Bydgoskiej  
**N. GIERYNA**  
Plac Teatralny nr. 6.

**F. Kiedrowskiego Następcy**  
**Skład papieru**  
i księgarnia  
Bydgoszcz, Długa 23  
Telefon 13-48.  
Przybory i książki szkolne.

**Książki szkolne**  
do wszystkich szkół  
Wszelkie artykuły szkolne jak: zeszyty, bruljony, bloki, farbki, kredki, cyrkle itd., po cenach najtańszych i w ogromnym wyborze. Przy większym zakupie dodatek.  
**Stanisław Jankowski**  
Skład papieru i księgarnia  
Wełniany Rynek 6 Bydgoszcz Długa 76

**Na sezon szkolny**  
poleca:  
**skrzypce, wszelkie instrumenty muzyczne i przybory**  
jedyna fachowa firma w miejscu  
Pierwsza Włp. Fabryka Instrumentów Muzycznych  
**Julian Kielbich**  
ul. Gdańska 19 i 44 — Telefon 12-81  
UWAGA: Od 1. X. 35 r. tylko ul. Gdańska 44.

**Gimnastyczne ubranka i pantofle**  
poleca  
**„Sirena-Sport“**  
Gdańska 19, na piętrze. Tel. 1900  
obok Kina „Mariuszka“.

**Przybory szkolne**  
Mgr. **Kazimierz Żak**  
Bydgoszcz  
ul. Batorego 1  
dawniej „Księgarnia Ludowa“

**Tomasz Hoffmann**  
Gdańska 77  
poleca po cenach najtańszych wszelkie przybory szkolne i biurowe

**Ubrania czapki**  
poleca  
**J. Maciejewska**  
Bydgoszcz, Długa 51.

**G. Michalska**  
Św. Jańska 2  
poleca po cenach najprzystępniejszych wszelkie przybory szkolne w wielkim wyborze.

**Bazar Obuwia**  
jest najtańszem źródłem zakupu obuwia wszelkiego rodzaju na miasto i okolice.  
**BAZAR OBUWIA**  
Jan Myszowski  
Bydgoszcz, St. Rynek 11

**SKŁAD PAPIERU W. ADAMOWICZ**  
Artykuły biurowe i szkolne  
BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 28, telefon 3666.

**Teki, rańce (tornistry) śniadanki** wszelkiego rodzaju, oraz walizki, kufry bagażowe, nesesery, torbki damskie ostatnie nowości, paski, plecaki, przybory do golenia zawsze w wielkim wyborze, po znanych niskich cenach poleca  
specjalny magazyn wyrobów skórzano-galań. i przyborów do podróży  
**BR. KUCZYŃSKI**  
Bydgoszcz, Mostowa 2 (przy Starym Rynku)  
Firma istnieje od lat 80-tu.

**Czapki szkolne i tarcze**  
dobre i tanie  
tylko od  
**H. Bunn i Syn**  
ulica Gdańska 32.

**R. Wesołowska**  
Bydgoszcz  
ul. Gdańska 1  
Artykuły szkolne i wszelkie materiały piśmienne.

**R. Janczarek**  
Magazyn Specjalistyczny  
Bydgoszcz, Piotrowa 12  
Firma istnieje od lat 80-tu

**Materiały na mundurki szkolne**  
dla chłopców i dziewcząt,  
fartuszki, berety, pończoszki i swetry, bieliznę kupuje się **dobrze i tanio** w firmie  
**Szmelter i Wesołowski**  
Bydgoszcz, Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 9.

**Duży wybór materiałów na mundurki szkolne**  
**L. Ujma**  
Bydgoszcz, ulica Gdańska 5, Telefon 20-16.

**Zegarki**  
zegary, budziki, biżuterja złota i srebrna, obrączki ślubne po cenach korzystnych  
**Jan Środziński**  
Batorego 5.

**TANI BAZAR**  
wł. **Wiktoria Filipiak**  
BYDGOSZCZ  
Stary Rynek 1 (obok apteki)  
poleca swój obficie zaopatrzony skład w wszelkie przybory szkolne i biurowe, oraz papiery, pocztówki, albumy, sezyorki, nożyczki, brzytwy, żyłteli.

Specjalność:  
**Pończochy, rękawiczki damskie i dziecięce**  
**BRONISŁAWA SCHROEDER**  
BYDGOSZCZ, MARSZAŁKA FOCHA 32.  
BIELIZNA DAMSKA I GALANTERIA

Zawiadamiam Szan. Klientę, że przeniosłem mój interes obuwia z ulicy Gdańskiej na ulicę **Batorego 3.**  
Polecam wszelkie obuwie w najnowszych fasnach, oraz niskich cenach. (Trwałe obuwie dla młodzieży szkolnej).  
**St. Nodzykowski**  
Warsztat na miejscu.

**Skóry tekowe Przybory do obuwia**  
poleca  
**Feliks Dolczewski**  
dawniej Ludwig Buchholz  
Bydgoszcz, Przerzecz nr. 2  
obok Fary.  
HANDEL SKÓR

**Wróciłam**  
**L. Radkova**  
Pracownia Sukien Damskich  
„Chic Parisien”  
ul. Gdańska 26  
Tel. 3838 (5568)  
przyjmuje od 9-1 i 13-6.

**POLECENIA**

**Nagrobki**  
najlepiej i najkorzystniej  
oraz posadzki wykonuje  
Leon Glon, Bydgoszcz,  
Gdańska 124. (8745)

**Prace drzewne**  
budowane masowo wy-  
konuje Herkules, Telefon  
nr. 3093. (15044)

**Fortepiany** (15703)  
stroji tanio. R. Konstan-  
czak, Sienkiewicza 36.

**Łóżka metalowe**  
**materace**  
wszelkiego rodzaju  
**Juljusz Musolt**  
T z o. p. (14193)  
ulica Gdańska 7  
Tel. 3026 - 1650

**Radiodoborniki**  
oraz reperacje najtaniej:  
„Pogotowie Radjowe” ul.  
Sienkiewicza 2. 15837

**Materace**  
Janowicza przodują jako-  
ścią i wykonaniem.  
Wielki wybór. **Dworco-  
wa 39.** (15695)

**Odnawia** (15860)  
garderobe, czyszczeniem,  
reperacja trwała, jaknaj-  
taniej „Ekonomia”. D ra  
Emila Warmińskiego 10.

**Papier - druki - stemple**  
Przybory szkolne  
i biurowe  
**J. Skrzywanek**  
BYDGOSZCZ  
Plac Wolności 1, tel. 14-97

**Zegarki**  
nowe, reperacje najtaniej.  
Chmielewski, Dworcowa  
nr. 41. 8684

**Mleko** 15785  
pierwszorzędnej jakości  
dostarcza wprost do do-  
mów. Majętność, Zamczy-  
sko, poczta Bydgoszcz.

**Kamczatka**  
pracownia kuśnierska,  
Dworcowa 42, istniejąca w  
Warszawie 30 lat, zawiada-  
mia Szan. Klientelę,  
że wykonuje wszelkie pra-  
ce, wchodzące w zakres  
kuśnierstwa, fachowo, so-  
lidnie. Przez wrzesień 60%  
taniej. (15831)

**SPRZEDAŻE**

**Kolonjalke**  
z towarem lub bez. Dzien-  
nik „Tanio 3”. (15727)

**Gospodarstwo**  
109 morg pszennej bura-  
czanej, zabudowania ma-  
sywne, inwentarzem, żni-  
wani okazjnie sprzedam  
lub zamienię na dom, do-  
placę. Nochowicz, Dwor-  
cowa 6. (8743)

**Plac**  
budowlany na sprzedaż.  
Wiadomość Poniatowskie-  
go 30, piekarnia. (15330)

**Szafa**  
kuchenna sprzedam. Ko-  
szarowa 12, Wilezak. (15714)

**Domek**  
sprzedam ogrodem. Ru-  
ska 61. (15764)

**Sprzedam**  
jazzband. Pomorska 66,  
m. 2. (8674)

**Jadalnia**  
kompletna tanio. Kordec-  
kiego 11, m. 13. (15757)

**Dom** (15742)  
trzy piętrowy centrum, do-  
chód 11.700 przy wpłacie  
35.000 sprzedam. Szu-  
chiewicz, Bernardyńska 1.

**Sprzedam**  
dom. Niecała 34. (15739)

**Dom** (1587)  
piętrowy 15000. Właści-  
ciel: ulica Babia Wieś 4

**Dom**  
z ogrodem okazjnie sprze-  
dam. Ugory 39. 15818

**Dom**  
czynszowy, śródmieściu  
Chelмна, 10 lokatorów,  
średnie mieszkania, do-  
chód roczny 4000 zł, sprze-  
dam, cena ostateczna 29  
tys. wpłata 15 tys. reszta  
korzystne warunki. Zgł.  
Sarnecki, Tczew - Podgó-  
rna. (15845)

**Wózek**  
dla chorych, pianino, ma-  
szynę do pisania, do szy-  
cia, maszynę szewską, ro-  
wer męski, damski, radjo-  
aparat, różne meble, z  
polecenia okazjnie tanio  
sprzedam. A. Mroczynski,  
Gdańska 42, koncesjono-  
wany aukcjonator i rze-  
czoznawca sądowy. (15839)

**Kiosk**  
z mieszkaniem oddam za  
zwrot remontu. Wiado-  
mość Teofila Magdziń-  
skiego 6-4. 15760

**Skład** (15783)  
cukierków, pieczywa z to-  
warem i mieszkaniem ko-  
rzystnie na sprzedaż. -  
Wiadomość Dziennik.

**Dom**  
sprzedam. Częstochowska  
nr. 11. (15784)

**Kafie**  
najtaniej Ugory 40. (15752)

**Traktor**  
do młocki orki sprzedam.  
Grunwaldzka 217. 15803

**Gramofon**  
płyty i wóz sprzedam.  
Toruńska 66, m. 2. (15694)

**Maszynę**  
sprzedam. Długa 22-7. (15717)

**Rower** (15726)  
sprzedam. Ks. Skorupki 10.

**Szczotkarze**  
wiertarkę, sanie, nożyce  
okrągłe i proste, tokarkę  
na drzewo sprzedam. Ja-  
sna 17-4. 15716

**Jadalnię**  
sypialki sprzedam. Sto-  
larna Pomorska 23. (8687)

**Konia** (13707)  
sprzedam. Toruńska 152.

**Wóz**  
piekarski sprzedam. Toruń-  
ska 12. (15753)

**Motocykl**  
sportowy w dobrym stani-  
e przy czepka lub bez  
sprzedam korzystnie.  
Grudziądz, Focha 6, mie-  
szkanie 7. (15770)

**Jadalnię**  
orzechową tanio sprze-  
dam. Malborska 8, podwó-  
rze. (15754)

**Sprzedam**  
dobrze prosperujący za-  
kład fryzjerski w Inowro-  
clawiu, z powodu wyjaz-  
du Zgłoszenia Dziennik  
Bydgoski Inowroclaw pod  
„Fryzjer”. (15772)

**Motocykl**  
sportowy 500 ccm. sprze-  
dam. Domachowski, Swie-  
cie, Dworcowa 36. (15768)

**Szylid**  
firmowy żelazny 2,90x0,95  
szylid wystający tanio na  
sprzedaż. Paweł Rux, Zbo-  
żowy Rynek 11. 15761

**Rolwóz** (15797)  
powózkę, wóz piekarski  
i wóz roboczy korzystnie  
na sprzedaż. Kujawska 5.

**Pianino**  
pierwszorzędne krzyżowe  
zagraniczne sprzedam.  
(Gdańska 80, m. 1. (8685)

**Dobermanna** (8693)  
sprzedam. Pomorska 10-1.

**Maszyna** (15740)  
do szycia. Farna 6/1.

**Lokomobile**  
Lanza 20 P. S. 8 atm. 1904  
z nowym paleniskiem.  
Garret 20 P. S. 10 atm.  
1915 oraz 15 P. S. 6 atm.  
1899 z nowym paleniskiem,  
gruntownie wyremontowa-  
ne. Mlocarnie: Bade-  
nia 60x24 cali na kulkach,  
kompl. paski. Lanza mo-  
torowa podwójne czyszcze-  
nie na kulkach, nowe pasły  
korzystnie na sprzedaż.  
J. Szymczak, Bydgoszcz,  
Dworcowa 28. (15857)

**KUPNA**

**Kupię**  
piłę taśmową (Bandsäge)  
w dobrym stanie. Gruszka  
Szubińska 17. (15763)

**1-2** dobrze utrzymane  
**warsztaty stolarskie**  
oraz **wyrówniarke** 5,0  
mm szerok., używana w  
dobrym stanie **kupimy**.  
Łaskawe zgłoszenia pod  
„L. B.” do Dziennika  
Bydgoskiego. (15749)

**Kupuję**  
używaną odzież, meble,  
dobrze płacę. Nowy Ry-  
nek 5. (15788)

**Kupię** 15766  
beczki od wina, wódki.  
Bednarstwo, Kujawska 19

**Poszukuję**  
się do kupna heblarki że-  
laznej Shaping używanej  
ale w dobrym stanie. O-  
ferty pod skrzynka pocz-  
towa nr. 5. Swiecie nad  
Wisłą. (15829)

**Domek**  
ogródkiem kupię. Wpła-  
ta 4000. Of. pod „Rutra”  
Dzien. Bydg. (15796)

**Nektarem są**  
**WINA SOWIECKIE**  
z firmy **Benon Jagla** Marsz. Focha 10  
telefon 1462. (15808) Nowy transport.

**Dom**  
handlowo - mieszkalny,  
zdrowy i dobrze donoszą-  
cy kupię. Wpłaty 30 do  
35 (0) zł. Oferty z wyso-  
kością czynszu składać  
w filii Dziennika pod  
„Architekt”. (8619)

**Frezarkę**  
używaną kupię za gotów-  
kę. Gdynia, Bydg. Fabryka  
Mebli Biurowych, Lipowa  
nr. 11. (15777)

**Pianino**  
używane kupię za gotów-  
kę. Oferty pod „200”, Dzien-  
nik Bydgoski Toruń. (15778)

**Fotograficzny**  
zakład kupię lub wydzier-  
żawię. Zgłoszenia pod  
„Fotograf” filja. (8682)

**Dom**  
nowy kupię śródmieściu,  
25 tysięcy. Oferty filja  
„Gotówka”. 15304

**NAUKA**

**Kursy**  
handlowe, udziela G. Vor-  
reau, rewizorksiąg handlo-  
wych, Marszałka Focha 10.  
Zadać prospekty. (15729)

**LEKCJE**

**Lekcyj**  
fortepianu, skrzypiec, gi-  
tary, mandoliny udziela.  
Kliszewska, Marsz. Fo-  
cha 36. (8692)

**Rytmika**  
i Plastyka. Pierwsza lekcja  
wtorek godz. 16-ta. Gdań-  
ska 52/. (8759)

**Udziałem**  
lekcji na fortepianie, 5 zł  
miesięcznie. Śniadeckich  
42, m. 6. (8683)

**POSADY WOLNE**

**Potrzebny**  
czeladnik kamazniczy  
dobry zaraz. Grudziądz,  
Mickiewicza 12, B. Desz-  
czyński. 15767

**Uwaga!**  
Celem powiększenia na-  
szego przedsiębiorstwa  
handlowego, przyjmujemy  
kilka pań, z dobrą po-  
wierzchnością samo-  
dzielnych i wyrobionych  
zyciowo. Praca stała,  
bardzo miła i zapewniająca  
świetną przyszłość. Zgło-  
szenia z dokumentami w  
poniedziałek, od 9-12 i  
15-17. Dworcowa 7, p. II,  
wprost. 15802

**Dzielnia** 15700  
ekspedjentka rzeźnicza,  
zaraz potrzebna i wypo-  
móżka. Zbożowy Rynek 10

**Chłopak** (8633)  
do posyłek. Florjana 11/4.

**Uczniwa**  
dziewczyna z gotowaniem  
potrzeba. Zgłośz. w po-  
niedziałek Zamojskiego 4,  
m. 6. (15741)

**Fornal**  
żonaty bezdzietny. Miń-  
ska 14, Czyżkówko. (15737)

**Stolarz**  
potrzebny. Grunwaldzka  
nr. 69. (15738)

**Poszukuję**  
służącej do wszystkiego,  
samodzielnem gotowa-  
niem na wieś. Gdańska 37,  
Kiosk. (8631)

**Fryzjerski** (8689)  
pomocnik na wypomóżkę  
Błaszyk, Dworcowa 49.

**Potrzebny**  
chłopak z kauceją. Zgoda,  
Kujawska 9. (15709)

**Potrzebna** (15747)  
kucharka, pokojowa zaraz.  
Nowy Rynek 4, parter.

**Ekspedjentkę**  
dzielną do wyrobu mięsa  
potrzebuję od zaraz lub  
15-go. Wolniewicz, Nie-  
dźwiedzia 5. (15706)

**Praktykant**  
leśny, wykształcenie gim-  
nazjalne, potrzebny zaraz.  
Leśnictwo Jabłowo, Po-  
morze. 15854

**Szofer**  
z własnym samochodem  
ciężarowym ca 2 t. do  
rozwożenia towaru (może  
się zgł. pod „Z.W.100”, 15852)

**Młodszy**  
czeladnik krawiecki może  
się zgłosić. Janczyk, So-  
lec Kujawski. (8681)

**Pomocnik**  
szewski potrzebny. Lesz-  
czyńskiego 28. (13827)

**Szlifierzy**  
przyjmuje fabryka luster.  
Dworcowa 94. (8712)

**Czeladnik** (15758)  
krawiecki może się zgło-  
sić. Adres w Dzienniku.

**Dziewczyna**  
potrzebna. Letnisko Bielice  
p. Bydgoszcz. 15814

**Ucznia** (15759)  
krawieckiego poszukuje  
Dąbrowski, Lubelska 1.

**Panienska**  
która pracowała składzie  
spożywym, mogąca zło-  
żyć kaucję poszukuje naj-  
chętniej w Grudziądzu.  
Zgłoszenia „222 A” Dzien.  
Bydg. Grudziądz. (15771)

**Klerownik**  
młyn poszukuje posady  
z kauceją 2000 zł. Obezni  
wszelkimi maszynami  
w zakresie młynarstwa.  
Pozatem wykonuje wszel-  
kie reperacje młyńskie  
oraz wylewam perlaki,  
łuszcarki i kamienie  
młyńskie. Of. do Dz. B  
pod „Młyn”. 15820

**DZIERŻAWY**

**3 piwnice** (8695)  
cementowane tanio wy-  
dzierżawie. Łokietka 36.

**Wydzierżawie**  
skład rzeźniczy z miesz-  
kaniem, dobre położenie  
Grudziądz, Skibicki, Gru-  
dziądz, Legjonów 59. (15769)

**Ubikacje**  
wydzierżawie. Kordec-  
kiego 13, gospodarz. 15792

**Piwnica** 15765  
trzy ubikacje do wydzier-  
żawienia. Jezuicka 12.

**Stolarnia**  
ubikacja. Malborska 7,  
właściciel. (15798)

**Ubikacje**  
fabryczne wydzierżawie.  
Gdańska 80. (8704)

**Rybołówstwo**  
dzierżawie. Oferty „Rybo-  
łówstwo”. (15751)

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**  
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 pokojowe:**  
kuchnią. Śniadeckich 39/1

**2 pokojowe:**  
kuchnią umebl. 3 Maja 12.

**4 pokojowe:**  
komfortowe od 1. X. 35.  
Śląska 1.

**5 pokojowe:**  
II ptr. Sienkiewicza 13,  
portjer.

**7 pokojowe:**  
komfortowe. Śniadeckich  
10, parter.

**Garaze:**  
Sienkiewicza 13, portjer.

**Warsztaty:**  
lub składnię. Długa 57.

**4 pokojowe** (15799)  
remontowane przy ulicy  
20 Stycznia. Wiadomość  
Grzegorzewski, Mostowa.

**5 pokojowe**  
słoneczne, komfortowe.  
Świętojańska 2/6. (8560)

**3 pokojowe**  
z wygodami zaraz do wy-  
najęcia. Łokietka 36. (15832)

**Mieszkanie**  
trzy pokojowe willi ogra-  
dem. Gajowa 35. (8720)

**4 czyste**  
nowy dom, bezdzietnym  
80 zł śródmieście. Wskaze  
filja. (8699)

**Ładne** (8722)  
6 pokojowe mieszkanie do  
wynajęcia. Pomorska 42

**MIESZKANIA POSZUKUJĄ**

**Mieszkanie**  
zamienię z pokoje na trzy  
w centrum. Oferty Dzien-  
nik „Zamiana”. (15791)

**3 pokojowe** (15833)  
w centrum poszukuje bez-  
dzietne małżeństwo  
Urzednik etatowy. Oferty  
do filji „Państwowy”.

**3 pokojowe**  
zaraz poszukuje. Zgł pod  
„Urzednik K. K. O.” do  
filji. 15825

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
Sw. Trójcy 29, m. 4. (15745)

**Umeblowany**  
Kordeckiego 14-1. (15710)

**Pokój**  
umeblowany do wynaje-  
cia. Poznańska 27. (15708)

**Pokój**  
umeblowany dla 1-2 pa-  
nów z fortepianem lub  
bez. Gdańska 125/5. (15720)

**Pokój**  
z utrzymaniem. Ciesz-  
kowskiego 14-3. (15721)

**Pokój**  
1-2 osób. Śniadeckich 13  
m. 5. (15732)

**Pokój**  
z osobnem wejściem, z u-  
trzymaniem lub bez, mał-  
żeństwu. Garbary nr. 19,  
miesz. 13. (15719)

**Pokój**  
umeblowany. Plac Poz-  
nański 7, m. 2. (15756)

**Elegancki**  
wszelkie wygody. Hetnań-  
ska 27/6. (8694)

**Pokój**  
dobrze umeblowany for-  
tepianem. Paderewskiego  
nr. 11, m. 2. 8636

**Pokój**  
umeblowany. Wileńska 2  
m. 3. (8673)

**Pokój** (15735)  
osobne wejście. 3 Maja 12.

**Stacja**  
dla uczni, dobra opieka  
i odżywienie. Pomor-  
ska 9-7. (8679)

**Pokój**  
dla ucznia, dobra opieka,  
cena niska. Dworcowa 18,  
m. 4. (8676)

**Stacja**  
dla 2-ch uczni (uczennic)  
Petersona 11-6. (8690)

**Pokój**  
Cieszkowskiego 24-2. 15729

**Pokój**  
umeblowany. Sienkiewi-  
cza 16, m. 4. (15734)

**Pokój**  
do wynajęcia. Długa 58,  
m. 8. (8630)

**Pokój**  
niekrępujący. Poznańska  
32/2. (15692)

**Pokój** (15795)  
dla uczennicy z utrzyma-  
niem. Krakowska 16-5.

**Stacja**  
dla gimnazjasty z utrzy-  
maniem. Bydgoszcz, Zbo-  
żowy Rynek 7. (15807)

**Pokój**  
słoneczny, fortepian, elek-  
tryczność, osobne wejście  
Łokietka 40, m. 4. 15762

**Stacja** 15793  
z opieką dla uczni szkol-  
nych. Jagiellońska 37 m. 3.

**Niekrępujący**  
zaraz. Teofila Magdziń-  
skiego 6-2. (15750)

**Pokój**  
dla solidnego pana. Ja-  
giellońska 37/3. 15794

**Pokój** 15801  
wynajmę. Kordeckiego 25.

**Słoneczny**  
balkonowy. Kościuszki 18,  
m. 8. (8713)

**Umeblowany**  
osobne wejście Florjana  
11-4. 8703

**Umeblowany** (8715)  
telefon. Cieszkowskiego 4-5.

**Pokoje** (8677)  
ładne. Cieszkowskiego 1-5.

**Pokój**  
dla 2 panów. Sw. Trójcy  
nr. 27-7. (15806)

**Stacja**  
dla uczni(enic). Pomor-  
ska 60-6. (8675)

**Stacja** 15849  
dla młodzieży szkolnej.  
Jagiellońska 26, m. 4.

**Pokój**  
frontowy próżny zaraz.  
Herm. Frankego 7, Far-  
biarnia. (8678)

**Stacja** 15790  
dla uczennicy lub inteli-  
gentnego pana. Wiado-  
mość Jezuicka 7, (Kiosk).

**Lepszy** (8709)  
pokój. Pomorska 35-3.

**Pokój**  
Gdańska 27-13. (8707)

**Komfortowy**  
pokój lub dwa łazienka,  
wynajmę. Cieszkowskie-  
go 1-5. (8738)

**Wróciłem**  
**Dr. med. Krzymiński**  
 specjalista w chorobach kobiecych i położnictwa  
**Bydgoszcz, ulica Gdańska 71**  
 przyjmuje: od 11-12 i 4-5-tej. (15468)

**Dr. FRYCZYŃSKI** (8020)  
 rozpoczęcie przyjęcia chorych **we wtorek, dn. 3 września.**

**Wróciłem**  
**Dr. Brunk**  
**Ulica Gdańska 42.** (15298) Telefon 1368.

**Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska**  
 z prawami szkół Państwowych  
 w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, tel. 15-90  
 prowadzi  
 3-letni dział krawieczyzny, jednorozy dział  
 przysposobienia krawiecko-bielżarskiego  
 oraz jednorozy dział gospodarstwa domow.  
 Program nauki obejmuje praktyczną i teoretyczną naukę zawodow.  
 oraz przedmioty ogólnokształcące.  
 Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codzien. od 11-13.  
 Egzamin wstępne odbędą się dnia 2 września.

**Już nadeszły**  
**najnowsze modele wiedeńskie**  
 Na sezon jesienny poleca:  
**plaszcz, komplety,**  
**suknie, bluzki**  
 tylko firma  
**„PANI”**  
 15377  
**Toruń, ul. Sw. Ducha 21**  
 PP. urzędnikom udzielam kredytu

**Ulgowe**  
**pożyczki rzemieślnicze**  
 udziela  
**K. K. O.**  
 powiatu Bydgoskiego - Gdańska 10  
 Umotywowane wnioski z podaniem conajmniej 2 żyrantów lub zabezp. realnego należy przesyłać Kasie do dnia 10-go września 1935 roku.  
 15631

**Po sezonie — Tanio!** 13758

**Bielizna damska, męska, trykoty, koszule wierzchnie, fartuchy damskie, dziecięce oraz wszelkie towary krótkie**  
 Również po cenach zniżonych — płaszcze damskie, męskie, sukienki, ubrania męskie, chłopięce — oraz spodnie wszelkiego rodzaju i konfekcja robocza. Dobre i tanie kupno zapewnia tylko  
**Firma L. Dorożyński**  
 Bydgoszcz, ul. Długa 23 róg Jezuickiej.  
 Firma chrześcijańska

**Artykuły szkolne**

wszelkie **papiery**  
 oraz  
**PRZYBORY BIUROWE**  
 poleca po najniższych cenach  
**HURTOWNIA BARTLA**  
 Bydgoszcz, Śniadeckich 38, tel. 3634.  
 8205

**Park Kluczyki**

idealne miejsce wypoczynkowe  
 w Kluczykach koło Podgórza  
 vis a vis stacji kolejowej KLUCZYKI  
 13921  
**Doberowa kuchnia, ciepłe i zimne zakąski, oraz wszelkie napoje.**  
**Ceny bardzo niskie.**  
 Obsługa rzetelna. Dla wycieczek specjalna zniżka.

20 barwnych reportaży  
 80 stron  
 100 ilustracji

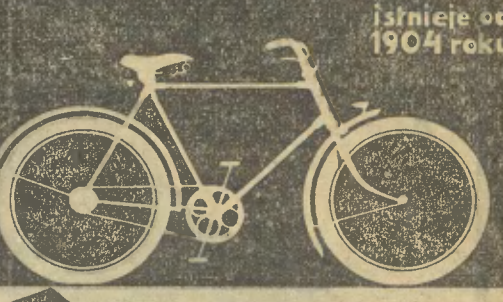
w magazynie  
**„Naokoło Świata”**  
 za 1 zł. 15624

*Swiatowej sławy*  
**IGLEY**



**LEO LAMMERTZ**  
 SPRZEDAŻ HURTOWA W JENERALNEJ REPR.  
 SZ. JOSELSONN, WARSZAWA ZAMENHOFA 17.  
 15553

Złoty 160.- synt  
**„SINGER”**  
 gwarantowane maszyny do szycia z przyborami do haftu mereżowania, cerowania itd. Dostawa do każdego miejsca na koszt firmy, ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie: Centrala Maszyn Kraków, ul. Dietla 109/1. (15551)



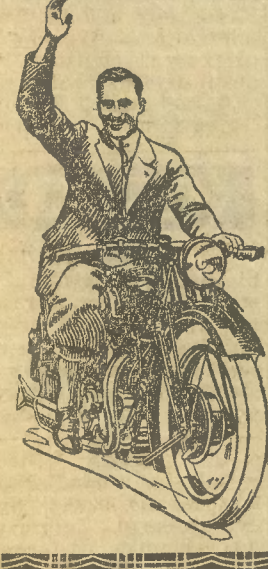
istnieje od 1904 roku  
**„TORNEADO”**  
 ROWERY NIEODCIGNIONEJ JAKOŚCI  
 10121

**Wapno**  
 Cement portlandzki  
 Smoła destyl.  
 Papi dachowa  
 Sufitówki  
 Pustaki  
 Rury cementowe  
 oddadzą (1431)  
 bardzo korzystnie  
**Bracia Schlieper**  
 ul. Gdańska nr. 140.  
 Tel. 3306.

Zeszyty już od 3 gr.  
 Ołówki od 3 gr.  
 oraz inne (15642)  
 artykuły szkolne poleca po bardzo niskich cenach  
 Skład papieru  
**Jan Jakowienko**  
 Bydgoszcz, Dworcowa 5.



Polecam moje piękne  
**pianina fortepiany**  
 tylko 1.38 długie, po najniższych cenach i na najdogodniejszych warunkach. Eksport do wszystkich części świata. (8903)  
**B. Sommerfeld**  
 Bydgoszcz  
 ul. Śniadeckich 2.



W sobotę, dnia 31 sierpnia br.  
**nowootwarcie**  
**przedstawicielstwa motocykli**  
 pod firmą  
**„MOTOR”**  
 Bydgoszcz, Dworcowa 27, tel. 21-48.  
 „B. S. A.” — „Ariel” —  
 „Velocette” —  
 „Matchless” i „Raleigh”.  
 15684  
 Wszelkie części zapasowe.

**Każdemu przypadnie nagroda!**

kto nadesła dobre rozwiązanie  
**ejad GÓB naP umet — ejatsw onar otk**  
 Za dobre rozwiązanie wymienionego wyżej przystawia, przeznaczylismy celem zdobycia klienteli następujące nagrody: (15640)  
 1. Nagroda Maszyna do szycia. 7. Nagroda Ubranie męskie.  
 2. Rower męski. 8-15. „ Obrazy olejne  
 3. Kilim 150x200. 16-20. „ Teczki skórzane.  
 4. Patefon. 21-25. „ Torebki damskie.  
 5. Aparat radiowy. 26-35. „ Zegarki męskie.  
 6. Aparat fotograficzny. 36-50. „ Kasety toaletowe.  
 Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nieznaczną opłatą przesyłki na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesłać jak najprędzej, załączając ewentualnie znaczek pocztowy na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje. Adresować:  
 Dom Wysyłkowy „NIESPODZIANKA”, Kraków, Krowoderska nr. 56-L.



**POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ**  
 WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 132. TELEF. 6.73.55; 2.67.39

ogłoszenia do piśm  
 kampanie reklamowe  
 projekty, konsultory

WSZELKIE OGŁOSZENIA DROBNE

**Poszukuje**  
 zaraz lub później do mego składu bławatów, konfekcji i towarów krótkich **dzielnego ekspedjenta - dekoratora i dzielnego ekspedjenta do konfekcji i bławatów**  
 Reflektuję na młodsze, dobrze wykwalifikowane siły, które wszelkiem wymaganiom dorosłe są. Zgłoszenia z podaniem pensji, odpisy świadectw i referencji uprasza **Br. Drawski, Kościerzyna.** (15626)

**Pamiętajcie o bezrobotnych!**

**W podróży**  
 w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp.  
 prosimy żądać  
**Dziennik Bydgoski**

sw. **Marcin 17**  
**Kromczyński Poznań**  
  
 miesięcznie **20 zł.**  
 11063

**Skrzynie**  
 mniejsze i większe 15567  
**kupimy.**  
**Drukarnia Bydgoska S. A.**  
 Bydgoszcz, Poznańska 12.

*Uczniowie i uczennice noszą buciki Bata*



**2**  
Nr. 27-34



Nr. 35-38 zł. 2.50

Lakierowany cały z gumy, nieprzepuszczający wilgoci a przytem tani i wygodny.

**6**  
Nr. 27-30



Nr. 31-34 zł. 7.—, Nr. 35-38 zł. 8.—  
Na gwarantowanych gumowych spodach.

**1.50**  
Nr. 23-26



Nr. 27-30 zł. 1.90    Nr. 35-42 zł. 2.50  
Nr. 31-34 zł. 2.20    Nr. 43-46 zł. 3.—  
»PLIMSOLKI«

**8**  
Nr. 27-30



Nr. 31-34 zł. 10.—, Nr. 35-38 zł. 12.—  
Najodpowiedniejszy na jesień, na skórzanej zelwce.

**2**  
Nr. 23-26



Nr. 27-30 zł. 2.30    Nr. 35-38 zł. 3.—  
Nr. 31-34 zł. 2.60    Nr. 39-46 zł. 3.50  
»TRAMPKI«

**8**  
Nr. 27-30



Nr. 31-34 zł. 10.—, Nr. 35-38 zł. 12.—  
czarne szpilkiwane, brązowe szyte  
zł. 9.—, 11.—, 13.—

**NASZE MOCNE POŃCZOSZKI DZIECIĘCE**

„GOAL“ bawełniane zł. 0.60, 0.80, 1.—    „BOY“ merceryzowane zł. 0.80, 1.—, 1.30.  
„SKAUT“ 3/4-wa bawełniana zł. 1.—, 1.30.

**Bata**  
Fabryka w Chelмку.

**Wille**  
dwa lub jednomieszkania, pełnokomfortowa, też niewykończona kupię. Oferty szczegółowe „Gotówka“ Dziennik Bydgoski Toruń. (15628)

**Kupię**  
dom, wpłacę 5 tys. Oferty Dziennik Bydgoski, Korzystnie 2". (15611)

**Dom**  
wille, 12-14 tys. wpłaty kupię. Oferty „150“. (15647)

**Motocykl**  
kupię do 500 com. Toruń, Królowej Jadwigi 24, Smoja. (15434)

**Gorczyce** (15166)  
kupuje firma „Oceł“, Bydgoszcz, Poznańska 35.

**Piekarnię**  
poszukuję (na wsi nie wykluczone). Zgłoszenia Erdmann, Pakość, Rynek 14. (15547)

**Tokarnię**  
używaną 2 1/2 - 3 mtr. poszukuję. Walczak, Gniezno, Kilińskiego 4. (15625)

**Znaczki**  
pocztowe z obiegu, kupujemy w każdej ilości. Filatela. Bydgoszcz, M. Focha 34. (8608)

**LEKCJE**

**Lekcje**  
gry na fortepianie tanio, także poza domem. Plac Piastowski 7, parter. (8496)

**Muzyki**  
udziela najkorzystniejszej gro- no nauczycieli, lekcja 50 groszy, program konserwatorium. Wpisy: Szczecińska 2. (15637)

**POSADY WOLNE**

**Bednarz**  
potrzebny zaraz. Firma „Oceł“ Bydgoszcz, Poznańska 35. (15165)

**Ekspedjentka**  
do składu bławatów firmy L. Ujma, Główna 5, może się zgłosić. (8552)

**Trio** (15460)  
z akordeonem i śpiew potrzebne. Cukiernia Puczyńskiego, Chelmkno.

**Poszukuję**  
młodej służącej. Busse, Prądky, Ciele. (15643)

**Książkowa**  
stenotypistka ze stenografją potrzebną. Zgłoszenia na piśmie do Kolektury Kapturkiewicza, Plac Teatralny. (15608)

**Krawiec**  
podręczny, młody potrzebny zaraz. Adres wskaże Dziennik. (15636)

**Panie!** (15612)  
Dobrą egzystencję daje urządzenie artystycznej tkalni domowej. Znajomości fachowe nie potrzebne. Koszt urządzenia minimalny. Zadne ryzyko. Gwarantujemy odbiór towaru. Informacje: „Tkalnia“, Katowice, Gliwicka 9.

**Czeladnik** (15613)  
szwajski potrzebny zaraz. W. Glanc, mistrz obuwniczy, Strzelno, Kościelna 5.

**Kłóra**  
muzykalna nauczycielka bezrobotna, obejmie posadę gosposi. Oferty fotografją filja Dworcowa „Warunki Małe“. (8611)

**Marszantka**  
i ekspedjentka samodzielna, potrzebna od 15. IX. 35 wladajaca językiem polskim i niemieckim. Oferty z fotografją, świadectwami i podaniem pensji, z utrzymaniem, do administracji Dziennika pod „Marszantka“. (15618)

**Poszukuję**  
zaraz dobrego ucznia z dobrem wykształceniem szkolnym, wladajacego językiem polskim i niemieckim. Udziałem wolne mieszkanie i utrzymanie. Drogerja pod Krzyżem M. Klosowski, Łasin Pomorze, telefon 8. (15617)

**Książkowej**  
bilansistki, możliwie z branży drzewnej, poszukuje się od 15. 9. 35. Oferty z życiorysem kierować prosimy pod adresem: Tartak Gołaniecki, Tow. z ogr. por. Gołańcz, pow. Wągrowiec. (15619)

**Robotnicę** (15575)  
biegłą zawiązki zaraz po trzeba. „Lukullus“, Bydgoszcz, Poznańska 16.

**Pisarz-elew**  
energiczny, sprytny potrzebny zaraz. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. Odpisów świadectw się nie odsyła. Majetność Kawęcin, p. Bukowiec Pom. (8577)

**POSADY POSZUKUJA**

**Dla**  
mego syna, który ma maturę gimnazjalną i kończy służbę wojskową, poszukuję od 1. 10. miejsca w charakterze ucznia w drogerji. Of. „900“ do Dzien. Bydgoskiego. (14322)

**Uczeń**  
pragnący się wyczyć mularstwa, najchętniej w Poznaniu, poszukuję miejsca. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (15541)

**Posługi**  
poszukuję, maż leży w szpitalu. Łaskawe oferty „Pomoc“ Dziennik Bydgoski. (15464)

**DZIERŻAWY**

**Dzierżawa.**  
Odstąpię skład kolonialny z wyszynkiem wódek, żywym i martwym inwentarzem, duża wieś, bez konkurencji, cena 3000 zł. Tyloch Opoki, powiat Inowrocław. (8524)

**Skład**  
towarów kolonialnych z urządzeniem i mieszkaniem w Świeciu n/W. w dobrym położeniu zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Tania dzierżawa“ do Dziennika Bydgoskiego. (15623)

**Skład**  
duży z mieszkaniem do wydzierżawienia. Hetmańska 1. (8599)

**POKOJE WOLNE**

**1-2 ładne**  
umeblowane, wszelkie wygody, telefon. Chodkiewicza 14, m. 2. (8491)

**Słoneczny**  
umeblowany Jastrzębia 28, Bielawki. (8462)

**Pokoje** (15396)  
umeblowane niekrepujące, z łaźnią. Główna 86/2.

**Komfortowy**  
z utrzymaniem, łaźnia. Zduny 13-2. (8433)

**Pokój** (15630)  
czysty, ciepły dla pana lub uczni z utrzymaniem lub bez. Chrobrego 8/5.

**Umeblowany**  
bez pościeli, samotnej. Kuławska 45, gospodarz. 15644

**Pokój**  
umeblowany. Przyrzecz nr. 10. (15639)

**Pokój**  
wynajmę. Świętojańska 19, m. 3. (8607)

**Pokój**  
ładny, słoneczny, całodzienne dobre utrzymanie, dobrze umeblowany. Sw. Florjana 3/8. (15584)

**Pokój**  
z utrzymaniem lub bez dla młodej pani do wynajęcia. Główna 78/5. (8606)

**Stancja** (15646)  
dla 1-2 uczennic utrzymaniem, konwersacją francuską, korepetycje, muzyka, fortepian, opieka rodzicielska. Promenada 8-6.

**Stancja**  
dla 2 uczni. Pomorska 70-1. (8629)

**Stancja** (15638)  
dla uczniów wyższych szkół. Sw. Trójcy 35, m. 18.

**Stancja**  
u profesora, pomoc w nauce, fortepian. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (8565)

**Stancja**  
dla 1 lub 2 uczni, dobra opieka. Hetmańska 6, m. 3. (8605)

**Stancja.** (15804)  
Przyjmę uczącą się młodzież, wszelkie wygody, pierwszorzędnego utrzymania, staranna opieka, pomoc naukowa. Zgłoszenia pod „Staranna opieka“, Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54.

**POKOJU POSZUKUJA**

**Pokój**  
potrzebny zaraz komfortowy, zupełnie niekrepujący, dojeżdżającym jako pied à terre. Oferty z ceną „Wypłacalni“ filja. (8579)

**RÓŻNE**

**Oddam** (15388)  
życie i wykształcenie, za daniem mi posady. Zgłoszenia p. Lubos z, koło Międzychodu, Poste-Res-tante, profesor Antoni W.

**Najstynniejszy**  
Jasnowidz Womouth, Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowy fenomen, daje w transie jasne odpowiedzi we wszystkich zawiąkanych kwestiach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby. Przepowiada nieomylnie przeszłość, przyszłość, opracowuje horoskopy, analizy grafologiczne. Zestawia w transie szczęśliwe, pewne wygrane N-ra losów, podaje, gdzie takowe można nabyć. Podać datę urodzenia, stan; z łączyć znaczkami 1.—zł. Kraków, Piłsudskiego 21. (15550)

**3.000 zł**  
posiada samotny kupiec, oczekuje propozycji. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego „Lat 50“. 15545

**Wspólniczki(ka)**  
poszukuje pan na prowincji do księgarni, składu papieru z gotówką 2000 zł. Oferty Dziennik Bydgoski „F. H.“ (15622)

**Jasnowidz**  
Handu, twórca filmu „Przyszłość“ odgaduje z pomocą promieniowania fluidycznego słynnego Medjum Lido-loterji, miłość, kradzieże, choroby, przyszłość, tajemnice życia. Horoskopy naukowo opracowane. Tysiące dziękczynnych listów. Nadeślij datę urodzenia, zloty i znaczki. Kraków, Długa 27/9. (15615)

**MATRYMONJALNE**

**Najstarsze** (15447)  
biuro matrymonjalne „Postęp“ Warszawa, Żorawia nr. 27, pośredniczy szybko, dyskretnie. Tysiące zamożnych pań, panów na stanowiskach. Zadzającymi wysłany kilkadziesiąt ofert.

**Miła** (15540)  
wesoła, zgrabna, ładna, lecz biedna szuka męża sytuowanego. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego z fotografją pod „Uśmiech szczęścia 555“.

**Brunetka** (15651)  
przystojna, inteligentna, gospodarna, cokolwiek gotówki, wyprawa, pozna inteligentnego pana średniego wieku na stałym stanowisku, cel matrymonjalny. Poważne oferty Dziennik Byd „Brunetka“

**POLECENIA**

**Szachy**  
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496)

**Wózki** (14749)  
dziecięce najkorzystniej Wasilewski, Dworcowa 41. Specjalny magazyn wózków, rowerów.

**Dywany**

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, tanio.  
**M. Szmolke**, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805)

**Deski**  
kantówki, towar dobry i tani. Składowa drzewa, Ogrodowa 2. (14747)

**MEBLE**

solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293)

**Dom Mebli**  
**Ign. D. Grajner**  
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

**Swetry** (14858)  
kamizelki, bluzki, pulowki poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. Nadrabiamy pończochy, nabieramy oczka, wszelkie reperacje.

**Kafle**

białe, kolorowe, gładkie i desenowe, wytrzymałe na glazurę pod gwarancją oraz doniczki do kwiatów w wszystkich rozmiarach poleca po cenach fabrycznych (1244)  
**Fabryka Wyrobów Ceramicznych**  
**Fr. Kramer**  
Koronowo.

**Futra!**

Dla wykonaniatychzeobecnie najwięcej poświęca się czasu! Rudak, kuśnierstwo Dworcowa 70. (15641)

**Węgiel**

Górnośląski zł. 2.25 ctr., drobny 1.90 ctr. (15458)  
**I. Staszak, Sniadeckich 32**  
Tel. 35-58.

**Winogrona**

kuracyjne 10 zł. dereń ogrodowy, śliwki, węgierki, bakłażany, papryka słodka 6 zł. Pięciokielowe wysyła franco za liczką. Polski Meran, Zalesszczyki. (15598)

**Meble**

wszelkiego rodzaju, najtaniej i najkorzystniej tylko w **Centrali Mebli, Długa 44**, przy ul. Jana Kazimierza. (10770)

**Stoły kuchenne**

wysuwalne miednicze, masowej produkcji, doskonałe szafy do ubrań i bielizny, pięknie polerowane tanio poleca fabryka Herkules, Promenada 1. (15045)

**SPRZEDAŻE**

**Plac**  
budowlany, pięknie położony przy Placu Poznańskim na sprzedaż. Wiadomość: Filarecka 7. (15490)

**Dom**

czynszowy w Chelmży, 4 morgi roli, duży ogród owocowy, zaraz tanio na sprzedaż. Warunki podług umowy. Zgłoszenia przyjmuje A. Wudarski, Teczwa, Bank Ludowy. (14836)

**Gospodarstwo**  
trzydzieści morgowe na sprzedaż. Zgłoszenia Murwaniec 65. (15663)

**Dwupiętrowy**  
przy Gdańskiej, dochód 6 600 przy wpłacie 12 000, okazynie sprzedam. Szuchiewicz, Bernardyńska 1. (15571)

**Piekarnię**  
nowoczesną, nowy dom, większa wieś kościelna, dobra okolica bez konkurencji, świetna egzystencja, wprost od właściciela, wraz z domem do nabycia. Cena 12 tys. zł. Oferty: Franciszek Pospieszynski, Kartuzy, Gdańska 9b. (15621)

**Sprzedam**  
skład kolonialny, dobrze zaprowadzony w pełnym biegu w mieście pow. na najgłośniejszej ulicy zaraz. Cena 1.500 zł. Oferty do Lucjan Mamel, Chelmkno, ul. Polna 9. (15251)

**Dom**  
z ogrodem przy ulicy tramwajowej, cena 11 tysięcy. Adres Dziennik Bydgoski. (15542)

**Nieruchomość**  
z sadem i placem budowlanym, śródmieście, 1.800 zł rocznie, lub zamienię na większą z dopłatą do 8.000 zł. Filja „B. R. 46“. 8300

**Domek** (15544)  
piętrowy, ogródek sprzedam. Grunwaldzka 223.

**Zamierzam**

tanio sprzedać moją realność położoną w pobliżu ulicy Dworcowej składającą się z biura, dużej składnicy i placu. Wiadomość: Łokietka 6, m. 1. (15635)

**Niezwykła**  
okazja! Interes rzeźniki w bardzo dużej wiosce kościelnej na Pomorzu, świetnie zaprowadzony, z najlepszą klientelą miejscową i z okolicy, z zapędem motorowym i nowoczesnymi maszynami, całkowicie na sprzedaż od 15. 9. lub 1. 10. Reflektuj się na poważnych reflektantów, do objęcia potrzeba 3 000—3 500 złotych. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Niezwykła“. (15277)

**Sypialki** (15578)  
brzozowe, mahoniowe, gruszkowe, orzechowe sprzedaje tanio, dogodnie warunki. Stolarnia, Jakubowski, Chwytwo 6.

**Rower**  
dobry 60 zł. sprzedam, Ulańska 15. (15633)

**Maneż**  
dobry, 2 lub 3 konny i młocarnia do słomy prostej, okolicznościowo bardzo korzystnie na sprzedaż. G. Nass, Palsz poczta Fordon. 15543

**Regały**  
składowe, 2 łózka białe żelazne tanio sprzedam. Adres w Dzienniku. (15616)

**Wózek**  
dziecięcy głęboki dobrze utrzymany tanio. Długo-sza 9, m. 4. (15658)

**Wage** (15649)  
uchylną „Berkei“ sprzedam tanio. Pod „1893“.

**KUPNA**

**Jabłka**  
owoc opady, śliwki, kupuje większą ilość „Lukullus“ Bydgoszcz, Pomorska 16, tel. 1670. (15645)

Obrona prywatny

zalatwia sprawy sadowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spolkowe, najmu, podatkowe itd., sciaganie naleznosci iudziela porady prawnej.

St. Banaszak, Bydgoszcz, Gdanska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Wozki (15555) dziecięce, ubiory gimnastyczne dla wszystkich szkół, teczki. Długa 25.

Tarcze zapędowe kleszcze stolarskie, rączki do pił, drabinki masowe, wykonania drzewne. Herkules, Telefon 3093. 15043

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812) Bernarda Nowaka Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na adres Długa 10.

Trwała ondulacja elektryczna od 6 złotych Sw. Trójcy 18, Smigiel. (15681)

Futra reperuje, przerabiam na najnowsze modele. Plac Wolności 3. (8637)

Meble

wszelkiego rodzaju, wysokiej jakości, gwarancja, najtaniej Długa 33 obok Hali groszowej, Dobrzyński. (13797)

Pompy wiercone tanio stawiam. Nowak, Pomorska 26. (8645)

SPRZEDAŻ

Sprzedam domek, ogród. Czyżkówko, Łąkowa 10. (15657)

Parcele budowlane z ogrodem, 36 drzew owocowych, 2560 m² w Toruniu, sprzedam za 6000 złotych lub połowę za 3500 złotych byle zaraz. Witkowski, Rybaki 45. (15609)

Sprzedam od 15 lat zaprowadzony skład kolonjalny z towarami i urządzeniem, 1500 złotych, w dużej wiosce kościelnej, Minczykowska, Osiek n/Not. 15653

Plac budowlany, pięknie położony przy Placu Poznańskim na sprzedaż. Wiadomość: Pankowski, Stroma nr. 4. (15490)

Repertuar kin bydgoskich.

- ADRIA: „Żona z ogłoszenia” (Flip i Flap)-Nadprogram.
APOLLO: „Tajfun” z Inkiszinowym i Lianą Haid.
BAJKA: „F. P. 1. nie odpowiadają” oraz „Białe Szaleństwo”.
BALTYK: „Pojedynek w Samolocie” i „W mocy Korsarza”.
MARYSIEŃKA: „Tajemnicza dama” i „W poszukiwaniu miłości”.
KRISTAL: „To lubią mężczyźni” i nadprogram.
REWJA: „Kobieta pod kontrolą”. Na scenie nowa rewja z Malinowskim pt.: Bydgoszcz się śmieje.

Małatek (15671) 400 mórg okazynie. Nowakowski, Kaszubska 2.

Większy skład kolonjalno-deli-katesowy, wódki, centrum Bydgoszczy, dobrze zaprowadzony zaraz do przejęcia. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Większy”. (8658)

Plac Weysenhoffa 5, l. p. 5 pokojowe z centralnym ogrzewaniem od 1 października do wynajęcia. 8581

Domek 2 pokoje kuchnia sprzedam. Orzeszkowej 53. 15690

Kamienica dwupiętrowa centrum, 30 000. Nowakowski, Kaszubska 2. (15668)

Nieruchomość sprzedam. Terasy 7. (8655)

Willa 3 pokojowe, wygodami zaraz. Karłowicza 15a, (Wesoła) godz. 4—6. (8623)

Egzystencja Skład skór i obuwia urządzeniem, najlepszym punkcie miasta, sprzedam natychmiast. Oferty filja „Egzystencja”. (8621)

Dom duży ogród, Bielawki, 6.500, sprzeda Kurnatowski, Podwałe 1. (15715)

Dom (15670) nowy ogrodem 9000, Nowakowski, Kaszubska 2.

Domy, parcele przy tramwaju, skanalizowane na sprzedaż. Nakielska 43, telefon 1793. (8628)

Gramofon (8612) walizkowy, skrzynie dyktowe. Gimnazjalna 4, II.

Lustro (8633) tremo, krzesła, fotele stół do szycia dąb jak nowe. 5—7. Nakielska 2—3.

Sprzedam rower, wózek dziecięcy. Sniadeckich 51-6. (15676)

Wóz handlowy, wózek ręczny czterokołowy sprzedam. Szubińska 63. (15656)

Motocykl D. K. W. 200 kbm. tanio. Dobosz, Białobłota, Bydgoszcz. 15718

Motor elektryczny 3 PS. na prąd stały 220 V obrót 940 okazynie na sprzedaż. Jagiełłowska 38, biuro. (8582)

Wózek dziecięcy skrzynkowy, prawie nowy sprzedam. Bocianowo 18—3. (8653)

Na sprzedaż bufet rzeźniczy oszkłony, oraz wagi i nowe szory. Długa 17, Borowski. (15607)

Beczki dębowe do kapusty, ogórków. Nakielska 43, telefon 1793. (8627)

Najtaniej sprzedaje: jadalnię, sypialkę, pokój męski, garnitur klubowy, biurko, kanapę, szafę, bieliźniarkę, garderobiankę, fotel wypoczynkowy, tapczan. Dworcowa 84, skład. (15697)

Meble kanapę, dywan, magiel z powodu przeprowadzki sprzedam. Hetmańska 27, m. 5. (8659)

KUPNA

Kupię kamienicę dochodową w centrum miasta Bydgoszczy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „B. N. C.” do Dziennika Bydgoskiego. (15661)

Domek kupię do 3000, wpłata 1500. Oferty filja Dziennika pod „2000”. (8615)

Dom czynszowy, przy wpłacie ca 20 000 kupię. Oferty „K. 30” filja Dziennika Dworcowa. (8618)

Plac (8641) budowlany kupię. Oferty „Gotówka F” Dziennik.

Dom kupię. Of. „Wpłata 7000” Dziennik. (8640)

Kupię domek wpłaty do 5 000 zł. Adres Dziennik. (15666)

Pianino krzytowe 7 1/2, oktaw koncertowe, dobrze utrzymane. Cena, fabrykat uprasza Wawrzyńska, Żnin-Cukrownia. (8651)

Kupię dom z dobrze zaprowadzonym interesem. Of. filja Dz. Bydg. „Dobry”. 14699

Panienka inteligentna, uczeiwa do pracy domowej, interesu. Of. do filji pod „Skromna”. (8663)

Dziewczka młoda do dziecka i prac domowych potrzebne zaraz Król. Jadwigi 10, m. 2. (8649)

Dzielnia ekspedjentka do składu rzeźniczo-wędliniarskiego potrzebna od 1. 9. 35. Gniewowski, Grunwaldzka 77. (15672)

Ucznia chłopca intelig. z porządnego domu poszukuje. A. Jankowski, mistrz krawiectwa damskiego, Sniadeckich 20. (8636)

Stenotypistka biegła w polskim i niemieckim potrzebna zaraz. Zgłoszenia pod „Stenotypistka B.” do admin. Dz. Bydg. (15686)

Pomocnik (15711) zegarmistrzowski potrzebny zaraz. Grunwaldzka 51.

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka młoda, doświadczona, kochająca dzieci, znająca robotki, może także wyreżycić panią domu, poszukuje posady wychowawczyni lub towarzyszki starszej pani. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Doświadczona”. (15660)

Osoba (15678) z lepszej rodziny, przyjmie posadę na parę godzin do dzieci, za utrzymanie. Oferty „Rzetelna”.

Kto przyjmie osobę lepszą wszechstronnie obeznaną z gospodarstwem zaskromnym wynagrodzeniem. Oferty Dz. „Zaufana” (15689)

Ślusarz mechanik z ukończoną szkołą rzemieślniczą, poszukuje pracy do dalszego wyuczenia za małą opłatą. Oferty do filji pod „Czeladnik”. (8617)

DACH NAD GŁOWĄ MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

Parterowe ubikacje biurowe w których przez 10 lat mieściła się hurtownia apteczna, do wydzierżawienia zaraz. Zawitaj, Dworcowa 66. (13243)

3 pokojowe: zaraz. Jagiellońska 28/3.

5 pokojowe: słoneczne, komfortowe. Świętojańska 2/6. (8560)

Warsztaty: Dworcowa 39.

Pokój kuchnią, stajnią lub bez. Toruńska 178. (15650)

5 pokoi zaraz do wynajęcia. Zbożowy Rynek 10. (15652)

6 pokojowe do wynajęcia. R. Arndt, Marsz. Focha 15/17. (13718)

4 pokoje 1. X. komfort. Nowomiej-ska 20. Gospodarz. (86-3)

Mieszkanie II ptr., 5 pokoi, wygodne, słoneczne, 2 balkony, ładny widok, poblizu Szkoły Przemysłowej. Grunwaldzka 5, m. 5. (8664)

Pokój kuchnia wolne. Karpacza 32. (15698)

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje kuchnię poszukuje od 1. X. Oferty „Urzędnik H.” filja Dziennika. (15642)

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i łazienką poszukuje. Może być dom ogrodowy, placę 1/2 roku zgóry. Oferty Dziennik Bydg. „Urzędniczka”. (15558)

3 lub 4 pokoje z wygodami w centrum z podaniem czynszu. Oferty „I. T.” do Dzien. Bydg. (15588)

1 pokojowego mieszkania poszukuje. Filja „Samoty 35”. (8657)

Major (8632) emeryt 3 pokoje z wygodami. 20 Stycznia 17, m. 9.

2-3 pokojowe komfort. poszukuje urzędnik etatowy z 1 dzieckiem od 1. X. lub później Of. filja Dzien. „Płatni W.” 8642

Mieszkanie (8613) 4-6 pokojowe komfortowe w centrum poszukiwane od 1. 10 br. tel. 3711.

Pokój z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza, czynsz zgóry. Oferty do wyd. pod „W. K. 20”. (15669)

POKOJE WOLNE

Pokój frontowy, słoneczny Chrobrego 16 — 4. (8646)

Pokój słoneczny, dobrze umeblowany z niekrepującym wejściem, dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Plac Poznański 10, m. 3. (15654)

Pensjonat dla młodzieży szkolnej. Krasińskiego 2, III p. (8638)

Umeblowany (8631) pokój lub 2 z wygodami zaraz. Promenada 5—6

Pokój z łazienką. Sw. Trójcy 35, m. 14. (15677)

Pokój Grodzka 8-13. (15680)

Pokój umeblowany. Cieszkowskiego 4—5. (8630)

Pokój Grodzka 4—4. (15662)

Wynajem pokój. Podwałe 15, Waser-cug. (8672)

Pokolk (8650) u samotnej Krakowska 1/16

Niekrepujący (8652) pokój, osobne wejście dla dojeżdżającego potrzebny. Oferty filja „Dojeżdżający”

Stancja u profesora, pomoc w lekcjach, muzyka, Gdanska nr. 67—9. (8647)

Umeblowany osobne wejście. Welniany Rynek 6—8. (15665)

Pokój (15664) umeblowany dla starszej pani, najchętniej nauczycielki. Pomorska 12 — 2.

Stancja dla uczni(nic). Lipowa 11, m. 2. (8644)

Pokój umeblowany. Cieszkowskiego 15—5. (8665)

Stancja uczennicom, uczniom. Nowy Rynek 10/4. (8635)

Pokój umeblowany. Plac Wolności 7/4. (8648)

Umeblowany Jana Kazimierza 4. (15691)

Lepszy 3 Maja 12—5. (8654)

Pokój umeblowany. Podwałe 14 m. 1. (15699)

Pokój umebl. łazienką i telefonem. Gdanska 60-4. (15713)

RÓŻNE

Jasnowidza (15616) grafologa Vapuro prze-powiednie to klucz nowego życia. Zwracający każdy dziękuję, wygrywałos. Nadeslij pismo, datę urodzenia, złoty znaczkami. Kraków, Wielopole 3.

Detektyw (8616) przeprowadza wywiady, obserwacje w sprawach rozwodowych, matrymonijalnych, alimentacyjnych. Bodanowski, Zduny 4, I. p.

Uwaga! Smaczne obiady po 80 gr. w „Kasynie Obywatelskim” ul. Sniadeckich 32, nowy gospodarz Fr. Dysan. (8614)

MATRYMONIALNE

Kłóra szlachetna pani poślubi emeryt. Oficera W. P. Majątek dla wspólnego dobra pożądany celem otworzenia przedsiębiorstwa w Gdyni. Panny, wdowy lub rozwódki mile widziane. Zgł. z fotografią do filji Dziennika pod „Szczerość”. (8639)

Kawaler przystojny blondyn, 30 l. ślusarz (szofer) poślubi pannę (wdówkę) dostarczającą posadę. Poste-restante „Blondyn”. (15712)

DZIENNIK BYDGOSKI. Najwyższy nakład wśród piism poznańskich i pomorskich. DZIENNIK BYDGOSKI jest 100% ORGANEM OGŁOSZENIOWYM! O Czwierć wiekowej tradycji i wielkiej poczytności

Kupię domek ewtl. ze składem. Wpłata 6000 zł. Of. pod „Nowy” do filji. (8625)

Tokarnie do obróbki metali około 1 1/2 mtr. używana ale w dobrym stanie poszukuję celem kupna. Łask. oferty pod „Tokarnie” do Dzien. Bydg. (15673)

LEKCJE

Lekcje gry na fortepianie udziela tanio. Rajewska, Gdanska nr. 76. (8624)

Lekcje skrzypiec udziela Chrobrego 3 — 1. (15683)

POSADY WOLNE

Ekspedjentka z kaucją do samodzielnego prowadzenia mego składu mąki przy ulicy Nakielskiej zaraz potrzebna. A. Janeczek, Herm. Frankego 17. (8662)

Ekspedjentka dzielnia z branży rzeźniczej potrzebna od 15. 9. 35. Stefan Gniewowski, Toruń, Prosta 9. 15659

Pomocnik z branży żelaza i porcelany, równocześnie jako dobry dekorator potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne do Brunon Kierkowski, skład żelaza, Swiecie n/W. (8661)

Ucznia (8660) gimnazjum przyjmie na stancję tanio inżynierowa. Adres Dzien. Bydgoszcz.

Slużaca z gotowaniem zaraz potrzebna. Poznańska 20, restauracja. (15704)

Dziewczyna do posyłek może się zgłosić zaraz. Wuj Tom Gdanska. (8626)

Dziewczyna z samodzielnym gotowaniem od 1. 9. 35. Zgłosz. Melchjora Wierzbickiego 1 m. 2, godz. 2—4. (15723)

DZIERŻAWY

Wydzierżawiam ubikacje nadające się na wszelkie warsztaty. Zgłoszenia: Gdanska 144, właściciel. (8622)

Szopy do wynajęcia. Dworcowa 61. (8671)

Stajnia 2 konie do wynajęcia. Dworcowa 61. (8670)

Garaże do wynajęcia. Dworcowa 61. (8669)

Magazyny do wynajęcia. Dworcowa 61. (8668)

Warsztaty do wynajęcia. Dworcowa 61. (8667)

Skład do wynajęcia. Dworcowa 61. (8666)

Warsztat składnicę wydzierżawie. Pod Blankami 20. (15743)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w teście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym teście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: F. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cziönkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdziński: Mieczysław Mistat w Gdyni.

# Na rozpoczęcie roku szkolnego



polecamy w wielkim wyborze:

**mundurki, płaszcze i czapki szkolne**  
dla chłopców i dziewcząt.

**Materiały na płaszcze i mundurki**  
dla chłopców i dziewcząt.

**Alpagi i satyny na fartuszki szkolne**

**Obuwie szkolne - Rańce - Iniadanki**

15720

Komplety harcerskie  
i gimnastyczne.

**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 3354 i 3317 BYDGOSZCZ Gdańska nr. 15

**OTWARCIE** pierwszorzędnej Cukierni i Kawiarni

**»ARGENTYNA«**

przy ul. Gdańskiej 30 (róg ul. Krasińskiego) już nastąpiło.

Polecam **wyśmienitą kawę**, iako też własny młyn piekarniczy pierwszorzędnych młynów cukierniczych. Przyjmuję zamówienia na wszelkiego rodzaju ciasta **poza dom**.

**Specjalny bufet** bogato zaopatrzone w zakąski i dobrze pielęgnowane **napoje, znanej** na całą Polskę firmy

**Haberbusch i Schiele** Sp. Akc.

Proszę Szan. Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia, kreślę z wysokim poważaniem

**M. Janka.**

Telefon 1055.

15685

Restauracja „EDEN” Śniadalnia  
Bydgoszcz Tel. 3418 Gdańska 37  
Uprzejmie zawiadamiam Szan. moich Gości, że po  
gruntownej przebudowie lokalu nastąpi  
**w sobotę, dnia 31 sierpnia b. r.**  
**otwarcie**  
restauracji i śniadalni pod firmą „EDEN”  
z poważaniem  
**Gospodarz.**

Ceny bezkonkurencyjne  
15693

**Kawiarnia Ziemiańska**  
ulica Pomorska nr. 5

Nasza kuchnia iarsko-mięsna daje  
w **wszystkim** zdrowie, siły i energje  
jest **regeneracją** dla całego organizmu

15701

**Pierze, Puch, Poduszki, Piernaty, Wsypy-(Inlety)**

poleca w wielkim wyborze

Pierwszy (9653)

Specjalny Magazyn Wypraw  
**J. Pilaczyński i Ska**

Bydgoszcz  
ulica Gdańska 15  
(Hotel pod Orłem).

**Wróciłam**

**A. Szarańska**  
dentystka (8716)  
ul. Gdańska 63  
Ord.: 9-11 8-6.

**Trwała ondulacja**

system elektr.-parowy  
i układanie wodne.  
— Ceny przystępne.  
A. Radziński, Bydgoszcz  
ul. Poznańska 1.

**Kabaret „Oaza”**

ul. Pomorska 19,  
z dniem 31 sierpnia 1935 r.  
nastąpi ponowne

**OTWARCIE**  
LOKALU

15648

Występy artystów.

Dobrowa orkiestra.

**Pociąg - Wystawa**

Wytwórczości Polskiej  
W BYDGOSZCZY  
w dn. 2-5 września

35 wagonów!

35 wagonów!

**Ciekawy pokaz wszystkich działów produkcji.**  
Wystawa otwarta codziennie od godziny 9-21.

Bilety w cenie: 0,25 ulgowe i 0,49 normalne.

(15546)



**REKORD**  
MODEL DELUXE

Do nabycia: (12900)

**A. Wasielewski**  
Bydgoszcz  
Dworcowa 41, tel. 1047

**ZAWIADAMIAMY**

że na ogólne życzenie naszej Szanownej Klienteli  
z dniem dzisiejszym zaprowadzamy

**DZIAŁ OBUWIA**

gwarantując: **najnowsze modele**  
**świeży towar**  
**najniższe ceny**

(15733)

Prosimy o powyższych zaletach  
przekonać się osobiście.



DOM TOWAROWY

**Bracia Mateccy**  
BYDGOSZCZ  
STARY RYNEK 17

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

PODEJRZLIWY WIERZycIEL.



— Kogo pan szuka?  
— Pana K.  
— Pan K. przed dwoma tygodniami  
zmarł.  
— Tak? Wobec tego jutro wróć.